



# RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 11 (197)

Warszawa, 1 czerwca 1951 r.

Rok VIII

Z. SZNEK

## Walka o przestrzeganie ludowej praworządności podstawowym zadaniem rad narodowych

Nasze państwo od chwili powstania wykonuje ogromną pracę przeobrażania starego kapitalistycznego społeczeństwa w społeczeństwo nowe, socjalistyczne. Praca ta dokonuje się wysiłkiem milionów mas pracujących kierowanych przez przodującą klasę narodu, klasę robotniczą.

Ogromne i zasadnicze przemiany dokonywały i dokonują się na odcinku gospodarczym, politycznym, społecznym, kulturalnym. Zarazem zmienia się struktura naszego narodu, który przekształca się w naród socjalistyczny.

Zmiany te dokonują się w zaciętej, zaostrzającej się z każdym dniem walce klasowej, będącej raz jeszcze potwierdzeniem nauki marksizmu-leninizmu, głoszącej, że klasy wyzyskujące z własnej woli nie schodzą z areny historii, że można je tylko zmusić do tego drogą konsekwentnej, rewolucyjnej walki.

W walce tej zwycięskie masy pracujące, budujące swoje państwo wprowadzają w miejsce burżuazyjnych ustaw, służących interesom burżuazji i będących przyobleczonym w formę ustawy wyrazem jej woli, swoje ustawy — w miejsce burżuazyjnych przepisów i norm prawnych, swoje przepisy i normy prawne.

Ustawy, przepisy prawne i normy naszego Ludowego Państwa są zatem wyrazem woli zwycięskich mas pracujących, odzwierciedlają ich potrzeby i służą zabezpieczeniu ich interesów. Te przepisy i normy prawne wyposażone w sankcję prawną są zasadniczą wytyczną w codziennej działalności organów naszego Ludowego Państwa, wytyczną w działalności jego obywateli. Służą one zabezpieczeniu wykonania naszych planów gospodarczych, służą ochronie interesów małych i średniorolnego chłopca przed wyzyskiem ze strony bogacza wiejskiego, służą sprawie ochrony pracujących miasta i wsi przed działalnością wroga klasowego. Służą umacnianiu naszej siły i bezpieczeństwa. Służą skutecznemu rozwijaniu naszej ofensywy socjalistycznej w mieście i na wsi.

Walcząc nieugięcie o realizację tych wszystkich zadań, Państwo nasze stwarza nowy porządek prawny, nową ludową praworządność.

W tych warunkach naruszanie obowiązujących przepisów i norm prawnych nie może być inaczej kwalifikowane jak szkodnictwo. I każdy obywatel naruszający je,

bez względu na to, w jakiej działał intencji, winien spotkać się z represją organów naszego Państwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że Państwo nasze nie może i nie będzie tolerowało dowolnego interpretowania poszczególnych swoich ustaw i dzielenia je na bardziej lub mniej obowiązujące.

Tylko wrogowie albo pyszałkowie mogą zdobyć się na naruszanie przepisów prawnych.

„Poszanowanie dla autorytetu władzy ludowej, odnoszenie się do praw przez tę władzę wydanych z najwyższym szacunkiem, przestrzeganie na każdym kroku zasad praworządności rewolucyjnej“, jest według słów Prezydenta Bieruta elementarnym obowiązkiem obywatelskim.

Z tego, co dotychczas powiedziano, wynika jasno, jakie ogromne znaczenie ma przestrzeganie naszej praworządności. Walka o praworządność demokratyczną jest obowiązkiem każdego człowieka pracy. W szczególności obowiązek ten spoczywa na jednolitych organach władzy państwowej, na radach narodowych. Ustawa z 20.III. 1950 r. jako jedno z naczelnych zadań rad narodowych wymienia zadanie przestrzegania demokratycznej praworządności. Niemniej są fakty świadczące o tym, że szereg rad narodowych nie rozumie znaczenia praworządności, nie rozumie swoich zadań organów powołanych do stania na straży ludowej praworządności. Mało tego. Niektóre rady narodowe nie tylko nie wypełniają tych zadań, ale przeciwnie same w jaskrawy sposób naruszają i łamią naszą ludową praworządność. Ujawnione na przestrzeni ostatnich miesięcy fakty świadczą o tym, że niektóre rady, zamiast stać na straży osobiście praw obywateli i chronić je przed biurokratyczną samowolą, same dopuszczały się karygodnego gwałcenia i deptania tych praw.

Wypadki takie miały miejsce przy organizowaniu spółdzielczości produkcyjnej, gdzie niektóre rady narodowe gwałcą zasadę dobrowolności wbrew jasnym i jednoznacznym wytycznym Partii i Rządu i łamiąc zasadę praworządności ludowej stosowały w różnych postaciach nacisk administracyjny. Wypadki takie ujawniły się w akcji skupu zboża, w toku wykonania której szereg rad dopuściło się karygodnych wypaczeń niedopuszczalnego łamania zarządzeń państwowych, połączo-

nych w niektórych wypadkach z naruszeniem zagwarantowanych ustawami praw obywateli.

Biuro Listów i Zażeń Kancelarii Rady Państwa otrzymuje wiele skarg szczególnie z terenu wsi świadczących o wypadkach łamania prawa przez terenowe organa władzy.

Ostatnio napływają skargi na niedopuszczalne, sprzeczne z prawem i z linią polityczną naszego Państwa naruszanie zasady dobrowolności przy kontraktacji płodów rolnych.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. w Olsztynie ob. Moczar na sesji rady w dniu 15 kwietnia br. słusznie napiętnował postępowanie przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, który używał pogroźek w stosunku do rolników nie chcących kontraktować.

A oto co pisze na temat kontraktacji ob. Garaszek Mieczysław z gromady Białe Błoto w woj. wrocławskim.

„...Ja, stary obywatel, mam 71 rok życia, ja nie mam siły do pracy... Obecnie mnie zmuszają, abym kontraktował kartofle, a mnie to robi wielką trudność, konia nie mam, bo go nie utrzymam, a pomoc sąsiedzka jest niemożliwa...“

W związku z tym zażaleniem Kancelaria Rady Państwa wystosowała pismo do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, w którym w porozumieniu z Generalną Prokuraturą R. P. wyjaśniła, że stosowanie jakichkolwiek form przymusu w sprawach kontraktacji ziemiopłodów w stosunku do indywidualnych gospodarstw chłopskich nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa, a więc jest niedopuszczalne. Osoby stosujące takie formy przymusu winny być pociągane do odpowiedzialności sądowej przez właściwe terenowo prokuratury za nadużycie władzy.

Listy i zażalenia napływające do Rady Państwa z województw szczecińskiego, warszawskiego, bydgoskiego, wrocławskiego i innych świadczą o tym, że wypadki samowoli i bezprawia nie są odosobnione, że są w naszym aparacie państwowym biurokraci, którzy wypaczając i łamiąc wytyczne Partii i Rządu zastępują pracę uświadamiającą pogroźkami i administracyjnym naciskiem, którzy lekceważąc nasze ustawy dopuszczają się naruszenia i pogwałcenia osobistych praw obywateli.

W całym szeregu przypadków, o których powyżej

mowa, wkroczył już prokurator. Szkodnicy, gwałciciele ustaw poniosą zasłużoną karę. Państwo nasze nie pozwoli nikomu lekceważyć swoich praw. Partia i Rząd będą nieugięte stały na straży przestrzegania ludowej praworządności.

Nowym potężnym orężem wytyczającym organom państwowym właściwą drogę w walce o zabezpieczenie ludowej praworządności jest uchwała Biura Politycznego Komitetu Centralnego P.Z.P.R. w sprawie łamania linii partyjnej w organizacji gryfickiej w woj. szczecińskim

Uchwała wykazała, w jaki sposób w parze z łamaniem praworządności idzie działalność godząca w podstawę naszej władzy — w sojusz robotniczo-chłopski.

Uchwała wykazała naocznie, w jaki sposób łamanie praworządności stwarza sprzyjające warunki dla żerowania dywersantów i wrogów, a także kryminalnych elementów.

Uchwała wskazała na źródło tych wypaczeń stwierdzając, że: „Łamanie praworządności rewolucyjnej i brak poszanowania ustaw i praw państwa demokracji ludowej wynikały z niedojrzałości politycznej i oportunistycznym, który prowadził do zastępowania metod uświadamiania i przekonywania przez bezduszny nacisk administracyjny“.

Uchwała napiętnowała beztroski i bezkrytyczny stosunek do meldunków z terenu, formalne i bezduszne podejście do otrzymywanych skarg i zażeń ludności.

Stwierdzając, że „wszelki oportunizm i liberalizm, wszelkie pobłażanie takim wykroczeniom jest niedopuszczalne i wysoce szkodliwe“, uchwała wykazała niezłomną wolę Partii walki z przejawami bezprawia i samowoli, z jakiegokolwiek źródła by one nie pochodziły, dając zarazem przykład, jak należy rozprawić się z gwałcicielami wytycznych i ustaw państwowych.

W walce o ludową praworządność radom narodowym przypada w udziale wielkie zadanie. Przestrzegając w swej działalności zasad praworządności, tępiąc bezkompromisowo każdy przejaw naruszania jej, rady narodowe będą wychowywały masy pracujące w duchu poszanowania dla naszych ludowych ustaw, będą tym samym służyły sprawie zabezpieczenia naszego prawidłowego rozwoju w kierunku socjalizmu.

#### A. WENDEL

## Doniosła uchwała Rady Ministrów o tworzeniu dzielnicowych rad narodowych w większych miastach

Wielka reforma ustrojowa z marca 1950 r. oznaczała, iż nasz ustrój państwowy wzniósł się na jakościowo wyższy poziom w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy.

Równocześnie reforma ustrojowa była początkiem dalszych doniosłych przeobrażeń na odcinku coraz to lepszego wiązania się państwa ludowego z masami.

Po uchwaleniu ustawy z 20.III.1950 r. szczególnie ważną decyzją polityczną była uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów oraz Biura Organizacyjnego KC PZPR z grudnia 1950 r. w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażeń ludności oraz krytyki prasowej.

Następnym doniosłym wydarzeniem na odcinku pogłębiania władzy rad narodowych jest wydana przez Radę Ministrów za zgodą Rady Państwa uchwała w spra-

wie podziału większych miast na dzielnice oraz zakresu działania dzielnicowych rad narodowych i ich organów.

Doniosłość uchwały polega na tym, iż istniejąca sieć rad narodowych zostaje w praktyce wydatnie wzbogacona o nowe dzielnicowe rady narodowe, których utworzenie zapowiedziała ustawa z 20 marca 1950 r. Dzielnicowe rady istniały dotychczas w oparciu o ustawę z 11.IX.1944 r. jedynie w Warszawie i Łodzi. Obecnie większe miasta mogą być dzielone na dzielnice, w których jako nowy szczebel powstaną dzielnicowe rady narodowe dla lepszego powiązania terenowych organów władzy państwowej z ludnością, dla sprawniejszego zaspokajania potrzeb ludności.

Perspektywy rozwojowe naszego kraju na odcinku przekształcania struktury ludnościowej są jasne. Ostatni spis powszechny wykazał, że już obecnie 54,25%

utrzymuje się ze źródeł pozarolniczych, a więc z pracy w przemyśle, komunikacji, handlu, administracji itp., podczas gdy 45,75% utrzymuje się z rolnictwa.

Już obecnie w 16 większych miastach, liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców (bez Warszawy i Łodzi) jest 3024 tys. mieszkańców, a w 54 miastach, stanowiących odrębne powiaty, liczących poniżej 100 tysięcy jest 1956 tys. mieszkańców, łącznie więc w 70 większych miastach (bez Warszawy i Łodzi) liczba ludności wynosi 4980 tys. mieszkańców.

W miarę realizacji Planu 6-letniego liczba ludności miast będzie stale rosła, ponadto dziś już powstają nowe miasta — ośrodki bujnie rozwijającego się przemysłu socjalistycznego.

Nie ulega przeto wątpliwości, że waga dzielnicowych rad narodowych będzie stale rosła, a powoływanie ich będzie coraz to aktualniejsze.

### Podział miast na dzielnice

Na dzielnice mogą być dzielone miasta liczące ponad 100 tysięcy mieszkańców. Miasta liczące mniej niż 100 tysięcy, a stanowiące powiaty miejskie, mogą być dzielone na dzielnice, jeżeli powołanie dzielnicowych rad narodowych jest wskazane z uwagi na zaplanowany szybki rozwój miasta, bądź szczególne warunki lokalne.

Podział może być przeprowadzony w ten sposób, że całe miasto dzieli się na dzielnice; mogą też być tworzone dzielnice z niektórych części miasta, oddalonych lub wyodrębniających się wskutek szczególnych warunków lokalnych.

O podziale miasta na dzielnice stanowi wojewódzka rada narodowa na wniosek miejskiej rady narodowej, przy czym odnośna uchwała wymaga zgody Prezydium Rządu.

Decyzja o podziale miasta jest sprawą o dużej doniosłości, wymagającą gruntownego przemyślenia ze strony wnioskującej miejskiej rady narodowej i podejmującej uchwałę wojewódzkiej rady narodowej.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie podziału większych miast na dzielnice określa kryteria, które powinny tu wchodzić w grę. Są to: struktura gospodarcza miasta i dzielnicy, potrzeby bytowe ludności, a w szczególności w zakresie gospodarki komunalnej, charakter zabudowy projektowanej dzielnicy itp.

Przy podziale miasta na dzielnice należy brać pod uwagę zespół powyższych kryteriów, a nie każda z nich z osobna.

Na znaczenie sprawy podziału wskazują dotychczasowe doświadczenia miejskich rad narodowych w Warszawie i Łodzi. Podział tych 2 wielkich miast na dzielnice nie zawsze był planowy, na podziale w dużej mierze zaważyła żywiołowość i przypadkowość. Wystarczy wskazać, że w Warszawie liczba ludności w dzielnicy waha się od 216 tys. mieszkańców w dzielnicy Warszawa-Śródmieście do 62 tys. mieszkańców w dzielnicy Warszawa-Zoliborz; w Łodzi liczba mieszkańców waha się od 382 tys. w Śródmieściu do 63 tys. w dzielnicy Południe. Tworzenie dzielnic, których liczba ludności przekracza zaludnienie Krakowa czy Poznania nie jest rzeczą normalną.

Wadliwy podział miasta na dzielnice może wywołać trudności w gospodarce miejskiej, gdy tymczasem trafny podział miasta może wpłynąć dodatnio na rozwój tejże gospodarki.

Wnikliwa analiza zagadnienia podziału przez wnioskującą miejską radę narodową i uchwalającą podział wojewódzką radę powinna iść w 2 kierunkach:

1) czy sytuacja dojrzała do podziału miasta na dzielnice?

2) jak konkretnie należy podzielić miasto na dzielnice?

### Zadania dzielnicowych rad

Dzielnicza rada narodowa jest podobnie jak każda inna rada narodowa terenowym organem jednolitej władzy państwowej, jest organem sprawującym władzę na terenie dzielnicy.

Cechą specyficzną, odróżniającą jednak dzielnicową radę od innych rad, jest to, iż dzielnicowa rada nie tworzy odrębnej jednostki, iż miejska rada narodowa i jej dzielnicowe rady narodowe — to zwarta, jednolita całość.

Oczywista rzecz, że prawidłowo działająca rada narodowa odpowiada za działalność gminnych rad narodowych, ale powiązanie powiatowej rady z gminnymi radami, względnie powiązanie wojewódzkiej rady z powiatowymi radami kształtuje się odmiennie, niż powiązanie miejskiej rady z dzielnicowymi radami.

Dzielnicza rada narodowa po prostu realizuje pod kierunkiem miejskiej rady narodowej jej zadania na obszarze dzielnicy. Dzielnice nie są odrębnymi jednostkami administracyjnymi. Dzielnicowa rada narodowa jest uzupełnieniem, dalszym ciągiem, przedłużeniem miejskiej rady narodowej. Podstawowym zadaniem dzielnicowych rad narodowych jest niesienie pomocy miejskiej radzie narodowej we właściwym jej powiązaniu z potrzebami mieszkańców dzielnicy oraz w realizowaniu ich postulatów w zakresie gospodarki miejskiej.

Próby oderwania dzielnicowej rady od miejskiej rady mogłyby tylko wypaczyć działalność dzielnicowej rady. Ścisłe powiązanie dzielnicowej rady z miejską radą bynajmniej nie uszczupla jej zakresu działania. Życie nastawione na stały rozwój wielkiego miasta w państwie typu socjalistycznego jest nacechowane wielką intensywnością, zwłaszcza na odcinku zaspokajania bytowych potrzeb ludności, politycznego oddziaływania na ludność, zaspokajania potrzeb kulturalnych. Na czoło wysuwa się tu gospodarka komunalna.

Wszystkie niemal rozliczne dziedziny wchodzące w zakres gospodarki komunalnej dotyczą w sposób istotny poziomu życia i warunków bytu robotnika i pracownika. Wyższy poziom urządzeń komunalnych, to równocześnie wyższy poziom życia klasy robotniczej. Wystarczy tu wskazać: warunki mieszkaniowe, budowę, urządzenie i utrzymanie dróg, ulic, placów, mostów i wiaduków, komunikację miejską (tramwaje, autobusy, trolleybusy), oświetlenie ulic i placów publicznych, parki, zieleńce, ogrody, kąpieliska i pralnie, urządzenia zaopatrzenia w wodę, zaopatrzenie ludności w gaz i elektryczność oraz w urządzenia zbiorowego ogrzewania i in. Przewidywany w Planie 6-letnim wzrost poziomu życia klasy robotniczej o 50% do 60% będzie w nie małym stopniu osiągnięty również i drogą poprawy komunalnych urządzeń już istniejących i budowy nowych urządzeń. Jeżeli miarą osiągnięć w naszym ludowym państwie jest nie tylko wzrost gospodarki narodowej w ogóle, ale pod tym kątem widzenia, jak ta gospodarka służy najlepiej klasie robotniczej, to klasowy charakter gospodarki komunalnej występuje ze szczególną ostrością.

Zadania dzielnicowych rad narodowych można podzielić na 2 grupy:

- 1) sprawy należące do zakresu działania dzielnicowych rad narodowych z mocy samej uchwały Rady Ministrów w sprawie podziału większych miast na dzielnice,
- 2) sprawy, które miejska rada narodowa może wedle swego uznania powierzyć dzielnicowym radom narodowym w miarę stopniowego organizacyjnego wzmocnienia się dzielnicowej rady narodowej i podnoszenia poziomu jej pracy w zależności od potrzeb ludności.

Podstawą tego rozgraniczenia jest dążenie, by dzielnicowe rady narodowe nastawiły swą działalność na pomoc miejskiej radzie w powiązaniu jej z ludnością, a budowa aparatu dzielnicowych rad narodowych wyrastała z rzeczywistych potrzeb, by była uzasadniona samym wzrostem roli dzielnicowych rad narodowych i zadań przez nie wypełnianych.

Do pierwszej grupy zadań rad narodowych zaliczyć należy: realizację na terenie dzielnicy uchwał miejskiej rady narodowej w zakresie działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej, zgłaszanie wniosków dla opracowania ogólnomiejskiego planu gospodarczego, budżetu i planu zabudowy miasta, inicjowanie i przeprowadzanie akcji społecznych na terenie dzielnicy, wykonywanie kontroli społecznej działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji o dzielnicowym zasięgu działania oraz przyjmowanie, rozpatrywanie i załatwianie skarg i zażaleń mieszkańców dzielnicy w sprawach objętych zakresem działania dzielnicowej rady narodowej.

Do tejże grupy należy oczywiście zaliczyć następujące zadania: wybieranie i odwoływanie prezydiów dzielnicowych rad narodowych oraz powoływanie komisji, kierowanie działalnością swoich organów i rozpatrywanie ich sprawozdań.

Ten właśnie obowiązkowy zakres działania dzielnicowych rad narodowych wskazuje, że są one — na równi z innymi radami terenowymi — organami jednolitej władzy państwowej.

Do drugiej grupy należą sprawy gospodarcze, kulturalne i administracyjne, ściśle wymienione w uchwale Rady Ministrów, które miejska rada może powierzyć dzielnicowym radom, gdy uzna, że sytuacja do tego dojrzała.

W dużej mierze od samych rad narodowych, od ich troski o należyte zaspokajanie potrzeb ludności od ich umiejętności gospodarowania zależy stały stopniowy wzrost ich zakresu działania.

Do tej drugiej grupy należy także uchwalanie planu gospodarczego i budżetu dzielnicy, które miejska rada narodowa w ustalonym przez siebie zakresie może powierzyć dzielnicowym radom narodowym.

### Komitety blokowe

Uchwała Rady Ministrów o podziale większych miast na dzielnice opiera się na doświadczeniach istniejących od kilku lat dzielnicowych rad w Warszawie i Łodzi, których działalność przy licznych jeszcze brakach przyczyniła się w dużej mierze do zbliżenia władzy ludowej do szerokich rzesz ludności. W szczególności znaczną rolę odegrały w tych 2 wielkich miastach komitety blokowe, poprzez które dzielnicowe rady narodowe realizują zadania gospodarcze, społeczne i kulturalne oraz korzystają z ich inicjatywy w zakresie akcji społecznych na terenie dzielnic.

Wielką siłą i zaletą władzy ludowej jest inicjatywa ludności pracującej, dzięki której możliwe są znakomite osiągnięcia naszego kraju.

Inicjatywa ta jest tym cenniejsza, im bardziej udane i właściwe formy organizacyjne są tworzone dla jej ujęcia.

Komitety blokowe wybierane przez mieszkańców bloku dają możliwość ujęcia w formy organizacyjne inicjatywy społecznej w miejscu zamieszkania ludności. Dzięki temu komitety blokowe ogarniają i tę część ludności, która nie pracuje w zakładach pracy, w szczególności gospodynie domowe. Komitety blokowe spełniają poważną rolę transmisji władzy ludowej do szerokich mas ludności, a szczególnie do osób niezrzeszonych w organizacjach społecznych czy zawodowych.

Tworzenie komitetów blokowych opiera się na słusznym i zdrowym patriotyzmie lokalnym, który wyzwała słuszne aspiracje ludności tworzenia w swym miejscu zamieszkania coraz to lepszych warunków mieszkania, wygod życiowych, możliwości zaspokajania potrzeb kulturalnych.

Ta oddolna forma organizowania inicjatywy społecznej mas w Warszawie i w Łodzi zyskuje coraz to powszechniejsze zainteresowanie. Ilość komitetów blokowych w Warszawie wynosi 1138 (1 komitet obejmuje ok. 500 mieszkańców), a w Łodzi 672 (1 komitet obejmuje ok. 1.000 mieszkańców).

Chociaż nie wszystkie komitety blokowe przejawiają aktywność, chociaż niektóre dzielnicowe rady narodowe bezzasadnie uciekają jeszcze od stałego kontaktu z komitetami blokowymi, szukającymi pomocy i opieki tychże rad, już obecnie komitety blokowe uznać należy za szczególnie trafną formę organizacyjną rozwijania inicjatywy mieszkańców bloku.

Komitety blokowe w Warszawie i Łodzi biorą udział w mobilizacji ludności wokół walki o pokój, w Narodowym Plebiscycie Pokoju, w popularyzowaniu Planu 6-letniego, organizowaniu pracy społecznej w ramach odbudowy Warszawy, a także współdziałają z radami w sprawach o znaczeniu lokalnym, w załatwianiu miejscowych potrzeb i bolączek ludności, a przede wszystkim w usuwaniu niedociągnięć na odcinku gospodarki komunalnej.

Niektóre komitety blokowe w Warszawie mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Komitet Blokowy Nr 202 w dzielnicy Praga-Grochów otrzymał nagrodę „Życia Warszawy“ za wzorowo prowadzoną akcję w okresie „miesiąca czystości“, za urządzenie zieleńców. Komitet zajął się okopywaniem drzewek ulicznych i zorganizował kółko kulturalno-oświatowe. Komitet Blokowy Nr 181 na Grochowie czuwał nad terminowym i właściwym przebiegiem remontu bloku i spowodował przyłączenie domu do sieci kanalizacyjnej. Komitet Nr 16 na Marymoncie zmobilizował mieszkańców do wyleszowania kilku ulic. Komitet Nr 27 na Żoliborzu własnym kosztem urządził plac zabaw dziecięcych, boisko siatkówkowe oraz uruchomił pralnię. Przykłady można by mnożyć.

Rozmach w działalności licznych komitetów blokowych wzbogaca treść pracy dzielnicowej rady narodowej; wskazuje on ponadto licznym pozostałym nieaktywnym komitetom blokowym, jakie możliwości stoją i przed nimi.

Stąd uchwała Rady Ministrów w sprawie podziału większych miast na dzielnice akcentuje rolę komitetów blokowych, stwierdzając, iż dzielnicowe rady narodowe

realizują swe zadania w oparciu o szeroką sieć komitetów blokowych (osiedlowych, domowych itp).

Uchwała stwierdza, że przy powoływaniu członków do dzielnicowych rad narodowych należy brać pod uwagę powiązanie tych osób z terenem dzielnicy oraz ich udział w pracy komitetów blokowych.

Dzielnicowe rady narodowe kierują na swym terenie działalnością komitetów blokowych, udzielają im wszechstronnej pomocy i opieki, rozwijają i wykorzystują ich inicjatywę dla lepszego wykonywania zadań gospodarczych, społecznych i kulturalnych, zwłaszcza w dziedzinie poprawy warunków bytowych ludności.

Skoro komitety blokowe są oparciem dla dzielnicowych rad narodowych, to mogą one rozwijać się tylko wówczas, gdy w codziennej swej pracy będą korzystały z pomocy tychże rad, gdy odczują, że głos ich jest brany pod uwagę przez dzielnicowe rady.

Prezydium dzielnicowej rady narodowej określa bieżące zadania komitetów blokowych, instruuje je, pomaga im w pracy, rozpatruje zgłaszane przez nie wnioski, podejmuje ich inicjatywę oraz kontroluje działalność komitetów blokowych.

Miejska rada narodowa powinna zdawać sobie sprawę, iż jednym z ważniejszych sprawdzianów pracy dzielnicowych rad narodowych jest to, w jakim zakresie pomagają one komitetom blokowym.

Nowo tworzące się dzielnicowe rady narodowe wypełnią swe zadania tylko wówczas, gdy docenią rolę komitetów blokowych, gdy ujrzą perspektywę, która stoi przed komitetami blokowymi.

Perspektywa, stojąca przed komitetami blokowymi — to równocześnie perspektywa, stojąca przed dzielnicowymi radami narodowymi.

### Struktura dzielnicowych rad narodowych

Struktura dzielnicowych rad wiąże się ściśle z ich zadaniami w kierunku okazywania pomocy miejskiej radzie narodowej.

Prezydium dzielnicowej rady narodowej jest jej organem wykonawczym i zarządzającym; sprawuje ono w dzielnicy funkcje wykonawcze władzy państwowej w ramach obowiązujących przepisów i postanowień uchwały Rady Ministrów w sprawie podziału większych miast na dzielnice. Prezydium dzielnicowej rady narodowej w ramach podwójnego podporządkowania działa stosownie do uchwał swej rady oraz zgodnie z wytycznymi i instrukcjami prezydium miejskiej rady narodowej.

Prezydium dzielnicowej rady narodowej stanowią: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz

i w miarę potrzeby członkowie prezydium; liczbę członków prezydium ustala prezydium wojewódzkiej rady narodowej na wniosek prezydium miejskiej rady narodowej.

Dzielnicowe rady narodowe powołują stałe komisje, które z ramienia rady wykonują nadzór nad działalnością jej organów, przygotowują projekty ważniejszych uchwał rady, sprawują kontrolę społeczną, utrzymują stałą i ścisłą więź z ludnością dzielnicy. Uchwała Rady Ministrów nie określa rodzaju komisji: o liczbie i rodzaju stałych komisji rozstrzyga w zależności od potrzeb miejscowych miejska rada narodowa na wniosek dzielnicowej rady narodowej.

Komisje dzielnicowej rady narodowej współdziałają z komisjami miejskiej rady narodowej.

W prezydiach dzielnicowych rad narodowych mogą być tworzone oddziały i referaty. O utworzeniu oddziałów i referatów postanawia prezydium miejskiej rady narodowej za zgodą Prezydium Rady Ministrów (Zespół II). Organizację wewnętrzną i szczegółowy zakres działania oddziałów i referatów prezydium dzielnicowej rady narodowej ustala prezydium miejskiej rady narodowej zgodnie z wytycznymi i instrukcjami władz naczelnych.

Jak z powyższego wynika, o strukturze komisji oddziałów i referatów rozstrzyga miejska rada narodowa, względnie jej prezydium.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie podziału większych miast na dzielnice przeprowadza konsekwentnie zasadę wiązania dzielnicowych rad narodowych z miejską radą narodową, co słusznie znalazło wyraz w samej strukturze dzielnicowych rad, której uchwała z góry nie przesądza, pozostawiając tę kwestię rozstrzygnięciu miejskiej radzie narodowej.

\*

Zainteresowane miejskie rady narodowe znajdują w nowej uchwale Rady Ministrów w sprawie podziału większych miast na dzielnice ważny instrument w pogłębianiu i wznoszeniu na wyższy poziom swej pracy.

Ponura spuścizna rządów przedwrześniowych na odcinku gospodarki miejskiej jest powszechnie znana. Jest obowiązkiem władzy ludowej stworzenie z naszych większych miast ośrodków życia ludności pracującej, o właściwym poziomie gospodarczym, zdrowotnym i kulturalnym.

W tej doniosłej pracy decydującą rolę odegrają terenowe organa władzy ludowej — miejskie rady narodowe i dzielnicowe rady narodowe.

### W. FEDOROWICZ

Sekretarz Prezydium  
Stołecznej Rady Narodowej

## Praca komitetów blokowych m. st. Warszawy

### Dorobek komitetów blokowych w zakresie masowej pracy politycznej

Komitety blokowe m. st. Warszawy posiadają nie mały dorobek w zakresie masowej politycznej pracy wśród mieszkańców Warszawy. Komitety blokowe pod kierownictwem dzielnicowych rad narodowych przeprowadziły wielką akcję zbierania darów dla dzieci koreańskich, popularyzowały na zebraniach mieszkańców Plan

6-letni, a w szczególności ujęty w nim rozwój poszczególnych dzielnic naszego miasta oraz realizację odbudowy Warszawy.

Komitety blokowe mobilizują rokrocznie mieszkańców Warszawy do pracy w okresie miesiąca odbudowy Warszawy.

W roku 1950 brało udział w pracy społecznej 50.000 mieszkańców, którzy wykonali szereg poważnych robót w zakresie odgruzowania i oczyszczania naszego miasta.

Komitety blokowe dały poważny wkład pracy w przeprowadzeniu spisu ludności, przyczyniając się do jego sprawnego przebiegu i terminowego zakończenia. Poszczególne komitety blokowe biorą obecnie udział w akcji przemeldowania ludności. Organizują terminowe zgłaszania się ludności do rejonów meldunkowych, pomagają mieszkańcom w wypełnianiu druków i formularzy przez udzielanie odpowiednich wyjaśnień. Stwierdzić jednak należy, że komitety blokowe, które powszechnie powinny się włączyć do akcji mieszkaniowej, brać zasadniczy udział w jej przeprowadzeniu, nie spełniają tego zadania.

Prezydium rad dzielnicowych i komisje, a w szczególności komisje komitetów blokowych, zajmują się, aczkolwiek w sposób niesystematyczny, pracą komitetów blokowych, udzielając im wytycznych dla ich pracy na odprawach ogólnych, na węższych naradach oraz drogą indywidualnego kontaktu z poszczególnymi komitetami blokowymi.

Aktyw komitetów blokowych bierze udział w pracy rad dzielnicowych, przykładem czego jest 58 radnych w dzielnicowych radach narodowych z aktywu komitetów blokowych oraz 86 osób — członków komitetów blokowych pracujących w komisjach jako aktyw społeczny rady.

W ostatnim naborze aktywu społecznego na ławników sądowych komitety blokowe wysunęły ponad 600 kandydatów, w których poważna część pełni obecnie tę funkcję społeczną.

#### Niewłaściwy — administracyjny styl pracy

Przy pewnych osiągnięciach w dziedzinie masowej pracy politycznej wśród mieszkańców stwierdzić jednak należy, że akcje te posiadają poważne braki, a w szczególności cechuje je administracyjny styl pracy komitetów blokowych. Stosowane sporadycznie w ramach tych akcji — a w szczególności przy popularyzacji Planu 6-letniego — metody politycznej mobilizacji ludności (agitacja zbiorowa i indywidualna) są niewystarczające, a co najważniejsze komitety blokowe nie są kontrolowane i instruowane w tej pracy przez rady dzielnicowe.

Popularyzacja Planu 6-letniego dała nam dwa przeciwnostawne obrazy pracy komitetów blokowych.

Tam, gdzie komitety blokowe stosowały administracyjny styl pracy (ogłoszenia o zebraniach, wezwania itp.), udział mieszkańców w zebraniach był niski, a w kilku wypadkach zebrania nie odbyły się z powodu słabej frekwencji (Śródmieście). Tam natomiast, gdzie chociażby w małym stopniu stosowano metody politycznej mobilizacji mieszkańców do udziału w zebraniach, udział ich był liczny i aktywny.

#### Praca komitetów blokowych na odcinku spraw bytowych mieszkańców

Równoległe z wielkimi zadaniami w zakresie politycznego oddziaływania na mieszkańców komitety blokowe mają poważne i rozległe zadania w dziedzinie: lokalnych zagadnień gospodarczych, podnoszenia warunków bytu mieszkańców, usuwania ich codziennych bolączek. Bez wypełniania tych właśnie zadań organizacyjno-bytowych mieszkańców swego terenu komitety blokowe nie byłyby w stanie wypełniać swych zadań politycznych — nie mogłyby się stać dźwignią mobilizacji mas we frontie narodowym do wykonania zadań Planu 6-letniego. Dopiero bowiem poprzez rozwiązywanie codziennych potrzeb mieszkańców, poprzez

rozwiązywanie bytowo-organizacyjnych spraw swego terenu — komitety blokowe mogą nawiązać ściślejszą więź z mieszkańcami — umacniać swój autorytet i popularność — stać się niezbędnym i ważnym ogniwem społecznego życia mieszkańców Stolicy.

#### Inicjatywa i mobilizacja komitetów blokowych w usuwaniu codziennych bolączek mieszkańców.

A jak przedstawia się inicjatywa komitetów blokowych oraz ich mobilizacja do usuwania codziennych bolączek mieszkańców? Okazuje się, że komitety blokowe mają szereg w tym zakresie osiągnięć. Składają się nań remonty budynków z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, do którego to zadania zostały zorganizowane przy komitetach blokowych trójki remontowe, kontrolujące przebieg i jakość wykonanego remontu. Komitety blokowe zgłaszają do rad dzielnicowych wnioski o włączenie budynków do planu remontów, na podstawie których uchwalane są dzielnicowe plany remontowe z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Komitety blokowe mają osiągnięcia w zakresie walki o konserwację zieleni i czystości naszego miasta, w dziedzinie poprawy urządzeń komunalnych oraz warunków kulturalno-oświatowych mieszkańców.

Poważną rolę spełniają komitety blokowe w zakresie kontroli działalności i pracy administratorów i dozorców domowych.

W domach posiadających centralne ogrzewanie działają sekcje opałowe, których zadaniem jest rozwiązanie sprawnego zaopatrzenia w opał oraz opieka nad urządzeniami ciepłymi domów.

Można przytoczyć szereg przykładów wskazujących na realne osiągnięcia komitetów blokowych w ramach wymienionych problemów. I tak np. w zakresie realizacji remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej Komitet Blokowy Nr 181 na Grochowie czuwał nad terminowym i właściwym przebiegiem remontu swego bloku i w własnym zakresie sporządził kosztorys na kapitalny remont innego budynku przy ul. Szembeka. Spowodował przyłączenie domu na Placu Szembeka do sieci kanalizacyjnej, uporządkował skwer i ogrodził plac znajdujący się na jego terenie.

Właściwą troskę o przebieg remontu domu wykazał Komitet Blokowy Nr 71 na Woli, a Komitet Blokowy Nr 103 na Woli spowodował natychmiastowe usunięcie usterek remontowych.

Komitet Blokowy Nr 70 na Żoliborzu w porę wykrył machinacje zmierzające do sprzedaży mieszkań wyremontowanych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej kosztem 15.800.000 zł. Uporczywe interwencje Komitetu Blokowego przy ul. Adama Pługa spowodowały przyznanie dodatkowych dotacji na zakończenie remontu, jak również przyznanie części wyremontowanych lokali dla zaspokojenia pilnych potrzeb ludności pracującej bloku, znajdującej się w trudnych warunkach mieszkaniowych.

Komitet Blokowy Nr 27 we własnym zakresie przy pomocy mieszkańców urządził plac zabaw dziecięcych, boisko siatkówkowe oraz uruchomił pralnię. Komitet Blokowy Nr 317 urządził świetlicę blokową, a obecnie organizują bibliotekę. W tej samej dzielnicy Komitet Blokowy Nr 132 rozpoczął budowę ośrodka zabaw dziecięcych i zorganizował świetlicę, w której dla uczczenia XXXIII Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej kolektywnym wysiłkiem mieszkańców założył instalację elektryczną oraz centralne ogrzewanie.

Komitet Blokowy Nr 103 na Woli zradiofonizował swój blok, a obecnie organizuje świetlicę. Komitet Blokowy Nr 16 na Żoliborzu również zradiofonizował domy swego bloku i założył bibliotekę.

W zakresie walki o czystość i zazielenienie terenu Komitet Blokowy Nr 16 na Marymoncie własnymi siłami, mobilizując do tego zadania ludność, wyleszował kilka ulic uzyskując nagrodę „Życia Warszawy“ w wysokości 3.000 złotych. Komitet Blokowy Nr 103 na Woli założył wzorowe zieleńce i roztoczył nad nimi stałą opiekę. Szereg komitetów blokowych w Śródmieściu we własnym zakresie przeprowadził plantację drzewek wzdłuż ulic.

I tak np. Komitet Blokowy przy ul. Czerniakowskiej 7 zasadził ponad 360 drzew zdobywając nagrodę w konkursie prasowym.

#### Przyczyny niedostatecznego spełniania przez komitety blokowe zadań transmisji rad do mieszkańców.

Wskazując na pewne niewątpliwe osiągnięcia w pracy komitetów blokowych, stwierdzić jednak należy, że w masie swojej komitety blokowe w sposób dalece niedostateczny spełniają swe podstawowe zadania transmisji rad narodowych do szerokich rzesz mieszkańców Warszawy.

Na ogólną ilość 1146 komitetów blokowych niemal połowę z nich stanowią komitety mało aktywne lub prawie wcale nie pracujące. Wymienione wyżej przykłady komitetów blokowych rozwiązujących podstawowe swoje zadania należą raczej do nielicznej grupy kolektywnie i dobrze pracujących komitetów blokowych.

#### a) Skład socjalny komitetów blokowych

Jakie są główne podstawowe przyczyny niedostatecznej pracy przeważającej części komitetów blokowych? Decydującym elementem gwarantującym dobrą pracę komitetów blokowych jest właściwy ich skład socjalny, aktywizowanie w ich ramach jak największej ilości robotników, kobiet i młodzieży, wciągnięcie do pracy poważnej masy bezpartyjnych.

Na terenie Warszawy mamy: 1146 komitetów blokowych z 6525 członkami.

Skład socjalny komitetów blokowych przedstawia się następująco: 3.880 robotników, 2.082 prac. umysłowych, 50 członków rekrutujących się spośród wolnych zawodów oraz 200 osób spośród inicjatywy prywatnej. W pracach komitetów blokowych bierze udział 1.200 kobiet oraz 100 członków spośród młodzieży.

Co z tej analizy cyfrowej wynika?

Po pierwsze, przed komitetami blokowymi stoi w dalszym ciągu zadanie eliminowania i usuwania z nich ludzi klasowo i politycznie nam obcych.

Po drugie, w komitetach blokowych liczba 100 członków spośród młodzieży świadczy o zupełnym niedocenieniu roli młodzieży i jej aktywności w pracy społecznej.

Po trzecie, że w sposób niedostateczny biorą udział w pracy komitetów blokowych kobiety, które winny być jak najliczniej w nich reprezentowane.

Jeżeli z ogólnej analizy cyfrowej wynika, że w komitetach blokowych mamy poważny udział bezpartyjnych (około 40%) oraz poważną ilość robotników (powyżej 50%), to jednak analiza składu socjalnego i składu partyjnego w poszczególnych dzielnicach wykazuje obraz niejednorodny, odbiegający w bardzo poważny sposób od proporcji, wynikających z cyfr ogólnowarszaw-

skich, co nasuwa poważne wnioski w zakresie zmiany składu partyjnego i socjalnego rad dzielnicowych. Np. na Grochowie w komitetach blokowych pracuje 749 członków PZPR, 90 członków innych stronnictw i 499 bezpartyjnych. Podobnie wygląda udział bezpartyjnych na Żoliborzu.

Odnosnie udziału robotników w komitetach blokowych — stwierdzamy, że na Żoliborzu na 593 członków, pracujących w 90 komitetach blokowych, mamy 87 robotników, t. zn. około 15%, pracowników umysłowych 310, t. zn. 52%, reszta przypada na wolne zawody i na pewną część inicjatywy prywatnej.

Widzimy więc, że na terenie Grochowa mamy w sposób daleko niewystarczający udział bezpartyjnych, co przy specyfice dzielnicy robotniczej świadczy o niedocenieniu roli bezpartyjnych, których można i należy przyciągać do pracy społecznej. Na przykładzie zaś Żoliborza widzimy, jak Rada Dzielnicowa nie docenia roli robotników w komitetach blokowych, poprzestając na ich udział w pracy, gdzie zaledwie stanowią 15% składu osobowego komitetów blokowych.

Udział kobiet i młodzieży w komitetach blokowych jest we wszystkich radach dzielnicowych niewystarczający. Na Żoliborzu — na 593 członków komitetów blokowych mamy 155 kobiet, a młodzieży kilkanaście osób. Na Pradze - Północ na 717 członków komitetów blokowych mamy 154 kobiety, a na Mokotowie na 676 czł. kom. blok. pracuje 129 kobiet.

W świetle powyższej analizy stwierdzić należy, że rady dzielnicowe w sposób niedostateczny zajmują się zagadnieniem składu socjalnego i partyjnego komitetów blokowych, nie rozpracowują tego zagadnienia i nie prowadzą polityki, odpowiedniego ustawienia składu osobowego komitetów blokowych tak w skali ogólnej, dzielnicowej, jak również w stosunku do poszczególnych komitetów blokowych.

Obserwujemy też szereg przykładów świadczących o toczącej się walce klasowej na terenie komitetów blokowych — np. sekretarz Komitetu Blokowego przy ul. Żąbkowskiej 12 popierał elementy klasowo obce — handlarzy i spekulantów, stosował łapownictwo i rozpijanie robotników, pracujących w tym domu przy ramoncie z Funduszu GM. Z jego przyczyny remonty były dokonywane nie w mieszkaniach robotników tam zamieszkałych, lecz w mieszkaniach inicjatywy prywatnej. Komitet ten został rozwiązany i spowodowano nowe wybory na zlecenie Prezydium Stołecznej Rady po stwierdzeniu powyższych faktów. Przewodniczącym komitetu blokowego na Bielanach jest właściciel domu czynszowego. Jest zupełnie jasne, że nie działa on w interesie ludzi pracy, że taki komitet pracuje źle: np. wniosek dotyczący remontu domu złożony został z opóźnieniem.

#### b) Styl pracy

Niewłaściwy jest styl pracy w zakresie uaktywnienia wszystkich członków komitetu blokowego, jak również w zakresie przyciągania do pracy mieszkańców bloku przez powierzanie im konkretnych zadań.

Najczęściej komitet blokowy pracuje jedno lub dwuosobowo, nie ma kolektywnie opracowanego planu pracy, wykazującego, jakie zadania stoją przed komitetem blokowym i w jaki sposób rozłożyć pracę na wszystkich jego członków.

Świadczy o tym fakt, że na 6525 członków komitetów blokowych około 3000 nie pracuje prawie w ogóle.

Praca komitetów blokowych nie jest systematyczna i stała, ale raczej okresowa — od jednej akcji do drugiej.

Jaskrawym przykładem tego stanu jest zupełny brak wniosków ze strony komitetów blokowych zgłaszających się do Prezydium Stołecznej Rady Narodowej w ramach otwartych przyjęć.

Komitety blokowe nie zgłaszają się ze swymi postulatami w zakresie remontów, zieleni, zdrowia, kultury, oświaty, handlu itp. — przychodzą natomiast niekiedy z mieszkańcami, którzy proszą o przydział lokali, lecz i w tych sprawach są statystami, nie stawiają przed członkami Prezydium żadnych wniosków, gdyż nie znają warunków zamieszkiwania ludności na swoim terenie, nie są w stanie wobec tego prowadzić służnej, klasowej polityki, nie są w stanie zgłaszać odpowiednich wniosków, tak do władz kwaterunkowych, jak również do Prezydium Stołecznej Rady Narodowej.

Komitety blokowe nie widzą dotąd na swoim terenie zagadnienia walki z działalnością wroga klasowego, konieczności przeciwdziałania wrogiej propagandzie, plotce, zapobiegania w dezorganizowaniu życia gospodarczego przez elementy spekulacyjne. W większości komitetów blokowych nie prowadzi się walki o izolowanie wroga klasowego wśród mieszkańców. Bardzo nieliczne są wnioski ze strony komitetów blokowych dotyczące likwidacji knajp i spelunc, rozpijających robotników. Mało mamy sygnałów o niewłaściwej działalności właścicieli nieruchomości w Warszawie. W niedostatecznej mierze komitety blokowe chronią budynki (mienie społeczne) przed dewastacją. Przyczyna tego stanu tkwi w często niedemokratycznych formach pracy komitetów blokowych, w braku oparcia ich pracy na systematycznie organizowanych zebraniach mieszkańców. Zebrania odbywają się bardzo rzadko, bądź to w ramach przenoszenia do ogółu mieszkańców ogólnopolitycznych zagadnień zleconych przez rady dzielnicowe, bądź to z okazji wyborów do komitetu blokowego.

Jedynie organizowanie ogólnych, systematycznie w odpowiedni sposób przeprowadzanych zebrań mieszkańców bloku, na których w atmosferze krytyki — podstawowej dźwigni naszej pracy z masami — omawiana byłaby działalność komitetów blokowych, zabezpiecza przed przenikaniem do nich elementów obcych nam i wrogich, jak również zapewnia stałe podnoszenie pracy na coraz wyższy poziom. Praca komitetów blokowych w zakresie walki o czystość na terenie domów i terenów przyległych pozostawia bardzo wiele do życzenia. Nagminnym zjawiskiem w Warszawie są sterty śmieci, kupy gruzu, odpadki różnego rodzaju, brudne klatki schodowe itp., co winno być usunięte przez administrację nieruchomości, bądź też przy pewnym zorganizowanym wysiłku mieszkańców wokół tej sprawy. Szczególnie w Warszawie, w mieście barbarzyńsko zniszczonym przez hitlerowski okupanta, w mieście, gdzie rozwija się wielkie budownictwo napawające dumą każdego uczciwego Polaka, zagadnienie czystości jest podstawową sprawą w dziedzinie ochrony zdrowia mieszkańca. Podobnie w niedostateczny sposób komitety blokowe mobilizują i organizują mieszkańców wokół zagadnienia konserwacji zieleni, stanowiącej płuca naszego miasta.

Odpowiednia praca komitetów blokowych w tej dziedzinie, uświadamianie mieszkańców o wielkim znaczeniu czystości i zieleni ma decydujące znaczenie.

Organizowanie społecznych robót w zakresie usuwania brudów i konserwacji zieleni stanowi jedno z głównych, podstawowych zadań komitetów blokowych, wokół którego powinny one wykazać maksimum inicjatywy i rozwinąć szerokie współzawodnictwo.

#### Jak rady oraz ich prezydium korzystają z komitetów blokowych

Prezydium dzielnicowych rad narodowych w niedostateczny sposób korzystają z komitetów blokowych, jako podstawowego ogniwa, o które winny się oprzeć w pracy z masami ludności. Nie wnikają poprzez komitety blokowe w nastroje, potrzeby i życzenia ludności dzielnic. Nie korzystają z komitetów blokowych jako instrumentu masowego i skutecznego oddziaływania na ludność dzielnicy. Nie kierują działalnością komitetów blokowych w taki sposób, aby stały się one w ręku rady narodowej narzędziem walki z wrogiem klasowym. Kontakt rad dzielnicowych z komitetami blokowymi jest raczej przypadkowy.

Przemiany, jakie dokonały się w pracy rad narodowych w wyniku realizacji ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, w małym stopniu dotarły do komitetów blokowych. Komitety nie czują mocnego oparcia w radach dzielnicowych, nie otrzymują od nich dostatecznej pomocy, stąd też pracę ich cechuje żywiołowość i brak organizacji. Z małymi wyjątkami praca prezydiów rad dzielnicowych z komitetami blokowymi polega na stosowaniu odpraw, dotyczących poszczególnych akcji, do których realizacji włączone są komitety blokowe.

Prezydium dzielnicowych rad narodowych w niedostateczny sposób analizują przebieg akcji, do których włączone zostają komitety blokowe, nie analizują na posiedzeniach prezydium sprawy pracy, zadań i obowiązków komitetów blokowych, nie wyciągają wniosków i nie podejmują uchwał zmierzających do likwidowania nieodpowiedniego stanu spraw.

Zagadnienia pracy komitetów blokowych mimo stawiania ich na plenarnych sesjach dzielnicowych rad nie zostały jednak gruntownie przeanalizowane. Rady również nie podjęły konkretnych uchwał odnośnie tego zagadnienia.

Komitety blokowe zostały przydzielone pod opiekę poszczególnym radnym dzielnicowych rad narodowych. Brak jednak należytej kontroli ich pracy ze strony komisji rady powoduje, że opieka ta jest często formalna, na papierze, faktycznie zaś komitety blokowe nie otrzymują po tej linii odpowiedniej pomocy.

Komisje komitetów blokowych dzielnicowych rad narodowych, których głównym zadaniem jest lustrowanie i udzielanie pomocy w formie instruktażu komitetom blokowym, które powinny analizować całokształt pracy komitetów blokowych na swoim terenie, udzielać im wytycznych dla ich działalności, przemieniły się w komisje rozjemcze dla mieszkańców dzielnicy. Sprawy, które powinny być rozpatrywane przez komitety blokowe, jako gospodarzy terenu, dotyczące sporów między lokatorami, często błahe, są przyjmowane i rozstrzygane przez komisje komitetów blokowych. Jasne jest, że ten styl pracy komisji nie pozwala na zajęcie się opracowaniem zagadnień personalnych, opracowaniem form i stylu pracy komitetów blokowych, odrywa je od terenu, co powoduje, że nie spełniają one swych podstawowych zadań.



### Główne zadania komitetów blokowych

Wskutek wyżej omówionych uchybień, występujących w pracy komitetów blokowych, nie stały się one dotąd w pełni terenem mobilizacji szerokiego aktywu społecznego, na którym musi się oprzeć działalność rad dzielnicowych. Stąd trudności w wysuwaniu ludzi do pracy w komisjach, kontrolach społecznych, stąd szczupłość aktywu we wszystkich akcjach masowych prowadzonych przez rady dzielnicowe i Stołeczną Radę Narodową.

Ob. Prezydent RP wskazuje, że:

„Im ściślejsza będzie łączność organów Władzy Państwowej z ludnością pracującą, z najszerszymi masami, nie tylko partyjnymi, ale i bezpartyjnymi — tym łatwiejszy i szybszy będzie proces wciągania mas pracujących do udziału w kierowaniu Państwem“.

Aby spełnić to podstawowe wskazanie Ob. Prezydenta RP, rady dzielnicowe powinny spowodować zasadniczą zmianę w stylu pracy komitetów blokowych, winny otoczyć je większą niż dotychczas opieką, udzielać im pomocy w ich działalności oraz przyczynić się do wzmocnienia ich autorytetu w terenie.

Komitety blokowe powinny:

1. Oprzeć swój styl pracy o zasadę kolektywności, zerwać z dotychczasowym żywiolowym stylem pracy i rozpocząć planowanie swej działalności. Komitety blokowe planując swoją pracę powinny sobie postawić konkretne zadania do realizacji na najbliższy okres (miesiąc — kwartał) oraz opracować formy i terminy ich wykonania np.: zadania w zakresie czystości i konserwacji zieleni, zadania w zakresie remontów, zdrowia mieszkańców, opieki nad dziećmi, kultury, likwidacji analfabetyzmu itp. Plan pracy powinien być opracowany przy udziale wszystkich członków komitetu blokowego oraz zatwierdzony przez mieszkańców bloku. Znajomość planu pracy oraz nałożenie na poszczególnych mieszkańców konkretnych zadań dotyczących jego wykonania — przyczyni się niewątpliwie do większej aktywizacji ogółu zainteresowanej ludności bloku.

W ten sposób opracowany i zatwierdzony plan pracy powinien być z całą konsekwencją realizowany i w toku jego wykonania kontrolowany.

Celem uaktywnienia w pracy wszystkich członków komitetów blokowych należy dokonać podziału pracy między poszczególnych członków, przydzielając każdemu opiekę nad wykonaniem konkretnych zadań, np. opieka nad przebiegiem akcji konserwacji zieleni, prace kulturalne itp.

2. Komitety blokowe w swej pracy z mieszkańcami muszą coraz szerzej posługiwać się metodami politycznego i wychowawczego wpływu na człowieka. Komitet blokowy jako całość i każdy członek komitetu ma obowiązek znać swoich mieszkańców, często się z nimi kontaktować, interesować się ich życiowymi sprawami. Komitet blokowy powinien kolektywnie na własnym terenie rozwiązywać doraźne trudności swoich mieszkańców, pomagać im w ich usuwaniu, rozstrzygać spory i nieporozumienia, zasięgając w razie potrzeby rady, opinii oraz pomocy w dzielnicowej radzie narodowej.

Walkę z wrogiem klasowym i jego działalnością na terenie bloku muszą komitety blokowe postawić w programie swej pracy jako sprawę bardzo ważną i zasadniczą i posługiwać się w niej orężem politycznego i wychowawczego wpływu na mieszkańców.

Zadaniem komitetu blokowego jest demaskowanie wśród mieszkańców wrogów klasowych, szkodników, ludzi szerzących wrogą plotkę i wytworzenie wokół nich a' atmosfery politycznej izolacji.

Komitety blokowe muszą ze swymi mieszkańcami odbywać stałe, przynajmniej comiesięczne, zebrania dla omawiania aktualnych spraw stojących w programie pracy komitetu oraz zagadnień o znaczeniu ogólnym i politycznym.

Komitety blokowe muszą stosować okresowe zebrania sprawozdawcze ze swej działalności przy udziale jak największej ilości mieszkańców — celem poddania swej pracy ich krytyce.

3. Wielkim i podstawowym zadaniem stojącym przed komitetami blokowymi jest mobilizowanie mieszkańców do sprawy walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Komitety blokowe powinny troskliwą opieką otoczyć lokalne komitety obrońców pokoju, podnosić ich autorytet wśród mieszkańców i udzielać im jak największej pomocy w ich działalności.

4. W swym politycznym oddziaływaniu na mieszkańców komitety blokowe muszą w pełni wykorzystać tę poważną dźwignię wychowania człowieka, jaką jest ustawiczna troska o kulturalno-oświatowe warunki jego życia.

W tym celu komitety blokowe powinny roztoczyć opiekę nad istniejącymi już świetlicami, czytelniami i bibliotekami, a tam, gdzie warunki na to pozwalają, zakładać nowe. Powinny zaopatrywać je w aktualną prasę oraz aktualne wydawnictwa, dbać o stworzenie przyciągającej atmosfery na terenie świetlicy, troszczyć się o jej odpowiedni wygląd wewnętrzny i zewnętrzny.

Komitety blokowe powinny szeroko korzystać z istniejących na terenie Warszawy muzeów, urządzanych okolicznościowo wystaw, pokazów, odczytów i wykładów, przyciągając tam organizowane wśród swoich mieszkańców wycieczki i grupy.

Poszczególne komitety blokowe lub ich zespoły powinny zorganizować u siebie gazetki ściennie, które stałyby się formą wymiany doświadczeń między komitetami (gazetka ścienna — kolektywny organizator), a w stosunku do mieszkańców spełniałyby rolę kolektywnego propagandzisty i agitatora odnośnie aktualnych zadań politycznych i gospodarczych — ogólnych i terenowych.

Zespoły komitetów blokowych powinny w tym celu wybrać kolegia redakcyjne i zorganizować sieć korespondentów wśród mieszkańców. Sprawą tą w początkowym stadium organizacji powinny się zająć i pokierować nią prezydium dzielnicowych rad narodowych oraz ich komisje — oświaty i kultury.

5. Komitety blokowe powinny nawiązać współpracę z administracją domu i dozorcą domowym celem udzielenia im pomocy w pracy i sprawowania nad ich działalnością kontroli społecznej.

Takie ustawienie pracy Komitetów Blokowych niewątpliwie wzmocni ich autorytet wśród mieszkańców i da gwarancję słusznego i sprawnego reali-

zowania zadań stojących przed komitetami blokowymi.

6. **Prezydium dzielnicowych rad narodowych powinny swą pracę należycie oprzeć o szeroką działalność komitetów blokowych**, wykorzystać je jako czynnik powiązania się z masami mieszkańców oraz twórczego i wychowawczego oddziaływania na nich.

Poprzez komitety blokowe prezydium rady powinno dowiadywać się o najbardziej aktualnych, życiowych potrzebach mieszkańców, ich troskach, politycznych nastrojach, działalności wroga klasowego. Poprzez komitety blokowe prezydium rady powinno szeroko mobilizować swych mieszkańców do realizacji zadań politycznych i gospodarczych, do walki o ciągłą poprawę warunków bytu człowieka pracy. Komitety blokowe winny stać się w rękach dzielnicowych rad narodowych podstawowym orężem walki z wrogiem klasowym i jego działalnością.

Wzajemną wymianę doświadczeń w pracy komitetów blokowych należy organizować pod kierownictwem prezydium rady w ramach comiesięcznych narad aktywu komitetów w mniejszych, wyodręb-

nionych rejonach. Należałoby wykorzystać w tym celu nowopowstałe rejony meldunkowe, jako wyodrębnione i zwarte zespoły bloków.

W stałej pracy rady oraz w realizowaniu okresowych zadań i akcji prezydium rady musi otoczyć się szerokim aktywem rekrutującym się z komitetów blokowych.

Wydaje się też słusznym **przydzielenie radnym Stołecznej Rady Narodowej i opiekę poszczególnych zespołów komitetów blokowych**, przede wszystkim w dzielnicach przez nie zamieszkiwanych, co niewątpliwie przybliży radnych do ludności naszego miasta i będzie stanowiło podstawę ich pracy w terenie, a z drugiej strony wzmocni łączność z radnymi dzielnicowych rad narodowych i przyczyni się do właściwego ustawienia w pracy komitetów blokowych. Przybliżenie radnych Stołecznej Rady Narodowej do ludności naszego miasta, stały kontakt z zespołami komitetów blokowych stwarza możliwość systematycznego instruktażu, udzielania pomocy w pracy oraz kontroli ich działalności i stałego usprawniania pracy.

#### H. DZIENISIEWICZ

Naczelnik Wydziału  
w Ministerstwie Oświaty

## Udział rad narodowych w akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży

### Wczasy letnie dla dzieci i młodzieży zdobyczą mas pracujących w Polsce Ludowej

Dużą zdobyczą socjalną mas pracujących miast i wsi w Polsce Ludowej są wczasy letnie dla dzieci i młodzieży. Są one równocześnie wyrazem szczególnej troski Rządu o wychowanie ideowego, uspołecznionego i zdrowego młodego pokolenia, przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej. Rząd przeznaczają wielomilionowe sumy na wczasy letnie dla dzieci i młodzieży. Wspaniałe wille i pałace, położone w najpiękniejszych uzdrowiskowych okolicach Polski, służące w ustroju kapitalistycznym grupie wyzyskiwaczy, obecnie stoją otworem dla ludzi pracy i ich dzieci, służą ich wypoczynkowi oraz wzmocnieniu sił i zdrowia.

W roku 1951 przez kolonie, obozy, półkolonie, dziecięce i specjalnie organizowane wczasy w mieście przejdzie ponad 1 milion dzieci i młodzieży.

Racjonalnie zorganizowane wczasy zapewnią dzieciom i młodzieży zdrowie, radosny wypoczynek, wzmocnią siły fizyczne, uodpornią organizm, rozwiną samodzielność, zaradność i przedsiębiorczość życiową.

Kolektywne formy życia ukształtują społeczną postawę młodzieży, socjalistyczną moralność, wyrobiją i usprawnią planowość w działaniu, wpoją i pogłębia poczucie ładu, porządku i więzi organizacyjnej, wzmogą dyscyplinę oraz współodpowiedzialność za organizację życia zbiorowego.

Wczasy te, które są niezbędnym przedłużeniem i rozszerzeniem oddziaływania szkoły i organizacji młodzieżowych, stają się równocześnie jedną z ważniejszych form masowego oddziaływania wychowawczego.

### Organizacja aparatu wczasów dla dzieci i młodzieży

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 28 lutego b. r. powołany został Pełnomocnik Rządu do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży, który ma zapewnić tej akcji jednolite kierownictwo, planowe i skoordynowane działanie w tej dziedzinie władz oraz instytucji państwowych, zawodowych i społecznych, czuwać nad zabezpieczeniem dla tej akcji jak najlepszych warunków rozwoju. Pełnomocnikiem Rządu dla tej akcji jest Minister Oświaty.

Jego organem doradczym i opiniodawczym jest Główna Komisja do Spraw Wczasów dla Dzieci i Młodzieży.

Z Pełnomocnikiem Rządu współdziałają poprzez swych delegatów: Prezydium Rady Ministrów oraz ministrowie: Handlu Wewnętrznego, Finansów, Kolei, Oświaty, Zdrowia oraz Prezes CUSZ-u.

Terenowymi organami koordynującymi i kierującymi w ramach zarządzeń Pełnomocnika Rządu działalnością instytucji państwowych oraz organizacji społecznych w zakresie organizowania i prowadzenia wczasów dla dzieci i młodzieży na terenie województwa, powiatu i miasta są prezydium właściwych rad narodowych. Działają one za pośrednictwem tego członka prezydium, któremu zlecono nadzór i kontrolę nad wydziałem oświaty.

Organem doradczym i opiniodawczym dla prezydiów rad narodowych są wojewódzkie, powiatowe i miejskie (dzielnicowe) komisje do spraw wczasów dla dzieci i młodzieży, powoływane przez przewodniczącego prezydium właściwej rady narodowej.

Z samego charakteru i tegorocznego systemu organizacyjnego wczasów letnich dla dzieci i młodzieży poważne i szczególnie odpowiedzialne zadania postawione są przed powiatowymi radami narodowymi oraz powiatowymi komisjami do spraw wczasów. One czuwają bezpośrednio

nie nad należytem i sprawnym przeprowadzeniem wczasów, zgodnie z wytycznymi i zarządzeniami Pełnomocnika Rządu i przedstawiciela prezydium wojewódzkiej rady narodowej, kontrolują przebieg prac przygotowawczych i samych wczasów, wysuwają wnioski dotyczące uruchomienia i prowadzenia tych placówek, decydują w sprawach obiektów, prac adaptacyjnych oraz remontów.

Od wykonania postawionych przed powiatowymi radami narodowymi zasadniczych i niewątpliwie trudnych zadań zależy w dużym stopniu osiągnięcie celu organizowanych w skali masowej wczasów dla dzieci i młodzieży, zapewnienie na placówkach właściwej atmosfery wychowawczej, dobrych warunków pełnego wypoczynku, racjonalnego żywienia, bezpieczeństwa, higieny, zdrowia i atmosfery kulturalno-oświatowej.

### Zadania prezydiów rad narodowych i komisji wczasów

Najważniejsze zadania w zakresie wczasów, postawione przed prezydiami rad narodowych i komisjami wczasów, są następujące:

1) **Racjonalne i pełne wykorzystanie wszystkich obiektów** znajdujących się na terenie powiatu, a **nadających się dla celów wczasowych**. Komisje kwalifikacyjne obiektów zarejestrują zakwalifikowaną przez siebie sieć stałych obiektów na wczasy, określą konieczne remonty i prace związane z adaptacją budynku i otoczenia dla celów wczasowych, ustalą ilość miejsc i niezbędne wyposażenie placówek w sprzęt oraz urządzenia. Na tej podstawie założą kartę placówki.

Przy kwalifikowaniu miejscowości i budynku na wczasy trzeba uwzględnić walory zdrowotne okolicy, warunki higieniczne i bezpieczeństwa, możliwość organizacji różnorodnych zajęć, sportu i turystyki, piękno krajobrazu, środki komunikacyjne oraz warunki prowiantowania.

Powiatowe komisje wczasów na tej podstawie zarządzają w porozumieniu z organizatorami wykonanie robót adaptacyjnych i remontowych, przydzielają materiały na ten cel, wyposażają w niezbędny sprzęt i urządzenia, biorąc przy tym pod uwagę hierarchię potrzeb, niezależnie od tego, czy obiekt przydzielono dla dzieci z własnego powiatu, czy z innych terenów. Zleca również firmom lub umówionym robotnikom prace w tym zakresie. Bezpośrednią pomoc w zakresie tych prac okażą gminne rady narodowe.

Szkoły i TPD jako organizatorzy placówek wczasów włączają się w zakresie swych możliwości finansowych i materiałowych do tych prac przygotowawczych. Zakłady pracy organizujące placówki wczasów sfinansują te prace i zaopatrzą placówki w sprzęt we własnym zakresie z kredytów wydzielonych w ramach akcji społecznej.

Powiatowe komisje wczasów zaplanują systemem wypożyczenia użytkowanie nadającego się sprzętu i urządzeń znajdujących się na terenie powiatu, a nie wykorzystanych w okresie letnim (szkoły, domy dziecka, internaty, bursy, zakłady wychowawcze i inne instytucje).

Zwrócić należy uwagę, że po ustaleniu obiektów zakwalifikowanych na placówki wczasowe powiatowe komisje po wytypowaniu obiektów dla własnych placówek, pozostałe przekażą w formie „kart placówek“ do dyspozycji wojew. komisji wczasów, która zarezerwuje część dla innych własnych powiatów, a nie wykorzystane obiekty przekaże do dyspozycji innym wojew. komisjom wczasów. Te z kolei w zależności od potrzeb i zgłoszeń przydzielą je organizatorom wczasów z własnego terenu.

O przydziale decyduje też komisja, na terenie której znajduje się instytucja lub organizacja prowadząca placówkę wczasową.

Właściwe prezydium rad narodowych muszą również czuwać nad tym, **aby przy wynajmowaniu lokali na wczasy prywatni właściciele nie stosowali kapitalistycznego wyzysku w formie wygórowanego czynszu.**

2) Prezydium woj. i powiatowych rad narodowych i komisje wczasów przejawiać winny szczególną troskę **w dobru, wyszkoleniu i terminowym zaangażowaniu kadry kierowniczej, wychowawczej, instruktorskiej, iekarsko-higienicznej i gospodarczej dla placówek oraz instruktorsko-kontrolnej na szczeblu powiatu i województwa** (pracownicy stali lub ryczałtowi na okres trwania wczasów). Obok zabezpieczenia bazy materialnej rekrutacja kadr o wysokim poziomie ideowo-politycznym i przygotowaniu społeczno-pedagogicznym decyduje o powodzeniu całej akcji. Pamiętać należy, że bezpośredni kierownik wczasów i wychowawcy stanowią zasadniczą i podstawową grupę, decydującą w ostateczności o wynikach akcji.

Sprawa kadr powinna stać się przedmiotem obrad zarówno prezydium rady narodowej jak i komisji wczasów. W przedmiocie doboru kadr należy być w ścisłym kontakcie z organizacjami polityczno-społecznymi.

3) Przed rozpoczęciem pracy na placówkach cała kadra musi mieć przepracowany **konkretny i szczegółowy plan organizacyjno-wychowawczy**, oparty na wytycznych Pełnomocnika Rządu. Plan pracy wychowawczej obejmuje całokształt form działania jak: wychowanie fizyczne, sport, krajoznawstwo, wycieczki, prace społeczno-użyteczne, zajęcia techniczne, zajęcia kulturalno-oświatowe. Kierownictwo placówki wczasowej winno mieć opracowany plan organizacji życia i pracy na kolonii, zajęć personelu wychowawczego, instruktorskiego i administracyjno-gospodarczego, organizacji grup samorządu, drużyn, rady kolonijnej itp. Komisje wczasów zainteresują się i zorganizują różne specjalne atrakcje kulturalno-oświatowe dla placówek wczasowych, znajdujących się na ich terenie. Atrakcje te dotyczą radiofonizacji placówek, planu wyświetlania filmów, organizacji przedstawień teatralnych i koncertów, zaopatrzenia w biblioteki placówek drogą wykorzystania istniejących w powiecie księgozbiorów publicznych i szkolnych.

4) **Zasięg liczbowy dzieci objętych akcją zorganizowanych wczasów** ustalony jest limitami centralnymi i terenowymi dla każdej formy wczasów oraz powiększonymi ze względów praktycznych rezerwą 50%. W ramach tych limitów rady narodowe ustalą liczbę dzieci na kolonie organizowane na terenie własnego powiatu i skierowanych na teren innego powiatu lub województwa w ramach akcji własnej lub zleconej.

Ważnym zagadnieniem, nad którego właściwą i terminową realizacją muszą czuwać prezydium rad narodowych, jest kwalifikacja społeczna i lekarska dzieci kierowanych na wczasy. Istotnymi kryteriami kwalifikacji społecznej są następujące mierniki: czujność klasowo-polityczna, pochodzenie społeczne, stan zdrowotny i fizyczny dziecka, sytuacja materialna rodziców, warunki wychowania dziecka w domu, postępy w nauce, udział w życiu społecznym szkoły, możliwość wczasów letnich dziecka w rodzinie.

Kwalifikację społeczną przeprowadzają dla korzystających z funduszu społecznego rady zakładowe i związki zawodowe, dla dzieci nie objętych funduszem akcji so-

cialnej — komitety rodzicielskie szkół i przedszkoli, dla dzieci wsi — koła Zw. Sam. Chł.

Po kwalifikacji społecznej przeprowadzana jest kwalifikacja lekarska na punktach i w terminach ustalonych przez powiatową komisję wczasów i wydział zdrowia prezydium rady narodowej. W tym celu należy zmobilizować kadry służby zdrowia, określić potrzebne punkty lekarskie, zapewnić lokale i niezbędne urządzenia, przelać na czas karty zdrowia dziecka na te punkty. Po zbadaniu dzieci wypełnioną przez lekarza kartę zdrowia przesyła się ponownie do powiatowej komisji wczasów i do bezpośredniego organizatora celem ostatecznej kwalifikacji dzieci i konkretnego przydziału ich na placówkę.

Niezależnie od tych czynności prezydium rad narodowych poprzez wydziały zdrowia i komisje wczasów oraz przy pomocy Związku Zawodowego Służby Zdrowia zmobilizują kadry lekarskie i higienistów celem zorganizowania stałej opieki lekarskiej i higienicznej nad placówkami wczasowymi, znajdującymi się na ich terenie.

5) Już dziś prez. rad narod. poprzez referaty (wydziały) handlu i komisje wczasów oraz w porozumieniu z bezpośrednimi organizatorami placówek wczasowych przepracują realny plan zaopatrzenia i dostaw żywności dla zarejestrowanych placówek, uwzględniając możliwość technicznego obsłużenia punktów wczasowych. Akcja przygotowawcza w tym zakresie powinna być zakończona w połowie czerwca, a organizatorzy placówek zapewnieni i zorientowani w systemie zaopatrzenia.

6) Również należy czuwać nad właściwym opracowaniem planów finansowo-gospodarczych akcji, zabezpieczeniem środków finansowych i dyscypliny rozrachunków, właściwym rozdziałem kredytów w tytule „Kolonie, obozy, półkolonie i dziecińce wiejskie“ (dz. 2 tyt. 3), preliminarzami budżetowymi placówek i ich realizacją, terminowym otwarciem kredytów dla kierownictwa placówki, finansowaniem dzieci nie objętych funduszem socjalnym. Wydatki nie mogą przekroczyć łącznych i zabezpieczonych wpływów z tego tytułu budżetowego. W tym zakresie musi być ściśle ustalona i skoordynowana współpraca wydziałów finansowych prez. rad narodowych z komisjami wczasów i organizatorami placówek.

7) Komisje wczasów zainteresują się również czy organizatorzy zabezpieczyli środki, opiekę wychowaw-

czą i odpowiednie warunki przewiezienia dzieci na punkty wczasowe. Należy tu okazać dużą pomoc organizatorom poprzez omówienie i przepracowanie planu transportu z dyrekcjami kolejowymi (oddziałami ruchu) placówkami „Orbisu“ oraz z kierownikami stacji wyjazdowych.

8) Prezydium rad i komisje wczasów muszą czuwać bacznie nad tym, czy zainteresowane władze i urzędy, organizacje i instytucje społeczne oraz bezpośredni organizatorzy placówek wczasowych dopilnowali wykonania wszystkich zarządzeń i załatwienia wszystkich spraw związanych z uruchomieniem i prowadzeniem placówek wczasowych oraz czy zabezpieczają właściwe warunki i atmosferę wychowawczą dla prowadzenia wczasów. Nie mogą być tutaj tolerowane żadne zaniedbania, gdyż akcja dotyczy zdrowia i wychowania setek tysięcy wypoczywających latem dzieci.

9) W okresie prac przygotowawczych, jak i w samym procesie trwania placówek wczasowych prezydium wojewódzkich powiatowych i miejskich rad narodowych zorganizują i zaplanują czujną, troskliwą i systematyczną opiekę i kontrolę nad przebiegiem prac przygotowawczych, terminowym ich wykonaniem oraz nad życiem i pracą samej placówki wczasowej.

10) Zakrojona na wielką skalę i o dużym zasięgu społecznym tegoroczna akcja wczasów letnich dla dzieci i młodzieży, realizująca zasadnicze założenia wychowawcze społeczeństwa budującego w codziennym wysiłku świata pracy fundamenty socjalizmu będzie celowa i spełni swe zadania, jeżeli wszystkie czynniki organizujące, prowadzące tę akcję i odpowiadające za jej wyniki, wykonają swoje obowiązki, zrealizują w pełni nałożone na nich zadania. Praca wszystkich ogniw, oparta silnie o szeroki aktyw społeczny, złoży się na to, by wykonane zostało zadanie postawione przed wczasami w trosce o dziecko.

Wokół akcji wczasów należy zmobilizować całą opinię społeczną, przeprowadzić w szkołach, komitetach rodzicielskich, organizacjach zawodowych i społecznych wielką akcją uświadamiającą i propagandową. Zwalczając należy wrocie oddziaływania i propagandę reakcyjną. Spopularyzować należy wszystkie typy wczasów dla dzieci i młodzieży, jak kolonie, półkolonie, obozy, dziecińce, wczasy w mieście, wycieczki do miast itd.

Czas wymaga skupienia sił na tym odcinku i intensywnej odpowiedzialnej pracy. Rady narodowe niewątpliwie uczynią wszystko, ażeby zrealizowane zostały zadania postawione przed wczasami.

---

Prace nad organizowaniem kolonii i półkolonii, zakończeniem roku szkolnego i remontem szkół — przedmiotem obrad i kontroli komisji oświaty i kultury

---

**H. GARBOWSKI**

Dyrektor Departamentu  
w Ministerstwie Oświaty

## Zadania rad narodowych na przełomie roku szkolnego

Przed szkołą polską w bieżącym roku szkolnym stała, jako najważniejsze zadanie, walka o wyniki w nauce i pogłębienie przebudowy ideologicznej. Jest to więc walka o najwyższy pod względem naukowym i ideologicznym poziom młodych kadr przyszłych realizatorów wielkiego dzieła budownictwa socjalistycznego. Udział szkoły w dokonującej się i rosnącej z dnia na dzień rewolucji kulturalnej, walka o front narodowy, przyspieszanie i potęgowanie procesów przekształcania naszego narodu w naród socjalistyczny, walka o pokój — oto nowe zadania, które szkolnictwu postawiło VI Plenum KC PZPR i które sprecyzował nauczycielstwu ob. Prezydent Bierut w swym przemówieniu na III Walnym Zjeździe ZMP.

W związku z tym, a zarazem w związku z nadchodzącym końcem bieżącego roku szkolnego, należy zastanowić się, choćby najogólniej, jak szkoła spełniła dotychczas te zadania, jaki był w tym udział komisji oświaty i kultury i jakie zadania stoją przed nimi w okresie najbliższych 3 — 4 miesięcy.

Omówienie tych spraw może przynieść pewną pomoc powiatowym i wojewódzkim komisjom oświaty i kultury, które winny — zgodnie z ogłoszonym niedawno okólnikiem Kancelarii Rady Państwa — opracować kwartalne plany pracy, jako podstawę swej działalności.

### I.

Do zakończenia bieżącego roku szkolnego, które nastąpi w dniu 23 czerwca, pozostało zaledwie kilka tygodni. W okresie tym trwa wzmoczona praca nad podniesieniem wyników nauki. To jest pierwsze, najważniejsze zadanie, jakie stoi przed każdą szkołą.

W roku obecnym obserwujemy stale podnoszenie się poziomu pracy w szkole i poprawę na odcinku wyników nauczania. Przyczyniło się do tego, obok wielu innych momentów, rosnące coraz bardziej zainteresowanie całego społeczeństwa i jego władz ludowych szkołą, warunkami i wynikami jej pracy. Wyrazem tego jest i ten fakt, że w tym roku po raz pierwszy w historii naszego szkolnictwa sprawa wyników w nauce stała się tematem obrad na posiedzeniach prezydium powiatowych, miejskich i wojewódzkich rad narodowych, które analizowały szczegółowo ten problem i podejmowały środki zmierzające do usprawnienia i podniesienia poziomu pracy w szkolnictwie. W wielu miastach i powiatach komisje oświaty brały czynny udział w organizowaniu i przeprowadzeniu tych konferencji, które były niewątpliwie czynnikiem mobilizującym do zwiększenia wysiłków w tej dziedzinie.

Mimo jednak osiągnięć i znacznej poprawy wyniki w nauce nie są jeszcze zadowalające.

Na półroczu mieliśmy w szkołach podstawowych 20% uczniów, mających jedną i więcej ocen niedostatecznych, a w szkolnictwie średnim odsetek tych uczniów był znacznie większy. W ciągu trzeciego okresu nauki nastąpiła dalsza i nawet poważna poprawa, ale jeszcze ilość

uczniów z niedostatecznymi ocenami była duża. W okresie Świąt 1-majowego nauczycielstwo i młodzież w oparciu o ZMP i harcerstwo przystąpiły do dalszej wzmoczonej pracy nad zmniejszeniem liczby drugorocznych uczniów. W rezultacie można się spodziewać, że końcowe wyniki tego roku szkolnego będą lepsze, aniżeli w roku ubiegłym. Po zakończeniu roku w całym kraju nastąpi podsumowanie wyników promocji uczniów. Podsumowanie to winno się stać przedmiotem analizy i gruntownej oceny komisji oświaty i kultury, jak również prezydium rad narodowych.

Mówiąc o końcowych wynikach w nauce, nie należy zapominać o roli egzaminów poprawkowych, wprowadzonych 2 lata temu. W roku ubiegłym w szkołach podstawowych zostało dopuszczonych do egzaminów poprawkowych 187 tysięcy uczniów, z których zdało egzamin 134 tysiące. Wyniki te świadczą o tym, że egzaminy poprawkowe mogą być bardzo skuteczną formą walki z drugorocznością i podnoszenia wydajności pracy szkolnej. Duża jednak liczba uczniów, którzy nie złożyli egzaminu (53.000), jest dowodem tego, że opieka nad ich przygotowaniem się do egzaminu nie była wystarczająca. Stąd trzeba wyciągnąć wniosek, że egzaminy poprawkowe w bieżącym roku muszą być lepiej zorganizowane.

Oto drugie zadanie dla komisji oświaty i komitetów rodzicielskich, które wspólnie ze szkołami winny zająć się sprawą każdego dziecka otrzymującego poprawkę, zapewnić opiekę i zorganizować bądź indywidualną bądź zespołową formę pomocy w nauce dla wszystkich uczniów, pamiętając o tym, że pozostawienie dziecka na drugi rok w tej samej klasie daje nam w skali krajowej dziesiątki tysięcy drugorocznych uczniów.

Trzecim ważnym problemem jest sprawa rekrutacji młodzieży, absolwentów klas 7-ch, do szkół średnich wszelkich typów.

W roku bieżącym skończy klasę 7-mą około 350 tys. uczniów, co stanowi liczbę prawie 2 razy większą, niż w ostatnich latach przedwojennych. Ten szybki wzrost absolwentów świadczy dobitnie o wielkim rozwoju szkolnictwa podstawowego w Polsce Ludowej. Ogromna ich większość kształcić się będzie w dalszym ciągu w szkołach średnich. Akcja rekrutacyjna w terenie jest w pełnym rozwoju. Chodzi więc o to, by komisje oświaty zapoznały się z zarządzeniami władz, wydanymi w tej sprawie i czuwały nad właściwym przebiegiem tej akcji. Jej głównym zadaniem jest z jednej strony jak najszersze informowanie rodziców i uczniów o wielkich możliwościach dalszego kształcenia się, jakie stworzyło już nasze państwo i o rodzajach szkół średnich z jednoczesnym organizowaniem pomocy i poradnictwa w ich wyborze, zgodnie z zainteresowaniami dzieci, z drugiej strony — popularyzowanie wśród młodzieży szkół zawodowych, mających decydujące znaczenie dla rozwoju naszego przemysłu i całej gospodarki narodowej, jak szkoły górnicze, hutnicze, budowlane i inne, otoczenie opieką i kierowanie młodzieży robotniczej, mało i średniorolnej, inteligencji pracującej do liceów pedagogicznych, liceów ogólnokształcących i innych szkół zawodowych o szczególnej wadze i znaczeniu.

W akcji rekrutacyjnej należy w szczególności pamiętać o jej politycznym znaczeniu. Winna ona być skutecznym narzędziem w walce klasowej, t. zn. umożliwić przede wszystkim i w pierwszej kolejności dostęp do szkół średnich dzieciom tych wszystkich, którzy ofiarnym wysiłkiem budują socjalizm w naszym kraju.

Akcją rekrutacyjną kierują w szkołach zespoły pedagogiczne. One informują, doradzają młodzieży i rodzicom wybór szkoły i opiniują absolwentów. W szkołach średnich działają komisje społeczno-pedagogiczne, które decydują o przyjęciu. W zespołach i komisjach ważna rola przypada przedstawicielom społecznym wydelegowanym przez prezydium rad narodowych i przedstawicielom komitetów rodzicielskich. Ich działalność winna być otoczona szczególną troską komisji oświaty i kultury, które mogą i winny w ten sposób przyczynić się do poprawienia struktury społecznej w szkołach średnich i jak najsprawniejszego przeprowadzenia całej akcji.

Na zakończenie tego działu należy poruszyć jeszcze sprawę uroczystości zakończenia roku szkolnego. Ta piękna tradycja w naszym kraju istnieje już od kilku lat. Jest ona wyrazem troski całego narodu i jego władz o młodzież, o warunki, w jakich się ona uczy i wyniki w nauce. Zakończenie bieżącego roku winno mieć jeszcze bardziej uroczyste i ogólnonarodowy charakter, stać się pokazem wyników i dorobku rocznej pracy, podsumowaniem osiągnięć, manifestacją całej naszej młodzieży na rzecz niezłomnej walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

## II.

Drugim bardzo ważnym zadaniem, które stoi przed naszym szkolnictwem, jest przygotowanie nowego roku szkolnego. Dwa momenty w tej dziedzinie są najważniejsze: wykonanie planów terenowych w zakresie podniesienia stopnia organizacyjnego szkół względnie zorganizowania nowych szkół, przedszkoli i placówek oświatowo-wychowawczych oraz podniesienie warunków materialnych całego szkolnictwa, a tym samym stworzenie korzystniejszej i lepszej sytuacji do walki o podniesienie wyników nauczania i wychowania w roku przyszłym.

Prace nad przygotowaniem nowego roku zostały rozpoczęte parę miesięcy temu, a w miesiącu marcu były przeniesione w teren poprzez konferencje wojewódzkie pracowników pedagogicznych wydziałów oświaty prezydiów powiatowych, miejskich i wojewódzkich rad narodowych. W ten sposób zostały wyciągnięte konkretne wnioski z głównych braków, jakie miały miejsce w organizacji obecnego roku szkolnego, a które niewątpliwie odbijały się na wynikach pracy szkolnej. Prace przygotowawcze w bieżącym roku mają bardziej planowy i systematyczny charakter, nacechowane są większą i głębszą świadomością zadań politycznych, jakie winno spełnić całe szkolnictwo. Chodzi o to, by walka z żywołością, powodującą największe zaniedbania, była do końca konsekwentna i bezkompromisowa.

Podstawą całej akcji są plany terenowe, które wydziały oświaty posiadają od kilku miesięcy w zakresie wszystkich zadań szkolnictwa oraz harmonogramy prac. Zadanie komisji oświaty i kultury sprowadza się do szczegółowego zapoznania się z tymi planami, do kontroli wykonywania wszystkich prac związanych

z konkretnym planem, przedstawiania wniosków radom narodowym i ich prezydiom, pobudzania inicjatywy społecznej i niesienia pomocy w usuwaniu zaniedbań i wszelkich zahamowań w pracy.

Szczególne zadania ciążyą na komisjach w tych powiatach, które mają do wykonania większe plahy. Nie sposób tu wymienić te wszystkie powiaty, wystarczy dla wyjaśnienia powiedzieć, że są powiaty, które mają podnieść stopień organizacyjny kilku szkół, gdy inne muszą to zrobić w odniesieniu do 20 — 30 szkół. Są powiaty, w których stan budynków szkolnych jest niezły, a nawet dobry, gdy w innych zaniedbania Polski przedwojennej lub zniszczenia z okresu okupacji i wojny są tak wielkie, że nie mogły one być w dotychczasowym okresie wyrównane. Potrzeby w tej dziedzinie z powodu przyczyn wyżej podanych, jak również wskutek powojennego rozwoju naszego szkolnictwa, są zresztą bardzo duże w całej Polsce.

W okresie Planu 6-letniego zamienimy prawie 4 tysiące szkół o 1-ym nauczycielu na szkoły o 2-ach nauczycielach i osiągniemy taki poziom organizacji szkolnictwa wiejskiego, w którym co 2-ga szkoła na wsi będzie szkołą o 4-ach nauczycielach. W roku 1955 wszystkie szkoły powyżej 80 dzieci będą miały 4-ach nauczycieli, gdy przed wojną w szkołach do 80 dzieci uczył zaledwie 1 nauczyciel. Ten wielki rozwój szkolnictwa, którego poważny odcinek przypada na rok przyszły, wymaga uświadomienia sobie zadań nie tylko przez wydziały i komisje oświaty rad narodowych, ale również przez ogół rodziców i młodzieży szkolnej. Rozumieją to już rady narodowe, które mobilizują cały swój aparat i społeczeństwo do sprostania tym niełatwym, ale jakże pięknym zadaniom, stosując w zakresie przygotowań do nowego roku szkolnego na szeroką skalę współzawodnictwo między powiatami i województwami, jako wypróbowany oręż klasy robotniczej. Dzięki poznaniu i docenieniu przez społeczeństwo planów rozbudowy i przebudowy naszego szkolnictwa, dzięki zrozumieniu, że szkoła jest dzwignią rewolucji i budownictwa socjalistycznego, akcja zapewnienia dziecku jak najlepszych warunków w szkole, kierowana przez rady narodowe, rozwija się na niektórych terenach z rozmachem.

W bieżącym roku mamy zorganizować setki nowych przedszkoli, podnieść stopień organizacyjny szkół podstawowych, zorganizować nowe szkoły dla pracujących, nowe licea pedagogiczne i licea dla wychowawczyń przedszkoli. By wykonać ten wielki plan, trzeba zapewnić tym wszystkim szkołom nowe izby lekcyjne, zakończyć w sierpniu budowę gmachów szkolnych, wyposażać je w sprzęt szkolny i pomoce naukowe, przygotować mieszkania dla wielu tysięcy nauczycieli i pracowników oświatowych, którzy z początkiem nowego roku obejmą w nich pracę. Trzeba zaopatrzyć szkoły i nauczycieli w opał, przeprowadzić remont i odświeżyć budynki szkolne, by nasze dzieci po słonecznych wakacjach mogły się zacząć uczyć w jak najlepszych warunkach. Takie są najważniejsze zadania prezydiów rad narodowych i ich wydziałów oświaty oraz komisji oświaty rad narodowych. Na wykonanie wielu z tych zadań mają poza wydziałem oświaty decydujący wpływ inne wydziały rad narodowych. Stąd też komisje oświaty i kultury winny swój plan pracy skoordynować z pracami innych komisji oraz z całym systemem kontroli, jaki stosuje dla zabezpieczenia wykonania zadań prezydiem rady narodowej. To uzgodnienie konieczne jest przede wszystkim po to, by nie było przypadku wie-

lokrotnego powtarzania się kontroli jednych i tych samych fragmentów pracy i zadań przy równoczesnym pozostawieniu bez żadnej kontroli innych.

Zadania te są tak duże, że należy uznać kontrolę społeczną i pomoc całego społeczeństwa za niezbędne czynniki wykonania planu. Rola ta przypada komisjom oświaty i kultury, które winny wszystkie te zagadnienia włączyć do swych planów pracy na miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień.

Dotychczasowe dane z terenu świadczą, że w niektórych województwach i powiatach akcja przygotowań przebiega pomyślnie.

W województwie bydgoskim w maju odbyły się już po raz drugi posiedzenia komisji oświaty i kultury powiatowych rad narodowych, gdzie omawiano już kontrolę dotyczącą przebiegu akcji współzawodnictwa. Pod kierownictwem tych komisji pracują komitety rodzicielskie, które w tym województwie podjęły się, między innymi, przerobienia wszystkich wieloosobowych ław szkolnych na przepisowe wygodne ławki dwuosobowe. Województwo bydgoskie podjęło również ambitną myśl założenia przy każdej szkole działki lub ogródka szkolnego i boiska. Równie cenna jest inicjatywa woj. bydgoskiego zorganizowania w przyszłym roku w każdej gminie pracowni fizyko-chemicznej i biologicznej.

**H. B.**

## Remonty budynków szkolnych

Remonty budynków szkolnych są zagadnieniem niezmiernie ważnym zarówno ze względu na konieczność zachowania jak najdłuższej trwałości budynku i oszczędności jego użytkowania, jak też ze względów ściśle wychowawczych. Szkoła bowiem, wychowując młodzież, przygotowuje kadry przyszłych pracowników, a wiadomo, jak ważnym czynnikiem w pracy jest sprawa porządku i estetyki. Wiadomo również, że u dzieci i młodzieży, przebywających w budynkach zaniedbanych pod względem wyglądu, niezmiernie trudno jest rozwijać poczucie piękna i ładu, tak istotnych w życiu osobistym i społecznym.

Wiele osób odpowiedzialnych za czuwanie nad stanem budynków szkolnych nie zdaje sobie sprawy z wagi tego zagadnienia i o remocie myśli w ostatniej chwili, kiedy dłuższe zwlekanie grozi poważniejszymi bezpośrednimi komplikacjami w pracy szkolnej.

Taki stosunek do sprawy jest niewłaściwy, gdyż opieka nad obiektami szkolnymi wymaga stałej troski o nie przez cały rok. Drobne nieraz nawet uszkodzenia muszą być natychmiast usuwane (np. wymiana zbitych dachówek, oszklenie okna itd.), przez to bowiem można niejednokrotnie zapobiec dalszemu niszczeniu obiektu.

Jako powód zaniedbywania remontu budynków szkolnych podawany jest często brak odpowiednich na ten cel środków finansowych. Kiedy indziej znów spotyka się opinię, że nie warto przeprowadzać remontu budynku szkolnego, ponieważ warunki pracy w szkole mogą się radykalnie poprawić jedynie po zbudowaniu nowego obiektu, wobec tego — zaniedbuje się obiekt użytkowany obecnie.

Zagadnienie środków finansowych na przeprowadzenie remontów jest istotnie problemem ważnym, jednak trzeba stwierdzić, że remonty obiektów szkolnych,

W mieście Łodzi sprzęt dla nowych szkół jest już w magazynach, podobnie też nowe ławki czekają już na składach na nowy rok szkolny w powiecie makowskim. W województwie lubelskim przystąpiono — oprócz wielu innych prac — do obniżenia czynszu za mieszkania nauczycielskie. W województwie gdańskim wprowadzona przez rady narodowe akcja remontów szkół uzyskała pełne poparcie Związku Młodzieży Polskiej. Powstają tu brygady remontowe dla szkół wiejskich. W województwie opolskim szkoły już w poważnym zakresie zaopatrzone w węgiel i koks na zimę. Powiat płoński rozwiązuje w ramach współzawodnictwa sprawę skrócenia dróg przez wytyczenie i zrobienie ścieżek przez pola sąsiednich gromad.

Te fragmentaryczne dane z terenu wskazują na to, że powoli i systematycznie przezwyciężamy jeden z ważnych braków dotychczasowej pracy — niedoceniając bazy materialnej szkoły w walce o wyniki nauczania i wychowania.

Komisje oświaty i kultury rad narodowych powinny otaczać każdą inicjatywę społeczną, zmierzającą do poprawy stanu materialnego szkolnictwa, jak największą opieką, wspierać i rozszerzać każdy wysiłek społeczny w tej dziedzinie oraz otoczyć szczególną troską akcją współzawodnictwa.

w porę przeprowadzone, mogą wymagać bardzo nieznacznych nakładów, a poza tym — w wielu przypadkach można je wykonać w drodze czynu społecznego. Rodzice bardzo chętnie przyjdą z pomocą władzom szkolnym, często drobne uszkodzenia naprawią sami, co znacznie uprości i przyspieszy wykonanie robót, trzeba tylko, aby ludzie odpowiedzialni za stan budynku, w porę o to zadbać. Powinni nad tym czuwać nie tylko kierownicy szkół, ale i ci członkowie rad narodowych, którym powierzono opiekę nad sprawami oświaty. Ich stała troska o całość zagadnienia oświaty, a więc i troska o bazę materialną szkół, może się znakomicie przyczynić do poprawy stanu budynków szkolnych.

Wskutek zaniedbań przedwojennych i zniszczeń wojennych mamy w kraju dużo budynków szkolnych, które należy zastąpić nowymi. Jednakże budowa znacznej ilości nowych szkół musi być rozłożona na dłuższy okres czasu i wobec tego każdy obiekt użytkowany obecnie należy otoczyć normalną troską, aby praca w nim mogła być wykonywana w możliwie najlepszych warunkach: np. zimne budynki typu barakowego muszą być ocieplone, choćby nawet w sposób najprostszy, niemniej jednak staranny i estetyczny (ocieplenie szkolnego budynku na wsi warstwami słomy lub płytami prasowanymi ze słomy, o ile robota będzie wykonana starannie, spełni swe zadanie całkowicie).

W remontach obiektów szkolnych, podobnie jak w remontach wszystkich obiektów budowlanych, odróżnia się następujące rodzaje: a) konserwacje, b) remonty bieżące i średnie, c) remonty kapitalne.

Często w terenie remontem kapitalnym nazywano roboty budowlane przeprowadzone w związku z przystosowaniem do celów szkolnych obiektów użytkowanych dawniej na inne cele (np. mieszkalne, przemysłowe).

we itp.). Tego rodzaju roboty są to tzw. adaptacje i zasadniczo mogą być finansowane z kredytów inwestycyjnych. Adaptacje budynków muszą być wprowadzone do planów inwestycyjnych, opracowywanych w roku poprzedzającym ich wykonanie. Adaptacje drobne nie wymagające przebudowy budynku należy kwalifikować jako remonty i finansować z budżetu.

Zasadniczo plany remontów, zwłaszcza kapitalnych, powinny być opracowywane przed sporządzeniem preliminarza budżetowego, a więc podobnie jak i plany inwestycyjne w roku poprzedzającym ich wykonanie.

Brak jednak dokładnej inwentaryzacji budynków i szereg innych trudności spowodował to, że w roku 1950 plany remontów na r. 1951 nie zostały sporządzone i dopiero po zatwierdzeniu budżetu przystąpiono w terenie do ostatecznego wytypowania obiektów, których remonty muszą być wykonane w r. b. Jednocześnie zbierane są materiały do opracowania planu remontów na r. 1952.

Roboty publicznych przedszkoli wiejskich oraz szkół podstawowych finansowane są z terenowych budżetów gminnych względnie miejskich (remonty przedszkoli miejskich powinny być wykonywane z własnych wpływów budżetowych. Świetlice młodzieżowe i ogrody jordanowskie finansowane są przez powiatowe rady narodowe, pozostałe szkoły i zakłady — przez wojewódzkie rady narodowe.

Ostateczne opracowanie planu finansowo-rzeczowego remontów przez miejskie i gminne rady narodowe w r. 1951 wyznaczone zostało na dzień 31 maja rb. (okólnik Nr 4 Min. Ośw. z dn. 5.4.1951 nr IZ 1455/51 ogłoszony w Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 7/1951 poz. 79). Wykonanie remontów powinno być tak przeprowadzone, aby ich zakończenie nastąpiło najpóźniej w dniu 25.VIII rb. Celem uniknięcia nadmiernego natężenia

robót w okresie wakacyjnym, część robót, nie wpływających na zakłócenie pracy szkolnej, powinna być wykonana jeszcze w czasie trwania roku szkolnego.

Komisje oświaty i kultury rad narodowych powinny w najbliższym już czasie rozwinąć szeroką akcję kontroli przygotowań do wykonania planu remontu oraz spowodować zorganizowanie pomocy na odcinkach zagrożonych. W wielu przypadkach mogą wystąpić trudności zapewnienia wykonawstwa lub dostawy materiału. Tam, gdzie nie da się ich uregulować jednolicie dla całego terenu, należy starać się o usunięcie trudności w sposób indywidualny.

W zakresie wykonawstwa mogą występować trudności przy zleceniu robót przedsiębiorstwom; gdy chodzi o roboty stosunkowo niewielkie, mogą one być zlecane rzemieślnikom. Czasem mogą być jednak takie sytuacje, że trudno w ogóle znaleźć wykonawców i wówczas członkowie rad narodowych muszą wykazać wiele inicjatywy, aby roboty zostały przeprowadzone.

Jeżeli wszystkie inne środki zawiodą, należy odwołać się do rodziców i społeczeństwa o pomoc przez zorganizowanie prac w postaci czynu społecznego.

W przypadkach trudności materiałowych, które mogą występować w związku z intensywnym budownictwem inwestycyjnym, można również wiele pomóc, wykorzystując dokładną znajomość terenu.

Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że materiały budowlane leżą od lat niewykorzystane przez właścicieli jako ich zapasy i przy starannym przeglądzie miejscowych możliwości można je uzyskać w drodze wyjątku względnie kupna. W wyszukiwaniu tych źródeł powinni pomóc rodzice, miejscowy aktyw społeczny i polityczny, jednak ostateczne załatwienie sprawy ich uzyskania muszą zdecydować rady narodowe, dając odpowiednie upoważnienia lub zlecenia.

## **Nasi korespondenci piszą**

### **MRN W KIELCACH ROZBUDOWUJE WODOCIĄGI KORZYSTAJĄC ZE WSPÓLPRACY MIESZKAŃCÓW**

Zaniedbania miasta Kielc pod względem urządzeń komunalnych wywołują na każdej otwartej sesji Miejskiej Rady Narodowej ożywioną dyskusję, w której oprócz radnych biorą udział robotnicy z kieleckich zakładów pracy.

Dyskusja i zgłoszone dezyderaty są przedmiotem rozważań zarówno Komisji Gospodarki Komunalnej, jak też i Prezydium, zwłaszcza w odniesieniu do dzielnic zamieszkałych wyłącznie przez świat pracy.

Dezyderaty zgłoszone na VIII sesji MRN i doświadczenia z roku ubiegłego postanowiły wykorzystać Komisja Gospodarki Komunalnej i Prezydium dla zaspokojenia największej bolączki w dzielnicy robotniczej Borowa, to jest doprowadzenia zdrowej wody do picia.

Dzielnica Borowa, położona na krańcach miasta i zamieszkała wyłącznie przez robotników kieleckich zakładów była dotychczas zupełnie pozbawiona zdrowej wody do picia, oświetlenia ulicznego i chodników. Dotychczasowy stan zaopatrzenia w wodę mieszkańców tej dzielnicy był zły. Do najbliższej studni, zawierającej niezdrową, zaskórną wodę, trzeba było chodzić ponad 800 do 1.000 m.

W czasie posuchy dzielnica ta była zaopatrywana w wodę z jedynej studni o wątpliwej jakości wody. Dzielnica ta zabudowana małymi drewnianymi domkami, postawionymi w większości własnymi rękami robotników, mogła stać się pastwą ewentualnego pożaru, którego zlokalizowanie nastęrczałoby strażom pożarnym bardzo poważne trudności ze względu na brak wody.

Komisja Gospodarki Komunalnej, wykorzystując zbliżający się Dzień Święta Pracy, 1 Maja 1951 r., nawiązała kontakt z robotnikami tej dzielnicy w celu mobilizacji czynnika społecznego do budowy rurociągu dla uzyskania zdrowej wody do picia.

Z inicjatywy Komisji zostaje utworzony z grona mieszkańców Borowej Komitet Społeczny, który w dniu 4.IV br. wystąpił do Prezydium MRN z prośbą o budowę rurociągu wodnego, zobowiązując się w ramach czynu 1-szomajowego dostarczyć robocizny niefachowej w postaci wykopów i zasypiania tychże po założeniu rur wodociągowych.

Po rozważeniu możliwości Prezydium MRN postanowiło przystąpić do budowy 190 m. b. rurociągu z tym, że robocizną fachową i materiały konieczne dostarczy Miejskie Przedsiębiorstwo „Wodociągi i Kanalizacja”, robocizną niefachową wykonają mieszkańcy zaintereso-



wanej dzielnicy w takim tempie, aby na dzień 1 Maja ludność dzielnicy otrzymała zdrową wodę do picia.

W dniu 6 kwietnia br. odbyło się zebranie mieszkańców dzielnicy. Powołany Komitet, na którego czele stanął ob. Stefan Kuśpak, pracownik drogowy, przystąpił do zorganizowania pracy. Każdy z mieszkańców dzielnicy, zdolny do pracy fizycznej, otrzymał wyznaczony odcinek do wykopu i zasypiania go po założeniu rur wodociągowych.

Prace rozpoczęto w dniu 9 kwietnia br.

Pracowali wszyscy robotnicy po zakończeniu pracy zawodowej, pracowały kobiety i pracowała młodzież. Dla ułatwienia prowadzenia robót w godzinach wieczornych na prośbę Komitetu robotnicy miejscowej elektrowni zainstalowali świetlne punkty uliczne, umożliwiając swym towarzyszom pracy przedterminowe wykonanie robót oraz zapewniając dogodniejsze dojście do swych mieszkań.

Praca postępowała naprzód, z każdym dniem przybierały nowe wykopy oczekujące na założenie rur wodociągowych. Pewną trudność przy wykopach stwarzało obrywanie się ścian, co przewyżczono dostarczając z magazynów przedsiębiorstwa odpowiednie ilości desek do szalowania.

W gotowe wykopy kładziono rury żeliwne, które przez fachowych pracowników jak Edwarda Domańskiego, Bronisława Rynkiewicza i Jana Szybalskiego były natychmiast łączone, a wykopy zasypywane przez zadowolonych z własnych osiągnięć mieszkańców dzielnicy.

Prace postępowały nadzwyczaj szybko, pracowano z zapałem, aby przed terminem wykonać zaplanowane roboty, aby dla uczczenia święta klasy robotniczej mieć świeżą i zdrową wodę do picia.

W pracy tej nie brakło przodowników, którzy swym wysiłkiem dawali przykład innym, dawali przykład socjalistycznego ustosunkowania się do podjętych zobowiązań.

Jednym z nich był przewodniczący Społecznego Komitetu ob. Stefan Kuśpak, który — poświęcając swój urlop — przyczynił się własnym przykładem i przez dobre zorganizowanie pracy mieszkańców do przedterminowego zakończenia budowy wodociągu.

Na wyróżnienie zasłużył także 19-letni ZMP-owiec Mieczysław Niekuła, uczeń średniej szkoły zawodowej, pracujący przez cały czas trwania robót przy wykopach i zakładaniu instalacji wodociągowych.

Normę jego obliczono na 350%.

Wśród przodowników znalazł się również młody robotnik Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, Stanisław Gwizdek, oraz liczący 56 lat Franciszek Lis. Nic więc dziwnego, że ob. Orliński nadzorujący roboty z ramienia przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji musiał wraz z grupą fachowych robotników zdwoić swoje wysiłki, aby przyjęte zobowiązania przez mieszkańców dzielnicy przedterminowego wykonania robót mogły być zrealizowane.

Wysiłek mieszkańców dzielnicy i pracowników przedsiębiorstwa przyniósł rezultaty.

Roboty zakończone zostały na 7 dni przed wyznaczonym terminem.

W dniu 24 kwietnia br. nastąpiło uruchomienie wodociągu i oddanie dwóch studzien dla użytku mieszkańców

Czyn mieszkańców dzielnicy zapewnił świeżą i zdrową wodę do picia, przyniósł Państwu 8.640 zł oszczęd-

ności, a miastu powiększył sieć wodociągową o dalsze 190 mb

Mieszkańcy Borowej nie poprzestali na tym, postanowili oni własnym wysiłkiem wybudować chodnik, aby w ten sposób ułatwić sobie dojście do pracy i do własnych mieszkań.

Ponieważ szerokość ulicy głównej tej dzielnicy nie pozwalała na ułożenie chodnika, mieszkańcy tej ulicy zrezygnowali z części ziemi zajętej pod ogródki domowe, poszerzyli o 2 m. ulicę, splantowali teren i w najbliższym czasie przystąpią do ułożenia chodnika dwupłytkowego o ogólnej powierzchni 480 m<sup>2</sup>.

Czyn mieszkańców Borowej mobilizuje do pracy inne dzielnice robotnicze, które pragną swym wysiłkiem przyczynić się do poprawy własnych warunków bytu.

Mieszkańcy dzielnicy Baranówek i Barwinek oraz Herby ubiegają się już o doprowadzenie wody do swych dzielnic.

Przedsięwzięcia te są bardzo poważne ze względu na wielkość budowy, bo sięgającej do 2.500 m. b. nowego wodociągu.

Zarówno Komisja Gospodarki komunalnej jak i Prezydium rozważają obecnie możliwości włączenia tych robót do planu inwestycyjnego przy wykonaniu robocizny przez czynnik społeczny i dostarczeniu materiałów przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Po uzyskaniu zapewnień włączenia omawianych inwestycji do planu roku bieżącego ludność upośledzonych w urzędzenia komunalne dzielnic otrzyma dobrą wodę do picia, Państwo uzyska oszczędności sięgające kilkuset tysięcy złotych, miastu przybędzie nowy odcinek sieci kanalizacyjnej.

**Zbigniew Kawa**  
Sekretarz Prezydium MRN  
Kielce.

### BEZLITOŚNIE TĘPIĆ PRÓBY DŁAWIENIA ZDROWEJ KRYTYKI RADNYCH

W powiatowym mieście Strzelinie nie było dla nikogo tajemnicą, że w Referacie Mieszkaniowym Prezydium MRN źle się dzieje. Mieszkania były przydzielane przez referenta mieszkaniowego Wielgosza po kumotersku, często przy wódce w knajpie. Dowodem tego były liczne skargi robotników strzeleńskich kierowane czy to do Prezydium PRN, czy też do prasy, jak np. skarga robotnika Borowika, w której między innymi czytamy, że od dłuższego czasu nie może otrzymać mieszkania, gdy tymczasem wie, jak inni, po kumotersku i za wódkę, mieszkania otrzymali.

W związku z tym na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Strzelinie wywiązała się na ten temat ożywiona dyskusja, w której m. in. radny Duda szczegółowo naświetlił stosunki panujące w referacie mieszkaniowym, operując konkretnymi faktami przyjmowania przez referenta mieszkaniowego Wielgosza łapówek itp. Tenże radny zaznaczył, że o tych wszystkich nadużyciach wie przewodniczący Prezydium MRN ob. Ciba, który ten stan rzeczy toleruje.

Wskutek wspomnianej dyskusji na plenum PRN sprawa ta została przekazana Referatowi Kontroli Prez. PRN i w wyniku przeprowadzonych dochodzeń przez inspektora kontroli okazało się, że zarzuty radnych były

zupełnie słuszne i podane fakty kumoterstwa opierały się na prawdzie, wskutek czego sprawa skierowana została przez Prezydium w Strzelinie do prokuratora.

Tymczasem posłuchajmy, jak zareagował przewodniczący Prezydium MRN w Strzelinie ob. Ciba na krytykę radnego o.s. Dudy. Już następnego dnia po posiedzeniu PRN przewodniczący Prezydium MRN złożył w Referacie Skarg i Żądań w Prez. PRN w Strzelinie „skargę“ na radnego Dudę, przy czym arogancko dodał: „Jak tak dalej pójdzie, to może przyjść do rękoczynów“ i domagał się skierowania sprawy przeciw radnemu Dudzie do prokuratora. Gdy radny Duda przyszedł w kilka dni potem do Ref. Mieszkaniowego, by interweniować w sprawie przydziału mieszkania dla jednego z obywateli, referent mieszkaniowy Wielgosz odpowiedział; „że podanie się jeszcze nie odezwało“, a obecny przy tym przewodniczący Prezydium MRN ob. Ciba oświadczył, że mieszkanie nie zostanie przydzielone. I tu znalazł przewodniczący MRN Ciba znowu okazję do szykanowania radnego Dudy i grożenia mu prokuratorem i sądem.

Z powyższych faktów widać, że ob. Ciba źle pojął krytykę, że źle się ustosunkował do słusznej i zdrowej krytyki radnego Dudy, a co gorzej, zamiast starać się usunąć błędy i nadużycia, jakie wyszły na jaw wskutek krytyki radnego Dudy, usiłuje wszelkimi sposobami zdławić krytykę strasząc członka Rady prokuratorem i sądem. Tak nie powinien postępować przedstawiciel władzy ludowej w Polsce. Radni powinni być przekonani, że za słuszną i zdrową krytykę, nikt ich nie będzie szykanował.

Dla „kompletu“ przytoczę jeszcze jeden fakt z pracy Prezydium MRN w Strzelinie na odcinku załatwiania skarg i żądań. Gdy ob. Borowik zwrócił się do „Gazety Robotniczej“ ze skargą na działalność Referatu Mieszkaniowego, wskazując w swej skardze na fakty kumoterskiego przydzielania mieszkań przez referenta mieszkaniowego Wielgosza, przewodniczący Ciba przydzielił nadeszłą z redakcji interwencję do załatwienia referentowi Wielgoszowi. Tu chyba komentarze są zbyt liczne, gdyż w ten sposób skarga nie zostanie albo nigdy załatwiona albo w najlepszym razie załatwiona na korzyść referenta Wielgosza.

**J. Kucharczak**

insp. kontr. Prez. PRN Wrocław

## **PREZYDIUM PRN W GARWOLINIE NIE DOCENIA ROLI SESJI I KOMISJI ANI POTRZEBY AKTYWIZACJI CZŁONKÓW RADY**

Prezydium PRN nie troszczy się zbyt o staranne przygotowanie sesji ani o zmobilizowanie uwagi komisji i członków Rady na omawianych zagadnieniach.

Komisje PRN nie współdziałają w przygotowaniach do sesji, z reguły nie wygłaszają na sesji koreferatów i nie projektują uchwał. Nawet w tak ważnej sprawie jak uchwalenie projektu budżetu Komisja Finansów, Budżetu i Planu nie zabrała głosu na sesji, co gorsza, w dyskusji nie wypowiedział się żaden członek Rady. Taki stan rzeczy powstał przede wszystkim z winy Prezydium, które, jak świadczą o tym niżej podane fakty, nie doceniło wagi uchwalania budżetu terenowego.

Prezydium ustalając porządek obrad IV sesji w dn. 21. VIII 1950 r. nie wstawiło tam p-ktu „zatwierdzenie preliminarza budżetowego“. Jeszcze w przededniu IV

sesji Prezydium samo „zatwierdziło“ budżet. Dopiero na sesji wstawiono do porządku dziennego jako 14-ty jego punkt „zatwierdzenie budżetu“. Już samo to musiało w członkach Rady wywołać wrażenie małej wagi aktu zatwierdzenia budżetu, nic też dziwnego, że Rada przedłożony budżet przyjęła bezkrytycznie, bez żadnej dyskusji.

Warto dodać, że na tej samej sesji stały następujące sprawy:

- jesienna akcja siewna,
- zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej,
- sprawy podatku gruntowego.
- sprawozdanie z działalności Prezydium.

Waga tych spraw dla powiatu jest ogromna. Ich szczegółowe, rzetelne rozpatrzenie pozwoliłoby uniknąć wielu błędów i wypaczeń. Niestety Prezydium PRN w Garwolinie nie umiało widocznie stworzyć odpowiedniej atmosfery dla krytycznej, rzeczowej dyskusji skoro z tymi wszystkimi sprawami „załatwiło się“ w 4 godz. i 20 min. (tyle trwała cała sesja, która miała 16 punktów porządku dziennego).



Prezydium PRN nie docenia także roli komisji. Na uzasadnienie tego twierdzenia można przytoczyć choćby fakt włączenia do pracy w komisjach PRN jedynie 18 członków Rady na ogólną ilość 59. W „Radzie Narodowej“ wskazana była niesłuszność tego rodzaju polityki w stosunku do członków rady (patrz art. Szefa Kancelarii Rady Państwa — M. Rybickiego w Nr 23 z ub. r.) — cóż jednak z tego — członkowie Prezydium PRN w Garwolinie „Rady Narodowej“ nie czytają!

Prezydium nie orientując się widocznie, kto powinien znaleźć się w komisjach, dopuściło do tego, że weszły doń osoby, które ze względu na zajmowane stanowisko podlegają kontroli komisji. Tak np. do Komisji Budownictwa wchodzi kierownik Wydz. Budownictwa i kierownik techniczny Powiatowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, w skład Komisji Komunikacyjnej kierownik Wydz. Komunikacji itp. W tym obsadzaniu komisji przez pracowników Prezydium nie oszczędzono nawet z-cy przewodniczącego Prezydium, który został przewodniczącym Komisji Finansów, Budżetu i Planu.

Prezydium PRN nie zatroszczyło się o to, by wszystkie komisje PRN skłonić do udzielenia pomocy komisjom gminnych rad narodowych. Dlatego tylko trzy komisje: Oświaty i Kultury, Rolnictwa i Leśnictwa oraz Pracy i Pomocy Społecznej przejawiały na tym odcinku pewną inicjatywę.

Prezydium nie stara się spowodować, by na sesjach komisje składały sprawozdanie ze swej działalności, co niewątpliwie zwiększyłoby autorytet komisji. Dlatego też dotąd sprawozdanie takie złożyła jedynie Komisja Rolnictwa i Leśnictwa.

Brak sprawozdawczości komisji wobec Rady i nieinteresowanie się przez Prezydium stopniem wykonania planów komisji sprzyja nieróbstwu. Komisja Pracy i Pomocy Społecznej nie wykonała swego planu pracy na I kwartał br. To samo Komisja Komunikacyjna.

Prezydium PRN zaczęło już zapraszać przedstawicieli komisji na swe posiedzenia, na których stała ważniejsza sprawa z zakresu działalności danej komisji. Tek np. na posiedzeniu Prezydium w dniu 19.III br., w związku z omawianiem spraw zdrowia i akcji sanitarno-porządkowej był obecny przewodniczący Komisji

Zdrowia. Jednak zapraszanie czynnika społecznego na posiedzenia Prezydium nie stało się dotąd zasadą. Szereg posiedzeń Prezydium — jak np. posiedzenie w dniu 1.III br. w sprawie werbunku robotników do pracy w PGR — odbywa się w dalszym ciągu bez udziału przedstawicieli komisji.



Prezydium PRN nie troszczy się o zabezpieczenie aktywności radnych. Przede wszystkim nie dba w dostateczny sposób o zabezpieczenie wykonywania przez radnych ich podstawowego obowiązku — uczestnictwa na sesji. Na ogólną ilość 59 radnych — 10 opuściło 3 i więcej sesji na ogólną ilość 7 odbytych sesji.

Prezydium nie interesuje się obywatelami nowopowołanymi do Rady. Np. ob. St. Ostolski i ob. K. Cygan przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych powołani zostali do Rady w dniu 11.I br. Na dwóch ostatnich sesjach nie byli oni obecni. Nikt z ramienia Prezydium nie zainteresował się dlaczego, nikt nie usiłował ich poinstruować o nowych dla nich obowiązkach ani włączyć do wykonywania konkretnych zadań po linii PRN.

Z tego co wyżej powiedziano o stosunku Prezydium PRN w Garwolinie do Rady, jej poszczególnych członków i komisji wynika, że Prezydium nie nastawiło się na pracę z szerokim aktywem społecznym i nie stara się wciągać nowych ludzi do pracy po linii Rady. Wydaje się, że te błędy wynikają z niedostatecznej orientacji członków Prezydium w sprawach kierownictwa radą narodową, co jest wynikiem niedostatecznej pracy samokształceniowej i niezapoznawania się z wytycznymi Kancelarii Rady Państwa i II Zespołu Prezydium Rady Ministrów, jak również z doświadczeniami innych rad, o których pisze się w dwutygodniku „Rada Narodowa“.

M. S.

### JAK WYKONALIŚMY BUDŻET W I KWARTAŁE 1951 R. W POWIECIE WOLSZTYŃSKIM

Na sesji Powiatowej Rady Narodowej w Wolsztynie w dniu 26-ym kwietnia 1951 r. kierownik Wydziału Finansowego Prezydium P.R.N., ob. Książkiewicz, złożył szczegółowe sprawozdanie z wykonania preliminarza budżetu terenowego za I kwartał 1951 r. Sprawozdanie cyfrowe poprowadzone zostało krótkim referatem przedstawiającym nowy system budżetowy.

Sprawozdanie, w przeddzień sesji Rady, przeanalizowane zostało przez Powiatową Komisję Finansów, Budżetu i Planu, a uwagi, jakie w toku tej analizy nasunęły się Komisji, przedstawił Radzie przewodniczący tej Komisji ob. Szkaradek.

Analiza sprawozdania, przeprowadzona z jednej strony przez Prezydium P.R.N., z drugiej zaś przez Komisję Rady, ujawniła pewne braki w wykonawstwie wzgl. niedopatrzenia organów odpowiedzialnych za wykonanie.

1. Zasadniczym błędem formalnym było to, że — ustalając preliminarz na I kwartał i otwierając kredyty zarówno dla wydziałów i referatów Prezydium P.R.N., jak i dla prezydiów gminnych i miejskich rad narodowych — nie wzięto pod uwagę sezonowości niektórych zadań. Ież dla wszystkich prawie tytułów szablonowo otworzono kredyty i ustalano plan dla I kwartału w wysokości 25 — 25% preliminarza rocznego. Wskutek tego w sprawozdaniu znalazły się pozycje niezrealizowane, jak na przykład: — finansowanie Budowlanego Przed-

siębiorstwa Powiatowego, kredyty na kolonie i obozy, półkolonie i dziecińce wiejskie, na ogródki jordanowskie itp.

2. W Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej niektóre kredyty nie zostały wykorzystane. Nie wykorzystano np. wcale kredytu na ochronę substancji mieszkaniowej i na kapitalne remonty nieruchomości budynkowych. Według tłumaczenia Wydziału remontów nie rozpoczęto dla braku zatwierdzenia planu przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zdaniem Komisji, pozycje te mogły być jednak uruchomione przed uzyskaniem zatwierdzenia planu, a to na zakup niezbędnych do remontu materiałów, jak: kafle, piecowniki, okucia budowlane okucia okienne, klamki, papa, smoła, lepek, cegła, wapno, cement itp., by zabezpieczyć sobie w ten sposób w I kwartale zaplecze materiałowe do pracy w dalszych kwartałach. Z powodu takiego niedopatrzenia otwarty na I kwartał kredyt na zaopatrzenie w wodę i kanalizację wykorzystano tylko w 39%.

3. Wydział Oświaty w I kwartale wykorzystał tylko około 9% rocznego kredytu na szkoły podstawowe dla dorosłych oraz na likwidację analfabetyzmu. Komisja stwierdziła, że okresami odpowiednimi dla poczynań w tym zakresie pracy oświatowej w roku są kwartały I i IV. Dlatego też tak niski procent zużycia kredytów w I kwartale świadczy o beczynności na tym odcinku.

Na szkoły podstawowe wydano w I kwartale 85% kredytów otwartych na ten kwartał i to częściowo z braku pełnej obsady nauczycielskiej, po większej zaś części z powodu nierozplanowania w czasie bieżących remontów budynków szkolnych. O ile pierwszy powód, jako niezależny od miejscowych warunków, usprawiedliwia niepełność wykonania zadań w szkolnictwie powszechnym przez Wydział Oświaty Prezydium P.R.N., o tyle niewykorzystanie kredytu wskutek nierozplanowania remontów budynków szkolnych nie może być uznane za usprawiedliwione, w zależności bowiem od rodzaju remontów powinny one być rozplanowane do wykonania na przeciąg całego roku. Tak np. remonty zewnętrzne budynków i przynależności, jak studnie, śmietniki, parkany, a nawet i mieszkania nauczycieli mogą być remontowane o każdej porze, na okres zaś wakacyjny powinny być pozostawione do remontu wyłącznie sale i inne pomieszczenia szkolne oraz ustępy.

Kredyt I kwartału na biblioteki powszechne wykorzystano tylko w 60%, ponieważ, jak wyjaśnia kierownictwo Biblioteki Powiatowej, wynagrodzenia dla kierowników punktów bibliotecznych za I kw. częściowo wypłacono w II kwartale, a także i dlatego, że nie nadeszły zamówione książki i druki. Takie wyjaśnienie nie usprawiedliwia kierownictwa Biblioteki Powiatowej, gdyż powinno ono było dopilnować terminowości wypłat wynagrodzeń, a druki i książki należało zamówić już na początku kwartału.

Wydział Oświaty w I kwartale nic nie wydatkował na higienę szkolną, chociaż na ten cel był otwarty kredyt. Tak, jak utrzymanie czystości wymaga bieżących nakładów, tak też wydatki na higienę powinny być rozłożone na poszczególne miesiące. Dlatego wyjaśnienie, że do wydatków na higienę dojdzie dopiero w II kwartale, nie usprawiedliwia Wydziału Oświaty.

4. Wydatki na kulturę zostały wykorzystane tylko w 1% w stosunku rocznym. W tym resorcie żadnego hamulca w postaci sezonowości wydatków nie ma. Między innymi, na popieranie i rozpowszechnianie twórczości artystycznej przewidziano w stosunku rocznym

10.000 zł., a z tego na I kwartał 3.300 zł. i nic dotąd nie wydano. Referat planuje kredyt ten wykorzystać dopiero na jesieni na urządzenie konkursu zespołów artystycznych. Cel byłby dobry, gdyby nie istniał szereg bieżących potrzeb organizacyjnych; wprawdzie bowiem trzeba zorganizować zespoły i zaopatrzyć je w odpowiednie akcesoria, a dopiero potem myśleć o konkursach.

5 Kwartalny preliminarz budżetowy Wydziału Zdrowia wykorzystano tylko w 68%. Powodem jest niekompletność obsady fachowej w społecznych zakładach służby zdrowia z braku kandydatów, jak również niemożność nabycia niezbędnych narzędzi lekarskich i dentystrycznych oraz innych materiałów. To tłumaczenie Wydziału Zdrowia uważać należy — niestety — za najzupełniej uzasadnione, ponieważ istotnie wszelkie starania kierownika Wydziału, dra Katyńskiego, o przydział niezbędnych sił fachowych, jak i w kierunku nabycia brakujących narzędzi — nie odniosły skutku.

Obok wyżej przytoczonych braków w toku wykonywania budżetu nie brak także i przykładów właściwego i oszczędnego gospodarowania.

Wskutek szczupłości kredytów zlikwidowano np. kilka mniej potrzebnych aparatów telefonicznych w gmachu Prezydium.

Prócz tego zauważyło się, że wskutek kilkakrotnych zmian limitów i istnienia ciągłej niepewności co do wysokości ostatecznych limitów budżetowych, dokonane wydatki były czynione po wielkiej rozwadze i dlatego może ogólnie stopień wykonania budżetu jest nie dość wysoki, bo po stronie wydatków zaplanowanych na I-szy kwartał wykonano tylko 68%, zaś po stronie dochodów 90% przewidywań.

Jak na pierwszy kwartał — wyniki te nie są niepokojące, niemniej jednak należy już w II kwartale 1951 r. dopilnować, by wszystkie zadania budżetowe były wykonywane równomiernie, bowiem z doświadczeń lat ubiegłych wiemy o istniejącej u nas chorobie odwiekania, która powodowała, że b. związki samorządu terytorialnego, nierównomiernie wykonując w ciągu roku budżet, nie mogły w IV kwartale wykorzystać wszystkich pozostałych kredytów. Pilnować prawidłowości wykonania budżetu powinny systematycznie, tj. w toku wykonywania go, zarówno odnośnie prezydium poprzez swoje wydziały, jak też i komisje resortowe rad.

Zadanie to ciąży szczególnie na wydziałach finansowych, które — w przypadku stwierdzenia bezczynności jakiejś komórki budżetowej lub też niewłaściwego wykonywania przez nią budżetu po stronie wydatkowej albo dochodowej — obowiązane są do natychmiastowego sygnalizowania o tym swojemu prezydium rady narodowej

**Florian Łagosz**  
Sekretarz Prezydium P.R.N.  
w Wolsztynie

#### **KONTROLA ŚWIADCZEŃ UDZIELANYCH W RAMACH POMOCY SPOŁECZNEJ W WOJ. OPOLSKIM**

Stała i systematyczna poprawa warunków bytu mas pracujących, olbrzymie zapotrzebowanie rąk do pracy w naszej gospodarce narodowej i zwiększające się możliwości produktywizacji inwalidów, powinny w sposób wydatny wpłynąć na zmniejszenie zakresu osób, którym przyznaje się świadczenia z tytułu pomocy społecznej.

Kontrola przeprowadzona na terenie województwa opolskiego wykazała, że nie wszyscy kierownicy refe-

ratów pomocy społecznej znają dostatecznie zasadnicze cele pomocy społecznej. W toku kontroli stwierdzono wypadki udzielania drobnych świadczeń, które tylko odrywały ludzi od pracy i hamowały werbunek sił roboczych. Oto cyfry. Do pracy skierowano 108 podopiecznych korzystających ze stałych zapomóg pieniężnych; 5 osób korzystających z rozdawnictwa suchego prowiantu i 6 — przebywających w domach opieki.

Oddanie pod opiekę rodzin 6 pensjonariuszy z państw. domów opieki, 1145 podopiecznych korzystających ze stałych zapomóg i 20 korzystających z rozdawnictwa suchego prowiantu, albo usunięcie z zasięgu pomocy społecznej ze względu na posiadanie własnych środków utrzymania łącznie 881 podopiecznych — to przykłady, które wykazują, że trzeba i należało przeprowadzić kontrolę świadczeń pomocy społecznej.

Nasuwa się pytanie, jakie były przyczyny takiego stanu rzeczy?

Przyczyny były następujące:

Zapominano, że właściwszą i trwałą formą pomocy społecznej, to pomoc przy wyszukaniu pracy, produktywizacja i zatrudnienie osób częściowo niezdolnych do pracy. Częstokroć udzielano świadczeń osobom pracującym, zapominając, że jedynym sposobem podwyższenia wynagrodzenia jest zwiększenie wydajności pracy. Udzielono zapomóg rencistom i emerytom, nie wiedząc, że podopieczni ci już w niektórych wypadkach od trzech lat otrzymują zaopatrzenie. Zapominano o przeprowadzeniu wywiadów.

Zapominano, że zgodnie z kodeksem rodzinnym obowiązującym od dnia 1.X.50 r. (Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 308) obowiązek alimentarny ciąży na wszystkich krewnych w linii prostej i wypłacano zapomogi, czy też przetrzymywano w zakładach opiekuńczych matki czy ojców, których dzieci były w stanie ich utrzymywać, względnie opłacać za pobyt w zakładzie.

Wydział Pracy i Pomocy Społecznej Prezydium Woj. R. N. nie zdążył od 1.VII.50 r. do 15.XI.50 r. przeprowadzić kontroli w drodze nadzoru w podległych referatach pracy i pomocy społecznej.

Zagadnienie kontroli świadczeń udzielanych w ramach pomocy społecznej było po raz pierwszy przedmiotem obrad Prezydium Woj. R.N. w Opolu w dniu 15.XI.1950 r. Po dokładnym przedyskutowaniu zagadnienia Komisja Pracy i Pomocy Społecznej postanowiła przeanalizować cały problem i wziąć udział w posiedzeniach powiatowych i miejskich komisji pracy i pomocy społecznej, zwołanych w związku z kontrolą świadczeń.

Prezydium PRN i MRN miast stanowiących powiaty, rozważyły to zagadnienie na swych posiedzeniach, zwołując z kolei odprawę pracowników prezydium GRN załatwiających sprawy pomocy społecznej i członków komisji pracy i pomocy społecznej przy PRN-ch i MRN-ch. Ustalono wówczas terminy posiedzeń komisji pracy i pomocy społecznej GRN, wyznaczając gminy, jako teren kontroli akcji, poszczególnym członkom komisji powiatowych.

Komisja Pracy i Pomocy Społecznej Woj. R. N. kontrolowała w terenie przebieg kontroli świadczeń, a z ramienia Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej Prezydium oddelegowano do pracy tej ośmiu najlepszych pracowników. Kontrola świadczeń przebiegała planowo i sprawnie i przyniosła duże rezultaty. Akcja kontroli świadczeń spowodowała ponadto większe zainteresowanie się poszczególnych prezydium sprawami po-

mocy społecznej, uaktywniła komisje, doprowadziła do założenia dokładnej ewidencji podopiecznych i inwalidów zamieszkujących w gminach oraz przypomniła dobitnie wszystkim pracownikom załatwiających sprawy pomocy społecznej sposób przyznawania świadczeń pomocy społecznej oraz obowiązek odnawiania systematycznie co 6 miesięcy wywiadów społecznych o warunkach materialnych i rodzinnych podopiecznych.

Prezydium Woj. R. N. przy udziale Komisji Pracy i Pomocy Społecznej po raz drugi obradowało w dniu 8.III br. nad sprawą kontroli świadczeń.

Kontrola świadczeń naprowadziła pomoc społeczną na właściwe tory. Dzięki kontroli świadczeń będziemy unikali w przyszłości takich błędów jak odciąganie ludzi od pracy przez udzielanie świadczeń i narażanie Skarbu Państwa na niepotrzebne wydatki.

Skierowanie do pracy, po kontroli świadczeń, łącznie 119 osób, to najbardziej konkretny dowód przysporzenia gospodarce narodowej rąk do pracy.

Pracownicy wydziałów (referatów) pracy i pomocy społecznej począwszy od szczebla gminnego, właściwie wykonują zadania pomocy społecznej, jeżeli należycie zainteresują się marginesem społecznym (żebracy, włóczędzy i prostytutki) i jak najszybciej skierują tych ludzi do pracy. Pomocy społecznej należy udzielać tylko niezdolnym do pracy, nie mającym środków utrzymania, ani też rodzin zobowiązanych do ich utrzymania.

Nie należy poprzestać na jednorazowej akcji kontroli świadczeń, ale prowadzić ją stale, systematycznie. Planowa i systematyczna kontrola świadczeń włączy na pewno wiele jeszcze osób podopiecznych do procesu produkcji.

Ludwik Śliwka

Kier. Wydz. Pracy i Pom. Społ.  
Prezydium Woj. R. N. w Opolu

#### DO JAKICH WNIOSKÓW DOSZLIŚMY ROZPATRUJĄC WYKONANIE BUDŻETU NA I KWARTAŁ 1951 R. PRZEZ M.R.N W POZNANIU

Snuć daleko idące wnioski na podstawie wykonania budżetu na I kwartał 1951 r. byłoby rzeczą raczej ryzykowną. Można natomiast już obecnie sformułować szereg stwierdzeń, które poczyniono zarówno w czasie realizowania budżetu jak i po zamknięciu kwartału. Wykonywanie zadań w oparciu o prowizorium budżetowe nie mogło siłą faktu ujawnić tej rytmicznej aktywności w gospodarce budżetowej, którą niewątpliwie umożliwia budżet ostateczny. Fakt, że nawet prowizoryczne limity budżetowe uległy w okresie prowizorium dwukrotnym zmianom, wywoływał u wykonawców budżetu nastroj niepóźadanego wyczekiwania i wahania.

Stan ten został jednak wkrótce przełamany i w końcu zaczęto obserwować zjawisko przeciwne — na szczycie zachodzące tylko sporadycznie — zbyt intensywne wyczerpywanie otwartych kredytów. W kilku wypadkach trzeba było nawet skorzystać z blokowania kredytów. Ostatecznie jednak po zamknięciu kwartalnym można się było przekonać, że w żadnym z paragrafów budżetowych nie przekroczone granic otwartych kredytów.

Szczególną troską starano się otoczyć wydatki działu 11 (administracja). Już w pierwszych dekadach kwartału

postanowiono skłonić i przyzwyczać wykonawców do rozumnego korzystania z tych funduszy. Dyscyplina, która w zakresie wydatkowania z tego działu stała się wkrótce obowiązującą i zrozumiałą dla wszystkich, przyniosła w efekcie pełny sukces.

Limitów osobowo-administracyjnych — nawet zwiększonych — w żadnym wypadku nie przekroczone. Jest w tym duża zasługa komisji z Komisją Finansów Budżetu i Planu na czele. Właśnie postulat oszczędnego i celowego wydatkowania był dla naszych komisji hasłem pierwszoplanowym i konsekwentnie wpajającym wykonawcom preliminarzy budżetowych. Pod tym też kątem widzenia włączyły się nasze komisje w analizę wykonywania budżetu.

Szczególnych niedopatrzeń po zamknięciu pierwszego kwartału nie dostrzeżono. Jest to zapewne następstwem dużej uwagi i znacznej wnikliwości włożonej już w toku opracowywania projektu budżetu.

Wyniki osiągnięte w dochodach terenowych ocenić można jako zupełnie pomyślne, szczególnie, jeżeli zważymy, że plan wpływów przekroczone o 49%. Również niezłe rezultaty uzyskano w zakresie dochodów z podatków objętych planem regulowania. I tu przekroczenie planu jest znaczne, bo wynosi około 30%.

Jeżeli wysiłki, zmierzające w kierunku utrzymania tego stanu i w następnych okresach, okażą się skuteczne, zakres zadań, które można będzie wykonać w ramach naszego budżetu, będzie mógł ulec poważnemu rozszerzeniu.

Dużo uwagi poświęcono również sprawie prawidłowego prowadzenia rachunkowości budżetowej. Personel księgowy Wydziału Finansowego systematycznie prowadził akcję szkolenia pracowników zatrudnionych w komórkach rachunkowych poszczególnych jednostek budżetowych (wydziałów i zakładów) i temu też przypisać należy, że zamknięcia rachunkowe za I kwartał sporządzono przed zakreślonym terminem. Mimo to błędem byłoby twierdzić, że cały personel księgowy pracuje już w obecnej chwili na właściwym i pożądanym poziomie. Można dojść do wniosku, że prawie 10% pracowników księgowych jeszcze nie dość dokładnie przestrzegają zasad obowiązujących w rachunkowości budżetowej. Zauważone usterki nie są wprawdzie zasadniczej wagi, niemniej i one muszą być jak najwcześniej usunięte. Nie może się zdarzyć, aby zachodziły omyłki w postaci wpisywania kwot do niewłaściwych przedziałek, względnie aby zachodziły błędy rachunkowe, świadczące o niedokładności w pracy sprawozdawczej. Błędy takie stwierdzono zwłaszcza w sprawozdaniu zbiorczym Wydziału Oświaty. Już dzisiaj jednak można wyrazić realne przekonanie, że niedociągnięcia te w przyszłym sprawozdaniu się nie powtórzą. Dodatkow. instruktaż zrobi swoje.

Okres I kwartału budżetowego traktować należy przede wszystkim jako okres zbierania doświadczeń, tak gdy chodzi o realizację preliminarzy budżetowych, jak i o ewidencjonowanie zmian odzwierciedlających dynamikę wykonania. Trzeba podkreślić, że wykonawcy preliminarzy ustosunkowują się do spraw budżetowych z powagą i dlatego można mieć pewność, że w następnych okresach, w oparciu o ustabilizowany już budżet, wykonawstwo budżetowe będzie jeszcze racjonalniejsze.

Edmund Krzymień  
Pracownik Prezydium Miejskiej  
Rady Narodowej w Poznaniu.

## Notatki z życia rad narodowych

### BYLI ANALFABECI AWANSUJĄ SPOŁECZNIE

Walka z analfabetyzmem prowadzona z dużym natężeniem w całym kraju, likwidując tę haniebną spuściznę kapitalizmu, umożliwia jednocześnie awansowanie zawodowe i społeczne ludzi, przed którymi droga do awansu była zamknięta. Tysiące byłych analfabetów pilnie uczęszczało na kursy, uczyło się, pracowało nad sobą i tych, oceniając ich zdolności, awansowano na wyższe stanowiska w pracy zawodowej jednocześnie powierzając im ważne funkcje społeczne.

Wielu spośród analfabetów zostało wybranych członkami rad narodowych.

Np. ob. **Józef Fiszer** — był analfabeta już w czasie trwania kursu początkowego nauczania zaczął czytać gazety, zapoznawać się z osiągnięciami przodujących robotników we współzawodnictwie racjonalizatorstwie, przyswajając sobie ich doświadczenia. Wkrótce został przewodnikiem pracy. Po ukończeniu kursu został członkiem MRN w Kolutkach, pow. brzeziński.

Ob. **Leokadia Majszak** z Dziewierzewa, była analfabeta, dziś jest aktywną działaczką Koła Gospodyń i członkiem Gminnej Rady Narodowej w Żarczynie, pow. Żnin.

Ob. **Janina Karaś** — średniorolna chłopka z gromady Przyłom, gmina Nowa Wieś pow. grójeckiego — przez cały czas trwania kursu wyróżniała się wśród innych uczestników pilnością w nauce i regularnością w uczęszczaniu na wykłady. Po ukończeniu kursu została członkiem GRN Nowa Wieś.

Ob. **Konstancja Dzierzbicka** — po ukończeniu kursu, na którym wyróżniła się pilnością i zdolnością, została członkiem MRN Elbląg.

### 3.000 GODZIN ZAJĘTYCH... CZEKANIEM

Sprawozdania pokontrolne inspektorów, prasa — opisują nierzadko odprawę, konferencję, które rozpoczynają się z godzinnym lub nawet kilkugodzinnym opóźnieniem. Opóźnienie spowodowane jest zazwyczaj złym przygotowaniem narady, odprawy, posiedzenia przez zwołujących i nieliczeniem się z czasem uczestników, który mógłby być wykorzystany dla produktywności pracy.

W Nr 131 „Trybuny Ludu“ ukazała się notatka opisująca czekanie 46 sołtysów gminy Szypliszki, pow. suwalski, na rozpoczęcie narady:

„Rozłożyli się pod cienistą akacją. Leżą godzinę, dwie, trzy. Pałają papierosy i rozmawiają. O owsie, którego siewu nie zdążyli jeszcze zakończyć, o ziemniakach, na które już najwyższy czas, o burakach. Martwią się na potęgę, że roboty wiosenne w ich gospodarstwach spóźnione. Z zawiścią patrzą na mijających ich gospodarzy, idących w pole... i przewracają się na drugi bok.

Czasem się ktoś podniesie, wejdzie do budynku Gminnej Rady Narodowej w Szypliszkach, skąd zrezygnowany wraca po paru minutach.

— Co? — pytają zebrani.

— Jeszcze nic. Przewodniczący mówi, że da znać, jak będzie początek.

Znów mija godzina.

— Ile bym przez ten czas zasiał jęczmienia — wzdycha sołtys gromady Wyciuliszki, Puzowski.

— Ale cały dzień zmarnowany — dodaje sołtys gromady Podwolponie, Rzyczkowski.

Owies bym zasiał, a tak i konie beczynne i ja tu uwiązany do gminnej kłamki.

— Zaczęłam sadzić kartofle od samego rana — opowiada inny uczestnik tego „urzędowego biwaku“ sołtys gromady Kupowo, Racis. Zasadziłam już kilkanaście arów, pogoda dobra, ziemia akurat, a tu masz — odprawa. Żona w krzyk, mówię jej — po południu dokończę. Gdzie tam. Już dochodzi trzecia, odprawa naznaczona na dwunastą, a wciąż się nie zaczyna.

— Żeby to pierwszy raz — przyłącza się do rozmowy sołtys gromady Aleksandrówka, Jan Balita. — Ale nie. Zawsze o trzy, cztery, a czasem o pięć godzin spóźnia się odprawa sołtysów. Wołają cię na dziesiątą — odprawa zaczyna się o czwartej. Przychodzisz rano, a w domu jesteś przed północą. Za każdym razem to samo.

Przedstawiciele 46 gromad gminy Szypliszki mają słuszne powody do skarg. Często dwa razy na tydzień wzywa się sołtysów na odprawę do GRN. Przychodzą — niektórzy po 9 — 10 km, aby tu czekać kilka godzin, aż przewodniczący zdecyduje się przeprowadzić zebranie.

A robota w polu czeka. Sąsiedzi zwiłają się aż miło. Tylko w zagrodzie sołtysa cicho.

— Gospodarz na odprawie.

W okolicznych gromadach utarło się już powiedzenie: „gospodaruje jak sołtys“. I prawda. U sołtysów oziminy są najślabsze — późno siane Odprawa. Ziemniaków jeszcze „z łaski GRN“ nie posadzili. Wezmą się do owsa, czy jęczmienia, a tu już woźny z GRN z papierkiem. Zebranie.

Jeżeli by obliczyć przeciętne spóźnienia, pomnożyć je przez ilość odpraw, tylko w b. r., otrzymany iloczyn jeszcze raz pomnożyć przez 46 (tytu jest sołtysów), otrzymamy liczbę 2.500 — 3.000 godzin. 3.000 godzin wypełnionych czekaniem, to znaczy 4 pełne miesiące rozmięśnione na godziny.

Jeżeli by dalej wszystkie te stracone bezpłodnie godziny podzielić przez czas pracy przewodniczącego, okazałoby się, że każdej minucie jego „urzędowania“ odpowiadają 3 minuty zmarnowane przez czekających sołtysów.

Nad rachunkiem tym warto się zastanowić. I to nie tylko w gminie Szypliszki“.

Prezydium rad narodowych powinno pociągnąć do odpowiedzialności organizatorów takich odpraw.

### ZŁA I DOBRA PRACA SOŁTYSÓW W GMINACH MAŁE, WALICHNOWY I SUBKOWY POW. TCZEWSKIEGO

Powiat tczewski ma 71 gromad. W gromadach tych nie wszyscy sołtysi dobrze pracują.

Np. sołtys Hałaj Kazimierz z gromady Małe Walichnowy nienależycie podchodzi do walki klasowej, lekceważy sobie obowiązki sołtysa, skutkiem czego poderwał zaufanie mieszkańców gromady, zaniedbał wykonanie planu skupu zboża, nie udzielał pomocy trójkom gromadzkim, nie interesował się też opracowaniem planu pomocy sąsiedzkiej, a odbycia zebrań gromadzkich w sprawie akcji siewnej dopilnować musiało Prezydium GRN. Zaś sam ob. Hałaj obniżył jeszcze bardziej zaufanie gromady do sołtysa przez nadużywanie napojów alkoholowych.

Gromada Małe Walichnowy nie przysąpiła dotąd do współzawodni-

ctwa pod hasłem: „podnieść wydajność plonów z hektara“.

Drugi wypadek niedostatecznej pracy wykazuje sołtys gromady Czarlina ob. Jachimowicz Jan, posiadacz 10 ha gospodarstwa rolnego.

Skup zboża w tej gromadzie w stosunku do planu sięga zaledwie 79% (pierwsza połowa kwietnia br.). Dwudziestu rolników, w tym bogacze wiejscy, odstawił nadwyżki zbożowe dopiero po terminie, do czego zmusili ich uświadomieni chłopci małorolni, którzy zrozumieli ważność akcji skupu zboża i dążą do zaopatrzenia robotnika miejskiego w chleb. Do opieszalych należą: Plutowski, Zwoliński Bolesław, Zajac Julian i inni. Sołtys Jachimowicz nie rozplanował również likwidacji ugorów, jakie znajdują się w gromadzie w ilości 30 ha i nie zatroszczył się o utworzenie zespołu uprawowego. Prezydium GRN musiało zatem przejść z konieczności na indywidualne zagospodarowanie ugorów. Kontraktacja ziemniaków oraz rzepaku jest znikoma. Pobór podatków wynosi w tej gromadzie 60%.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej zaleciło w obu wypadkach odwołanie wyżej wspomnianych sołtysów.

Przykładną i aktywną pracą mogą chlubić się sołtysi z gromad Gręblin, gminy Małe Malichnowy i Brzuśce, gminy Subkowy.

Sołtys gromady Gręblin ob. Cieszyński Józef przyczynił się do tego, że plan skupu zboża w tej gromadzie został wykonany w 100% i wyprzedził wszystkie gromady w gminie Małe Malichnowy. Przewodni również w akcji poboru podatku gruntowego i FOR-u. Wpłynęła na to dobra organizacja, uświadomienie chłopca pracującego, który zmuszał kułaka do odstawy zboża i opornych wskazywał trójkom gromadzkim. Do opornych należeli: Adamczyk Jan — posiadacz 11 ha gospodarstw i masywnych zabudowań, zasobny w inwentarz żywy i martwy oraz Zięba Władysław — zatrudniający siły najemne, a jak nawet ujawniono, wykorzystujący sieroty, które były analfabetami.

Pod przewodnictwem sołtysa gromady Gręblin przystąpiła jako pierwsza do współzawodnictwa o wydajność zbiorów i przyspieszenie ukończenia akcji siewnej i jest przodowniczką w skali wojewódz-

kiej. Na jej apel podejmą zobowiązania inne gromady.

Ożywioną działalność zauważa się również w gromadzie Brzuśce, w której stanowisko sołtysa zajmuje kobieta ob. Sojkowa Jadwiga.

Jest to gromada kułacka, toteż praca sołtysa na tym terenie nie jest łatwa. Pomimo tych trudności ob. Sojkowa radzi sobie, o czym świadczy fakt, że wywizała się jako pierwsza z planu skupu zboża w gminie Subkowy. Poprzez odpowiednie podejście klasowe spowodowała, że bogacze jak np. Dunajski, posiadacz 60 ha gospodarstwa, oddał nadwyżkę zbożową w ilości 12 ton. Grubla, posiadacz 90 ha gospodarstwa, odstawił nadwyżkę zbożową w ilości 30 ton oraz Wawrzyniak, posiadacz 38 ha, oddał nadwyżkę zbożową w ilości 10 ton w przepisanych terminach do punktu skupu.

Rozpracowała i przygotowała odpowiednio plan zasiewów i pomoc sasiórką na 106 ha ugorów. Przewodni również w przeprowadzaniu kontraktacji zbóż na terenie gminy, gdzie jako jedna z pierwszych osiągnęła 100% wykonania planu.

Przebieg czynnościami sołeckimi bierze czynny udział w pracach społecznych i jest członkiem Powiatowej Rady Narodowej.

**P. Chudyk**

Przewodniczący Prezydium PRN w Tczewie.

### Z OBRAD GRN ISTEBA, POW CIESZYN

W kwietniowej sesji GRN Istebna wziął udział oprócz 150 mieszkańców gminy Wiceminister Zdrowia, ob. Kożuszniak.

Po sprawozdaniu z prac Prezydium w dyskusji zabierali głos oprócz radnych obywatele spoza Rady. Między innymi w dyskusji ob. Maria Gwarek z Koniaków omówiła sprawę budowy drogi wiodącej przez Koniaków. Materiał budowlany jest już przygotowany, należałoby wobec tego jak najszybciej przystąpić do prac. Sprawa jest o tyle ważna, że Koniaków uzyska komunikację autobusową dopiero po odbudowie drogi.

Ob. Golik z Jaworzynki prosił o wyjaśnienie, dlaczego nie rozpoczęła się budowa gmachu szkolnego w tej miejscowości, mimo że plany już są sporządzone.

Kierownik szkoły w Istebnej, ob. Sikora stwierdził, że tutejszy bu-

dynek szkolny niszczy się coraz bardziej, nikt bowiem nie zajmuje się sprawą jego remontu.

Również sprawa elektryfikacji Istebnej — Zaolzia utkwiała na martwym punkcie, chociaż przygotowano już odpowiedni materiał do rozpoczęcia robót. Do dalszych niedociągnięć należy brak sił fachowych w miejscowym Ośrodku Zdrowia.

Dyskusję podsumował ob. Wiceminister Kożuszniak

### CHŁOPI GMINY CHODECZ POW. WŁOCŁAWEK DOBRZE PRZEPROWADZILI SIEWY

W kwietniu b. r. GRN Chodec obradowała w gromadzie Brzyszewo. Po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego Prezydium oraz instruktora rolnictwa przeanalizowano przebieg wiosennej akcji siewnej stwierdzając, że akcja ta została przeprowadzona przez chłopów pracujących w sposób zasługujący na uznanie. Spełnili oni swój obowiązek obywatelski bardzo starannie i przed terminem.

W toku dalszych obrad omówiono pracę Gminnego Zarządu Samopomocy Chłopskiej, przy czym radni zwrócili uwagę na niedostateczny rozwój życia świetlic ZSch i braki w zaopatrzeniu tych świetlic.

Na zakończenie obrad powzięto uchwałę ograniczającą dni sprzedaży alkoholu.

### INTERESUJĄ NAS PRZYCZYNY NIEZAŁATWIANIA SKARG I ZAŻAŁEŃ PRZEZ NIEKTÓRE PRN I GRN W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM

W dniu 8 maja b. r. Redakcja „Rady Narodowej“ otrzymała korespondencję od sekretarza Prezydium Woj. R. N. Pruszków, ob. Kwiecińskiego, w której ten przytacza szereg przykładów szybkiego i sprawnego załatwiania skarg i zażaleń przez Prezydium Wojewódzkiej Warszawskiej Rady Narodowej. Przy końcu swej korespondencji obywatel Sekretarz stwierdza:

„Oprócz tych osiągnięć na odcinku załatwiania skarg i zażaleń mamy cały szereg poważnych braków. Nie wszystkie prezydium PRN doceniają ważność szybkiego załatwienia przesłanych im skarg i zażaleń. Największe zaniedbanie na tym odcinku wykazuje prezydium PRN w

Aninie. Mimo upływu ustawowego terminu, do dziś nie nadeszło odpowiedzi na: pismo z „Trybuny Ludu“ dotyczące St. Sosnowskiego, przewodniczącego Prezydium GRN w Piastowie (termin wykonania minął 30.I.51 r.), — pismo z Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. w sprawie mieszkaniowej ob. R. Woźniaka (termin wykonania minął 20. II. 51 r.), — pismo Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, dotyczące świetlicy dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Małocicach (termin wykonania minął 14.III. 51 r.)“.

Redakcja „Rady Narodowej“ prosi obywatela Sekretarza o napisanie, jakie konsekwencje wyciąga Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej odnośnie tych prezydiów P.R.N. i G.R.N., które wykazują bezduszny stosunek do przesyłanych im skarg i zażaleń.

#### JAK WIDAĆ, NIEDOSTATECZNIE KONTROLUJEMY STAN BIBLIOTEK SZKOLNYCH

Komisja Oświaty i Kultury MRN w Poznaniu przeprowadziła kontrolę księgozbioru w bibliotece szkolnej gimnazjum SS Urszulanek w Poznaniu.

Wśród książek wpisanych do oficjalnego katalogu znajdowały się: „Trzecia Rzesza rośnie“, „Deutsche Posen“ „Rassenkunde des deutschen Posen“, „Der grosse Befehl“, „Moje wspomnienia“ Dowbór-Muśnickiego, „Wychowanie państwowe“ ks. Adamskiego i podobne.

Trudno uwierzyć, aby przez okres pięciu lat żadną kontrolą nie zauważała istnienia takich książek w bibliotece szkolnej.

Z uwagi na to, że istnieje możliwość zaśmiecenia podobnymi książkami również i innych bibliotek szkolnych, Miejska Rada Narodowa zobowiązała Komisję Oświaty i Kultury do przeprowadzenia w terminie do 30 czerwca br. szczegółowej kontroli wszystkich bibliotek w Poznaniu.

Księgozbiorem w bibliotekach winny również zainteresować się komisje oświaty i kultury w całym kraju, bo jak widać choćby z wyżej opisanego faktu i na tym odcinku wróg działa.

#### KWARTALNE ZEBRANIA DZIELNICOWE FORMĄ WIĄZANIA SIĘ MRN W NOWYM SĄCZU Z MASAMI PRACUJĄCYMI

Prezydium MRN w Nowym Sączu postanowiło zwoływać w każdym kwartale zebrania dzielnicowe o charakterze sprawozdawczo-informacyjnym.

Zebrania mają na celu informowanie społeczeństwa o poczynaniach i zamierzeniach Prezydium MRN. Równocześnie na zebraniach tych Prezydium chce usłyszeć bezpośredni głos społeczeństwa wyrażającego swe postulaty i krytykę pracy Prezydium i Rady. W postanowieniu powziętym przez Prezydium MRN przejawiała się chęć nawiązania jak najściślejszego kontaktu z masami.

Z myślą o przeprowadzeniu tych zebrań teren miasta podzielony został na 8 dzielnic. W każdej dzielnicy ustalono możliwie najbardziej dostępny punkt, w którym odbywają się zebrania, zapowiedziane afiszem na kilka dni wcześniej. Każde z zebrań obsługiwane jest przez ustaloną przez Prezydium MRN grupę, w skład której wchodzi: członek Prezydium względnie kierownik jednego z wydziałów, występujący w imieniu Prezydium, 2-ch członków MRN, po jednym delegacie z każdej komisji MRN oraz protokolant — pracownik Prezydium. Na zebraniu przewodniczą członek MRN wzgl. członek Prezydium. Na zebranie Prezydium stara się dobierać tematy najbardziej aktualne, związane z zagadnieniami ogólnopaństwowymi, z zagadnieniami miasta, jak i też z zagadnieniami danej dzielnicy, w której się zebranie odbywa. Zebranie prowadzone jest ściśle według ustalonego porządku dziennego: członek Prezydium, względnie członek Rady, składa sprawozdanie z ogólnej działalności Prezydium i Rady za okres minionego kwartału, odczytuje odpowiedzi i wyjaśnienia na pytania i wnioski składane na poprzednim zebraniu; w następnym punkcie zebrania jest wygłaszany obszerny referat, po którym następuje dyskusja nad sprawozdaniami, odpowiedziami i referatem; ostatnim punktem zebrania są wolne wnioski. Szczegółowo opracowane protokoły

z zebrań składane są w Wydziale Ogólnym, który opracowuje analizę każdego zebrania i materiał ten przedstawia na specjalnych posiedzeniach Prezydium, poświęconych wyłącznie zagadnieniom zebrań dzielnicowych.

L. Siewierski  
Kier. Wydz. Ogól. Prez. MRN  
w Nowym Sączu

#### ZALATWIANIE SKARG I ZAŻALEŃ LUDNOŚCI PRZEDMIOTEM OBRAD WOJ. R. N. W ŁODZI

W drugim dniu sesji Woj. R. N. w Łodzi tj. 5.V. br. omówiono m. in. działalność prezydiów powiatowych rad narodowych na odcinku załatwiania skarg i zażaleń.

W sprawozdaniu i dyskusji stwierdzono, że w kilku prezydiach PRN biura skarg i zażaleń działają należycie. Są to PRN-y w Łowiczu, Skierniewicach, Piotrkowie i Tomaszowie. Pozostałe PRN-y nie potrafiły dotąd należycie zorganizować u siebie referatów skarg i zażaleń.

Np. w PRN w Brzezinach dotychczas nie obsadzono jeszcze stanowiska kierownika Referatu Skarg i Zażaleń. Skargi przyjmuje tu kierownik Wydziału Ogólnego PRN, który ze względu na nawalną pracę nie załatwia spraw w terminie.

W Referacie Skarg i Zażaleń w Rawie Mazowieckiej skarga zbiorowa chłopów na sołtysa, który brał łapówki, zbierał pieniądze na węgiel, a później nie dostarczył go wieśniakom, leżała niezalutowana przez trzy miesiące.

W Kutnie skarg nie załatwia się w referacie, lecz przesyła je do instytucji, na które... zażalenie wpłynęło.

W Łęczycy na 89 zażaleń załatwiono tylko 25 spraw.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi, chcąc naprawić istniejące braki na odcinku skarg i zażaleń, przeprowadziło przed kilkoma tygodniami kurs, na którym przeszkolono kilkadziesiąt osób. Przeszkoleni na kursie pracownicy wyjeżdżają obecnie do różnych powiatów, przyjmują skargi i zażalenia oraz udzielają porad i wskazówek pracownikom referatów skarg i zażaleń.

**Wzmacniamy braterską więź wszystkich patriotów polskich — partyjnych i bezpartyjnych w pracy dla rozkwitu naszej Ojczyzny**



## PRACA KOMISJI ZDROWIA WOJ. R. N. KIELCE

Na naradzie aktywu zdrowia woj. kieleckiego, odbytej w dn. 30 marca br., przewodniczący Komisji Zdrowia ob. E. Meissner podał następujące dane o pracy Komisji.

Do końca I kwartału br. trzy podkomisje dokonały 42 kontroli. Do Prezydium Woj. R. N. zgłoszono 67 wniosków, które częściowo zostały zrealizowane lub są w wykonaniu.

Do ważniejszych należy zaliczyć następujące kontrole:

1. Zbadanie przyczyn niewłaściwego odpływu ścieków w Kieleckich Zakładach Tłuszczowych, co w konsekwencji spowodowało wykonanie kanału burzowego na znacznej przestrzeni przy ulicy Żytniej w Kielcach.
2. Kontrola zanieczyszczania pyłem węglowym znacznego terenu w Radomiu, co nastąpiło wskutek pęknięcia komina w elektrowni radomskiej. Komisja w tej sprawie współdziałała przy opracowaniu odpowiedniego memoriału, który będzie stanowił podstawę do przedsięwzięcia odpowiednich kroków zaradczych.
3. Kontrola przydziału miejsc na leczenie chorych chłopów, kierowanych przez Zw. Samopomocy Chłopskiej, przyczyniająca się do usprawnienia tej akcji.

4. Kontrola działalności P. P. „Polskie Uzdrawiska“ w Busku-Zdroju, mająca na celu zwiększenie ilości miejsc dla leczenia sanatoryjnego świata pracy. W wyniku powyższej kontroli odnośna komisja przekazała Dyrekcji Uzdrawiska prywatne wille w Busku-Zdroju.

5. Kontrola rozwoju i funkcjonowania zakładów żywienia zbiorowego na terenie m. Kielc i Radomia, wspólnie z członkami Komisji Handlu, spowodowała znaczne usprawnienie w tych placówkach.

6. Kontrola racjonalnego wykorzystania „Domu Młodzieżowego“ w Kielcach, celem uzyskania odpowiedniego pomieszczenia na rzecz Woj. Centralnej Poradni Sportowo-Lekarskiej.

7. Kontrola przygotowań do akcji szkolenia młodszych pielęgniarek przez P.C.K. przyczyniła się do uzyskania dla internatów kursowych pomieszczeń w Jędrzejowie, Końskich, Sandomierzu i Starachowicach, zapewniając tym samym możliwość zdobycia wykształcenia zawodowego 140 kandydatkom z terenu wiejskiego oraz drobnych osiedli.

Niezależnie od omówionych kontroli, Komisja dokonała m. in. ara-

lizy projektu budżetu województwa kieleckiego na 1951 r. w części zdrowia. Zaopiniowano go i złożono na sesji Woj. R. N. odnośne oświadczenie do tej części budżetu.

Nadto Komisja wzięła udział w naradzie aktywu zdrowia w Ostrowcu, w Krajowej Naradzie Zdrowia w Warszawie oraz w pracach związanych z przygotowaniem podobnej narady na terenie naszego województwa, w 3-ch zjazdach lekarzy powiatowych wzgl. kierowników wydziałów zdrowia prez. powiatowych i miejskich rad narodowych, w konferencji tymczasowych rad ubezpieczeniowych, w pracach w „Tygodniu Zdrowia“, w akcji t. zw. „Dni Przeciwgruźliczych“ itp.

Stwierdzić należy samokrytycznie, że Komisja Zdrowia Woj. R. N. w Kielcach nie wykonała całkowicie planu prac, jaki sobie zakreśliła, na skutek znacznej absencji w pracach Komisji części jej członków, w okresie wykonywania planu w 1950 r. jak również i w I kwartale 1951 r. Skutkiem tego było zbyt słabe powiązanie się Komisji z masami pracującymi.

E. Meissner

Przewodniczący Komisji Zdrowia  
Woj. R. N. Kielce

## Z działalności rad w ZSRR

### UDOSKONALAĆ FORMY KONTROLI FINANSOWEJ

(Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 92 z 20.IV.1951 r.)

Partia i Rząd na wszystkich etapach budownictwa socjalistycznego przywiązywały i obecnie przywiązują wyjątkowe znaczenie do kontroli wykonania.

Ważne znaczenie w systemie kontroli wykonania posiada Ministerstwo Finansów ZSRR i jego organa miejscowe, na które nałożono obowiązek urzeczywistnienia jednej ze skutecznych form kontroli — kontrolę rublem.

Kontrola finansowa nie może ograniczać się jedynie do kontroli prawidłowości wydatkowania i zabezpieczenia środków państwowych oraz przestrzegania dyscypliny finansowej. Ważniejszym jej zadaniem jest kontrola efektywności wykorzystania środków, wydzielonych dla wykonania tych czy innych zadań.

Bywa tak, że środki zostają zabezpieczone i wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, lecz zadania postawione instytucji, czy przedsiębiorstwu nie zostały wykonane. Dlatego kontrola nie osiągnie zamierzonego celu, jeżeli nie zostanie sprawdzone, jak instytucja, czy przedsiębiorstwo wykonało postawione przed nimi zadania. Sprawdzenie efektywności wykorzystania środków materiałowych i pieniężnych umo-

żliwia wykrycie rezerw w gospodarstwie, umożliwia ujawnienie niedociągnięcia w organizacji pracy, pozwala ustalić istotne przyczyny strat, nieprodukcyjnych wydatków lub wprost wadliwego ich zużycia.

Zasługuje na uwagę doświadczenie organizacji kontroli Lwowskiej Fabryki Krawieckiej. Rewident nie ograniczył się tutaj do sprawdzenia dokumentów. Gruntownie zbadawszy działalność produkcyjną fabryki i efektywność wykorzystania środków, ustalił, że na skutek braku wstępnego posortowania tkanin według rodzaju i wymiaru poszczególnych tkanin co do długości i szerokości, w fabryce nazbierało się 58.000 m. w resztkach w nieodpowiednich wymiarach. W wyniku przedsięwziętych środków pokontrolnych, straty tkanin zostały znacznie obniżone.

A oto drugi przykład. Kierownicy Ukraińskiego Trustu Szklanego, badając sprawozdanie Rokitnowskiej Fabryki Szafa, uznali działalność produkcyjno-gospodarczą fabryki jako zadowalającą. Lecz rewident finansowy zainteresował się wysokimi rozmiarami tłuczki i braków w produkcji oraz ustalił, że pod pokrywką spisywania na tłuczkę, grupa złodziejasków, operujących przez długi czas na fabryce, rożgrabiła butelek na setki tysięcy rubli.

W tejże fabryce według sprawozdania i dokumentów wykazywana była duża oszczędność paliwa. W rzeczywistości, jak ustalił rewident, paliwo zużywane było bardzo niegospodarnie, a oszczędność powstawała w wyniku zatwierdzenia dla zakładu szczególnie wygórowanej normy zużycia paliwa.

Nie można uznać za całkowicie prawidłową ustalającą się praktykę kontroli wykonania budżetów.

Jak wiadomo, odpowiedzialność za wykonanie budżetów nałożona jest na komitety wykonawcze rad miejscowych, które kierują pracą budżetową wszystkich swoich oddziałów. Kontrolno-rewizyjny aparat Ministerstwa Finansów ZSRR kontroluje nie wykonanie budżetów, lecz pracę budżetową organów finansowych. Przy tym kontrole nie poruszają istoty zagadnienia, przechodzą obok dużych braków pracy instytucji, przedsiębiorstw i organizacji w kierowaniu ich działalnością przez komitety wykonawcze rad miejscowych.

Najczęściej na podstawie wyników kontroli podejmowane są decyzje sprowadzające się w istocie rzeczy do oceny stanu kontroli realizowanej przez miejscowe organa finansowe, a faktyczni wykonawcy budżetu przedsiębiorstwa, instytucje, komitety wykonawcze i ich oddziały pozostają na uboczu. Dlatego przyczyny ujawniania naruszeń często pozostają niewykryte.

Konieczna jest zmiana metody kontroli finansowej. Organa kontrolne Ministerstwa Finansów powinny przeprowadzać kontrolę wykonania budżetu, a nie tylko pracy budżetowej miejscowych organów finansowych. Podnosi to odpowiedzialność komitetów wykonawczych rad miejscowych za wykonanie budżetu, za przestrzeganie dyscypliny finansowej.

Należy powiedzieć, że poszczególne komitety wykonawcze rad miejscowych zatracają chęć do rozpatrywania zagadnień dotyczących budżetu, przestrzegania dyscypliny finansowej i walki o reżim ekonomii. Znajduje to potwierdzenie w takim przykładzie. W 111 rejonach Ukraińskiej SRR w budżetach 1950 r. nie były przewidziane dochody z gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Jednak dochody takie były, w jednych rejonach obracano je na specjalne fundusze rejonowych oddziałów komunalnych, a w innych — majątek komunalny przekazywany był do bezpłatnego użytkowania przez poszczególne instytucje.

Winne są temu, rzecz naturalna, i organa finansowe, które niedostatecznie kontrolowały wpływ dochodów. Ale w pierwszym rzędzie odpowiedzialność za to powinny ponosić komitety wykonawcze rad miejscowych i rejonowe oddziały komunalne, które nie umieją zorganizować racjonalnej eksploatacji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

O beztroskim stosunku niektórych komitetów wykonawczych do wykonania budżetu i przestrzegania dyscypliny finansowej świadczy i to, jak one reagują na materiały przedstawiane przez aparat kontrolno-rewizyjny. Komitet Wykonawczy Dniepropietrowskiej Rady Obwodowej, np., za cały rok 1950 rozpatrzył tylko 1 sprawę na podstawie materiałów, przedstawionych mu

przez aparat kontrolno-rewizyjny, Komitet Wykonawczy Czerniowieckiej Rady Obwodowej — 3 sprawy.

Konieczne jest ustalić tryb, według którego komitety wykonawcze rad miejscowych systematycznie z kwartału na kwartał wysłuchują referatu o wykonaniu budżetu i koreferatów pracowników aparatu kontrolno-rewizyjnego.

Tow. Stalin wskazywał: „Inspekcja nasza winna patrzeć na instytucje, które kontroluje, nie jak na obce, ale jak na swoje własne instytucje, które należy uczyć, które należy doskonalić. Istota rzeczy polega nie na tym, aby wyławiać poszczególnych przestępców, ale przede wszystkim na tym, aby badać kontrolowane instytucje, badać wnikliwie, badać poważnie, badać braki i zalety i posuwać naprzód sprawę doskonalenia tych instytucji“.

Kontrola tylko wówczas osiąga cel, jeżeli aparat kontrolno-rewizyjny na podstawie głębokiego, wnikliwego zbadania kontrolowanych instytucji będzie opracowywał wnioski, zmierzające do udoskonalenia naszych instytucji i uprzedzania błędów oraz naruszeń.

W tym ujęciu wyjątkowego znaczenia nabierają uogólnienia materiałów rewizji i rozpracowanie środków, zmierzających do uporządkowania i udoskonalenia pracy w całości.

W tym celu konieczne jest zmienić praktykę planowania kontroli. Nie można uważać za normalne, jeżeli aparat kontrolno-rewizyjny ogranicza się tylko do kontroli któregośkolwiek ogniwa lub poszczególnych przedsiębiorstw oraz instytucji.

Należy razem z kontrolą dołowego ogniwa lub poszczególnych przedsiębiorstw sprawdzać, jeżeli jest to wywołane koniecznością, instytucje nadrzędne, trusty, centralne zarządy ministerstwa. Daje to możliwość nie tylko ujawnić naruszenia, ale też wykryć przyczyny powodujące je, ustalić czy należycie przeprowadzana jest kontrola i kierownictwo ze strony instytucji nadrzędnych.

Ulepszenia wymaga też i praca kontroli wewnętrznej. Znaczna część przedsiębiorstw oraz instytucji wbrew przepisom ustawy pozostaje nieskontrolowana; przeprowadzane przez kontrolę wewnętrzną sprawdzania zbyt często mają charakter powierzchowny; powzięcie decyzji na podstawie materiału kontroli przeciąga się niedopuszczalnie długo.

Aparat kontrolno-rewizyjny Ministerstwa Finansów ZSRR, do którego należy nadzór nad pracą kontroli wewnętrznej, powinien pomóc usunąć te braki i doprowadzić do zdecydowanego podniesienia jakości kontroli wewnętrznej.

Pomyślne rozwiązanie tych spraw daje możliwość zapobieżenia nielegalnym wydatkom środków państwowych i ujawnienia dodatkowych zasobów dla finansowania naszego budownictwa socjalistycznego.

**N. Prichod'ko,**  
główny kontroler-rewident Zarządu Kontrolno-rewizyjnego Ministerstwa Finansów ZSRR dla Ukraińskiej SRR.

**Dobre wykonywanie budżetu troską komisji  
finansów, budżetu i planu**

## GABINET DELEGATA W KOMITECIE WYKONAWCZYM

(Tłumaczenie z „Izwestii“ Nr 84 z 11.IV.51)

Jedną z form pomocy delegatom w ich pracy, które zdały egzamin, są gabinety delegata, istniejące w komitetach wykonawczych rad miejskich. Delegaci spotykają się w tych gabinetach, dzielą się doświadczeniami, tam też urządzone są wystawy i gablotki dotyczące zagadnień pracy radzieckiej.

I tak, na przykład, gabinet delegata w Komitecie Wykonawczym Miejskiej Rady Irkuckiej, zorganizowany został w lutym 1948 r. Ma on obszerne, dobrze wyposażone pomieszczenie. Znajdujemy tu literaturę dotyczącą budownictwa radzieckiego, informatory, gazety centralne i lokalne oraz czasopisma. W ciągu trzech lat odbyło się w tym gabinecie 256 różnych pogadań, wykładów, narad dotyczących wymiany doświadczeń, konsultacji prawnych. Plan pracy gabinetu delegata sporządza się co kwartał i doręczany jest każdemu delegatowi w formie notatki odbitej na powielaczu.

W notatce tej zamieszczone są również plany pracy stałych komisji Rady Miejskiej, a więc Komisji Budżetu, Oświaty, Kultury, Przemysłu, Ochrony Zdrowia, Ubezpieczeń Społecznych, Mieszkaniewo-Komunalnej, Handlu. Oprócz tego przeprowadzone zostały specjalne narady delegatów i pogadanki na tematy: „Metody wciągnięcia aktywu do wykonania uchwał Rady Miejskiej, dotyczących urządzeń kulturalnych i bytowych w mieście“. „Jak przy zarządach domów organizować wolny od zajęć czas dzieci“ oraz inne.

W ciągu dwu lat zostało wydanych 27 biuletynów, omawiających doświadczenia pracy delegatów i stałych komisji Rady Miejskiej. W biuletynie zatytułowanym „Oni nie zawiedli zaufania swoich wyborców“ zamieszczone są opisy pracy poszczególnych delegatów. W 1950 r. została przyjęta forma ekranów-stojaków i tablic z fotografiami „Delegaci przy pracy“, „Doświadczenia z pracy komitetów ulicznych“.

Gabinet delegata w Komitecie Wykonawczym Miejskiej Rady Irkuckiej przyczynił się do wzmocnienia aktywności delegatów. W ubiegłym roku wygłosili oni 197 wykładów, 64 sprawozdania, przeprowadzili 70 pogadań, zorganizowali 332 zespoły (w dniach wolnych od zajęć zawodowych) pracy dotyczącej urządzeń kulturalnych, zazielenienia i oczyszczenia miasta.

Na zebraniach wyborców delegaci występowali 298 razy ze sprawozdaniami ze swej pracy i działalności Rady Miejskiej i 68 razy z informacjami o wykonaniu nakazów wyborców. Delegaci dużo zdziałali dla wykonania planów urządzeń kulturalnych, przystosowania gospodarki miejskiej do okresu zimy, dla ulepszenia pracy instytucji kulturalno - oświatowych. Łącznie z aktywnie przeprowadzili oni w instytucjach i organizacjach miejskich, masową kontrolę załatwiania listów i zażeń ludzi pracy i pomogli zaprowadzić porządek w tej dziedzinie

Dobrze pracuje gabinet delegata również i w Komitecie Wykonawczym Rady Miejskiej w Tule. Czysto w nim, jasno i przyjemnie. Odwiedzający gabinet delegaci i aktywnie radziecki mogą tu czytać gazety, czasopisma, różną literaturę, słuchać pogadań i wykładów. Są tu dzieła W. I. Lenina, J. W. Stalina, Konstytucje ZSRR i RSFR. Stenograficzne sprawozdania z posiedzeń Rady Najwyższej ZSRR, najwyższych rad związkowych i republik autonomicznych. Są także słowniki encyklopedyczne, mapy geograficzne, jest zorganizowana biblioteka ruchoma z literaturą polityczną i piękną.

W gabinecie delegata zawsze są dyżurni: w dzień — instruktor, a wieczorami — członkowie Komitetu Wykonawczego. W tych warunkach delegaci mogą tutaj o każdej porze uzyskać potrzebne informacje, konsultacje, zaznajomić się z uchwałami Miejskiego Komitetu Wykonawczego.

Gabinety delegata okazują delegatom i aktywnie radzieckiemu dużą pomoc w ich pracy.

F. Polikarpow

## Wiadomości urzędowe

### PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

Nr P. Rz. 239/51

#### UCHWAŁA Nr 195 RADY MINISTRÓW z dnia 17 marca 1951 r.

#### INSTRUKCJA Nr 15

w sprawie podziału większych miast na dzielnice oraz zakresu działania dzielnicowych rad narodowych i ich organów

Na podstawie art. 38 ust. 3, art. 11 ust. 5, art. 20, art. 23 i art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. U.R.P. Nr 14, poz. 130), Rada Ministrów za zgodą Rady Państwa uchwala:

§ 1. 1. W celu większego powiązania terenowych organów jednolitej władzy państwowej z masami pracującymi oraz sprawniejszego zaspokajania

potrzeb ludności — miasta liczące ponad 100.000 mieszkańców mogą być dzielone na dzielnice.

2. W innych miastach, niż określone w pkt. 1, a stanowiących powiaty miejskie, mogą być tworzone dzielnice, jeżeli powołanie dzielnicowych rad narodowych jest wskazane z uwagi na zaplanowany szybki rozwój miasta bądź szczególne warunki lokalne.

3. Podział na dzielnice może obejmować obszar całego miasta bądź też mogą być tworzone dzielnice z niektórych części miasta, oddalonych albo wyodrębniających się wskutek szczególnych warunków lokalnych.

§ 2. 1. O podziale miasta na dzielnice stanowi wojewódzka rada narodowa na wniosek miejskiej rady narodowej; o podziale na dzielnice m. st. Warszawy oraz m. Łodzi stanowią rady narodowe tych miast.

2. Uchwała wojewódzkiej rady narodowej (rady narodowej m. st. Warszawy oraz m. Łodzi) wy maga zgody Prezydium Rządu.

- § 3. Przy podziale miasta na dzielnice należy brać pod uwagę:
1. strukturę gospodarczą miasta i projektowanej dzielnicy,
  2. potrzeby bytowe ludności, a w szczególności w zakresie gospodarki komunalnej i urządzeń kulturalnych.
  3. liczbę ludności projektowanej dzielnicy i jej skład społeczny oraz zawodowy,
  4. charakter zabudowy projektowanej dzielnicy i jej położenie w stosunku do innych części miasta.
  5. planowy rozwój projektowanej dzielnicy, a w szczególności przeznaczenie terenów wchodzących w jej skład.
  6. inne istotne powody uzasadniające wyodrębnienie części miasta w dzielnicę.
- § 4. 1. O zniesieniu dzielnicy stanowi wojewódzka rada narodowa po wysłuchaniu opinii miejskiej i dzielnicowej rady narodowej; o zniesieniu dzielnicy w m. st. Warszawie oraz m. Łodzi stanowią rady narodowe tych miast po wysłuchaniu opinii dzielnicowej rady narodowej.
2. Uchwałę wojewódzkiej rady narodowej (rady narodowej m. st. Warszawy oraz m. Łodzi) wymaga zgody Prezydium Rządu.
3. O zmianach granic dzielnicy stanowi miejska rada narodowa po wysłuchaniu opinii zainteresowanych dzielnicowych rad narodowych; uchwała miejskiej rady narodowej wymaga zgody prezydium wojewódzkiej rady narodowej. O zmianach granic dzielnicy w m. st. Warszawie oraz m. Łodzi stanowią rady narodowe tych miast po wysłuchaniu opinii zainteresowanych dzielnicowych rad narodowych.
- § 5. Dzielnicowa rada narodowa jest terenowym organem jednolitej władzy państwowej w dzielnicy, który w zakresie ustalonym niniejszą uchwałą realizuje pod kierownictwem miejskiej rady narodowej jej zadania na obszarze dzielnicy.
- § 6. Podstawowym zadaniem dzielnicowych rad narodowych jest pomoc miejskiej radzie narodowej we właściwym jej powiązaniu z potrzebami mieszkańców dzielnicy oraz w realizowaniu ich postulatów w zakresie gospodarki miejskiej. Zadanie to realizują dzielnicowe rady narodowe poprzez oparcie swej działalności na szerokiej sieci komitetów blokowych (osiedlowych, domowych itp.)
- § 7. Dzielnicowe rady narodowe kierują na swoim terenie działalnością komitetów blokowych (osiedlowych, domowych itp.) udzielają im wszechstronnej pomocy i opieki, rozwijają i wykorzystują ich inicjatywę dla lepszego wykonywania zadań gospodarczych, społecznych i kulturalnych, zwłaszcza w dziedzinie poprawy warunków bytowych ludności.
- § 8. Do zakresu działania dzielnicowej rady narodowej należy:
1. realizacja na obszarze dzielnicy uchwał miejskiej rady narodowej i jej prezydium w zakresie działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej,
  2. wybieranie i odwoływanie prezydium dzielnicowej rady narodowej oraz powoływanie komisji dzielnicowej rady narodowej,
  3. kierowanie działalnością swoich organów i rozpatrywanie ich sprawozdań,
  4. zgłaszanie wniosków wynikających z potrzeb dzielnicy dla opracowania ogólnomiejskiego planu gospodarczego, budżetu i planu zabudowy miasta, a w szczególności w zakresie gospodarki komunalnej,
  5. inicjowanie i przeprowadzanie akcji społecznych na terenie dzielnicy,
  6. wykonywanie kontroli społecznej działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji o dzielnicowym zasięgu działania,
  7. przyjmowanie, rozpatrywanie i załatwianie skarg i zażaleń mieszkańców dzielnicy w sprawach objętych zakresem działania dzielnicowej rady narodowej i jej organów.
- § 9. 1. W miarę organizacyjnego wzmocnienia się dzielnicowej rady narodowej i podnoszenia poziomu jej pracy oraz w zależności od potrzeb ludności, miejska rada narodowa może powierzyć dzielnicowej radzie narodowej sprawy:
- 1) nadzoru budowlanego oraz opracowywania dzielnicowych planów remontów budynków i połączeń budynków z siecią wodociągową, kanalizacyjną, gazową i elektryczną, jak również nadzorowania wykonania tych planów,
  - 2) udziału — w ustalonym przez miejską radę narodową zakresie — w administrowaniu komunalnymi domami mieszkalnymi i przeprowadzeniu remontów tych domów,
  - 3) prowadzenia — w ustalonym przez miejską radę narodową zakresie — gospodarki terenami niezabudowanymi, planowania sieci oraz usług kąpielisk, łaźni i pralni, utrzymywania terenów zielonych, ogródków działkowych, nawierzchni placów, ulic i chodników, oświetlenia ulic, placów, i dróg, kontroli zaspokajania potrzeb ludności dzielnicy przez przedsiębiorstwa i urzędzenia komunalne,
  - 4) planowania sieci oraz działalności szkół podstawowych, przedszkoli, bibliotek, świetlic, ogródków jordanowskich, urządzeń sportowych, kolonii i półkolonii dla dzieci i młodzieży, wczasów świątecznych, imprez i widowisk, walki z analfabetyzmem, współdziałania z komitetami rodzicielskimi,
  - 5) kierowania w ustalonym przez miejską radę narodową zakresie działalnością ośrodków zdrowia, poradni specjalistycznych, żłobków i aptek, walki z chorobami społecznymi, zakaznymi i alkoholizmem akcji sanitarno-porządkowej, opieki lekarskiej i higienicznej nad dziećmi i młodzieżą w przedszkolach i szkołach,
  - 6) współdziałania — w ustalonym przez miejską radę narodową zakresie — w sprawach porządku publicznego,
  - 7) nadzoru nad wykonywaniem przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, opieki nad sierotami, starcami i innymi osobami

- potrzebującymi pomocy, produktywizacji osób częściowo niezdolnych do pracy,
- 8) kontroli cen oraz walki ze spekulacją,
  - 9) rozwoju ogrodnictwa, hodowli zwierzęcej oraz rozwijania w tych dziedzinach spółdzielczych form gospodarki, walki z chorobami zwierzęcymi, ochrony roślin, zagospodarowania nieużytków,
  - 10) ewidencji ruchu ludności, urzędów stanu cywilnego, obywatelstwa,
  - 11) współdziałania z władzami wojskowymi w zakresie wykonywania przepisów o obowiązku wojskowym i o świadczeniach na potrzeby wojskowe,
  - 12) uchwalania — w ustalonym przez miejską radę narodową zakresie — planu gospodarczego i budżetu dzielnicy.
2. Miejska rada narodowa, za zgodą wojewódzkiej rady narodowej oraz rada narodowa w m. st. Warszawie i w m. Łodzi może powierzyć dzielnicowej radzie narodowej inne dziedziny spraw ze swego zakresu działania. Niedopuszczalne jest jednak przekazanie spraw dotyczących:
- 1) wydawania przepisów prawnych,
  - 2) stanowienia o terenowych daninach, opłatach i świadczeniach,
  - 3) prowadzenia mających ogólnomiejskie znaczenie przedsiębiorstw komunalnych i zakładów użyteczności publicznej,
  - 4) dysponowania terenami, nieruchomościami, urządzeniami itp. mającymi ogólnomiejskie znaczenie.
- § 10. Miejska rada narodowa może wyłączyć z zakresu działania dzielnicowej rady narodowej niektóre dziedziny spraw, zastrzegając je do swojej kompetencji.
- § 11. Miejska rada narodowa może uzależnić ważność uchwał dzielnicowej rady narodowej w określonych sprawach od swej zgody.
- § 12. Uchwały miejskiej rady narodowej, ustalające zakres działania dzielnicowej rady narodowej, winny być ogłoszone w dzienniku urzędowym wojewódzkiej rady narodowej (dzienniku urzędowym rady narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi).
- § 13. 1. Prezydium dzielnicowej rady narodowej jest jej organem wykonawczym i zarządzającym; sprawuje ono w dzielnicy funkcje wykonawcze władzy państwowej w ramach obowiązujących przepisów i postanowień niniejszej uchwały, działając stosownie do uchwał swej rady oraz zgodnie z wytycznymi i instrukcjami prezydium miejskiej rady narodowej.
2. W szczególności prezydium dzielnicowej rady narodowej:
- 1) wykonuje uchwały rady oraz zarządzenia i polecenia władz zwierzchnich,
  - 2) realizuje uprawnienia dzielnicowej rady narodowej, zgodnie z obowiązującymi przepisami i postanowieniami niniejszej uchwały,
  - 3) zarządza wybory do komitetów blokowych,
  - 4) określa bieżące zadania komitetów blokowych, instruuje je i pomaga im w pracy, rozpatruje zgłaszane przez nie wnioski, podejmuje ich inicjatywę oraz kontroluje działalność komitetów blokowych,
  - 5) współdziała z komisjami dzielnicowej rady narodowej i przedkłada im określone sprawy do rozpatrzenia,
  - 6) ustala wytyczne dla pracy oddziałów i referatów prezydium,
  - 7) opracowuje projekt budżetu i planu gospodarczego dzielnicy,
  - 8) kieruje działalnością przedsiębiorstw, zakładów i instytucji podległych dzielnicowej radzie narodowej,
  - 9) rozpatruje sprawozdania urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji,
  - 10) rozpatruje sprawozdania przewodniczącego i innych członków prezydium,
  - 11) przygotowuje i zwołuje sesje dzielnicowej rady oraz układa projekt porządku dziennego jej obrad,
  - 12) składa ze swej działalności sprawozdania dzielnicowej radzie oraz prezydium miejskiej rady narodowej.
- § 14. 1. Liczbę członków dzielnicowych rad narodowych określa miejska rada narodowa, w zależności od liczby mieszkańców dzielnicy. Liczba ta nie może przekraczać w m. st. Warszawie i w m. Łodzi 100 członków, w innych miastach — 60 członków
2. Do czasu wejścia w życie ustawy o wyborach do rad narodowych, pozostają w mocy dotychczasowe przepisy o tworzeniu dzielnicowych rad narodowych. Przy powoływaniu ich członków należy brać pod uwagę powiązanie tych osób z terenem dzielnicy oraz ich udział w pracy komitetów blokowych.
- § 15. Po utworzeniu dzielnicowej rady narodowej prezydium wojewódzkiej rady narodowej (prezydium rady narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi) określi termin i porządek dzienny I sesji dzielnicowej rady narodowej, na której należy dokonać wyborów prezydium i komisji dzielnicowej rady narodowej.
- § 16. 1. Prezydium dzielnicowej rady narodowej stanowią: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz i w miarę potrzeby członkowie prezydium.
2. Liczbę członków prezydium ustala prezydium wojewódzkiej rady narodowej na wniosek prezydium miejskiej rady narodowej; liczbę członków prezydium dzielnicowych rad narodowych w m. st. Warszawie i w m. Łodzi określają prezydium rad narodowych tych miast.
- § 17. 1. Dzielnicowe rady narodowe powołują stałe komisje, które z ramienia rady wykonują nadzór nad działalnością jej organów, przygotowują projekty ważniejszych uchwał rady, sprawują kontrolę społeczną, utrzymują stałą i ścisłą więź z ludnością dzielnicy.
2. Liczbę i rodzaj stałych komisji określa, w zależności od potrzeb miejscowych, miejska rada narodowa na wniosek dzielnicowej rady narodowej.
3. Komisje dzielnicowej rady narodowej współdziałają z komisjami miejskiej rady narodowej w zakresie i w sposób przez tę radę ustalony.

§ 18. 1. W prezydiach dzielnicowych rad narodowych mogą być tworzone oddziały i referaty. O utworzeniu oddziałów i referatów postanawia prezydium miejskiej rady narodowej za zgodą Prezydium Rady Ministrów (Zespół II).

2. Utworzenie oddziałów i referatów w prezydiach dzielnicowych rad narodowych powinno pociągać za sobą stosowne zmniejszenie etatów prezydium miejskiej rady narodowej.

§ 19. Organizację wewnętrzną i szczegółowy zakres działania oddziałów i referatów prezydium dzielnicowej rady narodowej ustala prezydium miejskiej rady narodowej zgodnie z wytycznymi i instrukcjami władz naczelnych oraz postanowieniami niniejszej uchwały.

§ 20. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

PREZES RADY MINISTRÓW.  
Józef Cyrankiewicz

## **Przegląd ustawodawstwa**

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw R.P. od 24 do 27.

Dziennik Ustaw Nr 25 z dnia 10 maja 1951 r. zawiera: Rozporządzenie Przewodniczącego P.K.P.G. z dn. 1 marca 1951 r. w sprawie uznania niektórych materiałów drzewnych za reglamentowane (poz. 187).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 marca 1951 r. o kuratorach sądowych dla nieletnich (poz. 188).

Rozporządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 8 marca 1951 r. w sprawie obrotu i gospodarowania reglamentowanymi materiałami drzewnymi.

Dziennik Ustaw Nr 26 z dnia 12 maja 1951 r. zawiera: Ustawę z dnia 27 kwietnia 1951 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych (poz. 194).

Dekret z dnia 19 kwietnia 1951 r. o organach administracji miar oraz o miarach i narzędziach mierniczych (poz. 195).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 maja 1951 r. w sprawie warunków nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych przez pracowników sezonowych (poz. 196)

Dziennik Ustaw Nr 27 z dnia 15 maja 1951 r. zawiera: Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 maja 1951 r. w sprawie zmiany granic miasta stołecznego Warszawy.

W tymże okresie czasu w Monitorze Polskim zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych — o ogólniejszym znaczeniu:

Uchwała Rady Ministrów Nr 290 z dnia 14 kwietnia 1951 r. o zmianie Instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M.P. Nr A-35, poz. 435).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 16 kwietnia 1951 r. w sprawie określenia okresu, za który należny czynsz (wartość czynszowa) lub wpłata na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej stanowi podstawę opodatkowania w podatku od lokali. (M.P. Nr A-35, poz. 445).

Uchwała Rady Ministrów Nr 291 z dnia 14 kwietnia 1951 r. w sprawie wynagradzania twórców pracowniczych wynalazków, udoskonaleń technicznych i usprawnień (M. P. Nr A-36, poz. 446).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 320 z dnia 28 kwietnia 1951 r. w sprawie zapewnienia środków do przeprowadzenia badań w zakresie statystyki produkcji rolnej w 1951 r. (M.P. Nr A-37, poz. 450).

Zarządzenie Min. Pracy i Op. Społ. z dnia 12 kwietnia 1951 r. zmieniające załącznik do zarządzenia Min. Pracy i Op. Społ. z dn. 26.II 1951 r. w sprawie powołania samodzielnych referatów zatrudnienia prezydiów powiatowych (miejskich) rad narodowych (M.P. Nr A-37, poz. 454).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 19 kwietnia 1951 r. w sprawie zaliczkowego sfinansowania wydatków na współzawodnictwo pracy (M.P. Nr A-38, poz. 460).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 23 kwietnia 1951 r. w sprawie wzoru uchwał budżetowych rad narodowych (M.P. Nr A-38, poz. 461).

Uchwała Rady Ministrów Nr 308 z dnia 28 kwietnia 1951 r. w sprawie rozliczeń terenowych przedsiębiorstw państwowych z tytułu środków obrotowych z budżetami terenowymi (M.P. Nr A-39, poz. 469).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 304 z dnia 28 kwietnia 1951 r. w sprawie trybu zatwierdzania cen na artykuły produkcji spółdzielczej. (M.P. Nr A-39, poz. 470).

Zarządzenie Przewodniczącego P.K.P.G. z dnia 8 marca 1951 r. w sprawie gospodarowania reglamentowanymi materiałami drzewnymi. (M.P. Nr A-39, poz. 474).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 27 kwietnia 1951 r. w sprawie wyłączenia niektórych budynków z obowiązku ubezpieczenia i ustalenia wysokości ubezpieczenia budynków w miastach. (M.P. Nr A-39, poz. 474).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 310 z dnia 28 kwietnia 1951 r. w sprawie ochrony Kraju przed stonką ziemniaczaną w 1951 r. (M.P. Nr A-40, poz. 500).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 3 maja 1951 r. w sprawie finansowania i rachunkowości akcji socjalnej. (M.P. Nr A-40, poz. 507).

Okólnik Ministra Finansów z dnia 9 maja 1951 r. w sprawie podatku od nieruchomości podmiotów gospodarki uspołecznionej. (M.P. A-40, poz. 512).

### **ZWALCZANIE STONKI ZIEMNIACZANEJ W 1951 R.**

Z uwagi na możliwość wystąpienia nowych ognisk stonki ziemniaczanej, a także odnowienia się ognisk zeszłorocznych oraz z uwagi na konieczność wykonania przyjętych zobowiązań w zakresie ochrony roślin w stosunku do ZSRR i innych państw Demokracji Ludowej, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych prowadzi od listopada roku ubiegłego gruntowne i wszechstronne przygotowania do zbliżającej się kampanii ochrony kraju przed stonką ziemniaczaną.

Wobec tego, że dla osiągnięcia zamierzonych rezultatów konieczna jest pomoc i współpraca wszystkich zainteresowanych władz i instytucji, Prezydium Rządu w uchwale Nr. 310 z dnia 28.IV.1951 r. określiło zasady postępowania i obowiązki władz w zakresie zwalczania stonki ziemniaczanej.

W pierwszej części uchwały zostały określone obowiązki władz naczelnych, które powinny zapewnić dostateczne środki dla przedsięwziętej akcji.

Odnośnie terenowych organów władz zostały określone następujące zadania i obowiązki.

Prezydia rad narodowych wszystkich stopni są odpowiedzialne za sprawne przeprowadzenie całokształtu akcji przeciwstonkowej, w szczególności zaś powinny: 1) przeprowadzić pełną mobilizację sił i środków potrzebnych do wykonania tegorocznej akcji przeciwstonkowej, 2) przedsięwziąć wszystkie środki dla wykonania planu zakładania chwytnych poletek stonkowych, przeprowadzenia lustracji zespołowych i przeglądów indywidualnych pól ziemniaczanych oraz przeprowadzenia pełnej likwidacji wszystkich wykrytych ognisk nalotowych, 3) dostarczyć do każdorazowej dyspozycji stacji ochrony roślin odpowiednią ilość samochodów ciężarowych oraz osobowych.

Należy wydać odpowiednie zarządzenie nakładające na sołtysów obowiązki wytypowania w każdej gromadzie przewodnika gromadzkiego akcji przeciwstonkowej, którego zadaniem powinno być dopilnowanie po linii społecznej sprawnego zorganizowania i wykonania akcji poszukiwania i zwalczania stonki ziemniaczanej.

Wreszcie dla osiągnięcia skuteczności prowadzonej akcji, należy zapewnić jej systematyczną i powszechną kontrolę.

## ŚWIADCZENIA UBEZPIECZENIOWE W CZASIE POWOŁANIA DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Przepisy ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (D.U.R.P. Nr 16, poz. 46 z 1950 r.) stanowią, że w czasie odbywania zasadniczej służby wojskowej stosunek pracy nie ustaje, w szczególności nie może być wypowiedziany przez pracodawcę ani bez winy pracownika rozwiązany.

Powstawały jednak wątpliwości co do zakresu uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych pracownika i jego rodziny w czasie powołania do wojska.

## Głosy prasy

W „Trybunie Ludu“ Nr 130 z roku bież. został ogłoszony artykuł p. t. „Nie tolerować faktów samowoli i łamania praworządności“.

Poniżej podajemy wyjątek z tego artykułu:

„W grudniu ub. r. powzięte zostały przez Radę Państwa i Radę Ministrów oraz Komitet Centralny PZPR donoszące uchwały o trybie rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności. Wykonanie tej uchwały stanowi w ręku Partii i Rządu oręż w walce o wzmocnienie praworządności ludowej, usprawnienie działalności aparatu państwowego, w walce o ujawnianie i likwidowanie wypaczeń biurokratycznych, nadużyć, uchybień i braków.

W wyniku tych uchwał do Biura Listów w Komitecie Centralnym i do Biura Listów przy Radzie Państwa przychodzi szereg listów i zażaleń. Ostatnio nadeszły sygnały świadczące o tym, że niektóre instancje partyjne i państwowe odnoszą się tolerancyjnie do pewnych karygodnych praktyk na swoim terenie — kiedy to obrośli pleśnią biurokracji, dyrygujący pracą zza biurka, różni domorośli „działacze“ dopuszczają się kroków sprzecznych z polityką naszej partii i władzy ludowej.

Sygnały mówią o tym, że w poszczególnych terenach niedawno jeszcze miały miejsce fakty nadużywania władzy, łamania linii partii, wypaczania polityki władzy ludowej, fakty bezdusznego, wielkopańskiego, bezmyślnego politycznie podejścia do ludzi, w szczególności do chłopów.

Oto kilka z tych oburzających faktów:

We wsi Sawin, w pow. chełmskim, w woj. lubelskim, znajdowała się ziemia państwowa leżąca odłogiem, która od wielu lat była wykorzystywana przez gromadę na pastwisko, ponieważ innego pastwiska we wsi nie było. Ostatnio przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej, nie wnikając w sytuację wsi, wydał polecenie zaorania odłogu, co wywołało słuszne rozgoryczenie chłopów. Dopiero interwencja Komitetu Powiatowego PZPR spowodowała przydzielenie gromadzie innych pastwisk i naprawienie szkody wyrządzonej przez bezdusznego biurokrata, którego zdjęto przy tej okazji z zajmowanego stanowiska.

Na terenie woj. wrocławskiego w poszczególnych gromadach powiatów Trzebnica, Oleśnica, Lubań — trwa nieustanna regulacja gruntów, w wyniku której nęka się chłopów, narusza się w szeregu wypadków ich prawo do własności, bezprawnie zmniejsza się areał ich ziemi lub przesiedla się ich na inne grunta albo do innych wsi.

Czy przytoczone przez nas fakty były tylko zniekształceniem dyrektyw przez pojedynczego pracownika aparatu państwowego? Bynajmniej. Gdy w jednej gromadzie w pow. Oleśnica, mierniczy PRN — zasko-

Wątpliwości te usuwa instrukcja Ministrów Zdrowia oraz Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22.III. br. (Monitor Polski Nr A-28, poz. 368), która wyjaśnia, że świadczenia przewidziane w przepisach o ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa, przysługują uprawnionym członkom rodzin pracowników powołanych do odbywania zasadniczej służby wojskowej (kadrowej, terytorialnej lub zastępczej) w okresie odbywania tej służby przez pracownika.

Podstawę do udzielania świadczeń dla uprawnionych członków rodzin stanowi zaświadczenie pracodawcy, stwierdzające trwanie stosunku pracy (służbowego) pracownika powołanego do odbywania zasadniczej służby wojskowej.

czony w pełni usprawiedliwionym niezadowolaniem siedmiu chłopów, którym miano wymienić grunta — zwrócił się o poradę do Komitetu Gminnego PZPR — nie otrzymał on, jak się należało spodziewać, natychmiastowego unieważnienia bezprawnej decyzji, lecz polecenie wykonania jej.

Że bezmyślność polityczna, że lekceważenie i łamanie zasad praworządności nieuchronnie prowadzi również do nonsensów gospodarczych, świadczyć może przykład Powiatowej Rady Narodowej w Trzebnicy, która zarządziła, by zmniejszyć w kilku gromadach grunta indywidualnym gospodarzom większe od norm przyjętych przy regulacji, a obecnie nie wie, co robić z „zapasem ziemi“ uzyskanym kosztem tych chłopów. O podobnym bezprawiu i bezmyślności świadczy przykład w pow. słupeckim, w woj. koszalińskim, gdzie wydzielono roobtnikom jedno i półtorahektarowe działki wzięte z ziemi należącej i uprawianej przez chłopów, podczas gdy w tej samej gromadzie leży 80 ha ziemi odłogiem.

W niektórych powiatach województwa warszawskiego w kilku wsiach miały miejsce wypadki, gdy pracownicy aparatu partyjnego lub państwowego usiłovali przy organizowaniu spółdzielni produkcyjnych zastąpić pracę uświadamiającą różnymi formami administracyjnych pomysłów. Były też wypadki wciągania do spółdzielni urzędników miejscowej rady narodowej, którzy nie mają zajmować się rolnictwem itp.

W pow. Gryfice, (woj. szczecińskie) i w pow. Sokołów (woj. warszawskie) w związku z akcją skupu zboża miały miejsce w stosunku do kilku chłopów wręcz chuligańskie, oburzające wyczyny. Ludzie, którzy dopuścili się tych wyczynów, zostali pociągnięci do odpowiedzialności i będą surowo karani.

Są to wszystko niewątpliwie tylko pojedyncze fakty, ale występują one, jak ropnie na zdrowym organizmie. Ropni tych nie wolno ukrywać, zamazywać, zasłaniać plasterkiem. Trzeba je obnażać, rozcinać i likwidować do końca. Partia nasza i władza ludowa prowadzą bezlitosną walkę z aktami samowoli i łamaniem praworządności.

„Wszystkie wyczyny sekciarskie — mówił tow. Bierut — którym towarzyszy nadużycie władzy, muszą być zlikwidowane, jako karygodne szkodnictwo w stosunku do tej władzy ludowej...“.

Sprawcy wszelkiego rodzaju „wyczynów“ są i będą surowo karani.

Skąd wyrastają takie wypaczenia? Na jakiej glebie rodzą się fakty samowoli, naruszania praworządności, zastępowania pracy wychowawczej, troski o człowieka pracy — bezdusznym, biurokratycznym administrowaniem?

Nosicielami i praktykami podobnych wypaczeń są ludzie, którzy sprzeniewierzając się ideologii naszej partii, nie wierzą w masę pracującą, nie wierzą w naszą zdolność przekonywania i wychowywania mas. Stosując metodę administrowania, tacy ludzie posuwają się do aktów samowoli i wybryków i stają się tym samym narzędziem lub nosicielami dywersji wroga.

Nie jest przypadkiem, że najwięcej wypadków szkodliwych wybryków znajdujemy na terenie wsi. Jasne, że chłopstwo pracujące jest mniej uświadomione niż klasa robotnicza. I kto nie wierzy w masę pracującą, ten szczególnie nie wierzy w zdolność wychowawczego oddziaływania przodującej siły naszego społeczeństwa — klasy robotniczej — na chłopstwo. A kto w to nie wierzy — ten nie wierzy w sojusz robotniczo-chłopski i swą niewiarą sojusz ten podrywa. Likwiduje w praktyce pracę polityczno-wychowawczą, zastępuje ją komenderowaniem i nadużywaniem władzy i w konsekwencji podrywa zaufanie chłopów do klasy robotniczej do Rządu i Partii.

W 1925 r. towarzysz Stalin mówił: „Z tym sojusznikiem, tj z chłopstwem, pracujemy razem, razem z nim budujemy socjalizm... i musimy umieć cenić tego sojusznika...“.

Kto nie ceni tego sojusznika, kto nie umie troszczyć się o jego codzienne potrzeby, kto nie dba o krzewienie na terenie wsi zasad praworządności i demokracji ludowej — ten zajmuje podstawę antypartyjną, postawę godzącą w najżywotniejsze interesy naszego budownictwa.

## MOBILIZUJEMY SIŁY DO SZYBKIEGO I SPRAWNEGO PRZEPROWADZENIA SIANOKOSÓW

### Uchwała Prezydium Rządu w sprawie sprzętu siana

W celu zmobilizowania wszystkich sił do pełnego wykorzystania posiadanych łąk i pastwisk, Prezydium Rządu podjęło w dniu 5 b. m. specjalną uchwałę w sprawie sprzętu siana.

Do terminowego, całkowitego i racjonalnego sprzętu siana zmobilizowane będą wszystkie gospodarstwa rolne. Uchwała przewiduje szeroką pomoc w okresie sianokosów dla PGR, spółdzielni oraz małych i średniorolnych chłopów. Przede wszystkim postawiony będzie do ich dyspozycji cały park maszyn kośnych oraz dostarczona odpowiednia ilość materiałów do budowy urządzeń do suszenia siana a także wystarczające ilości kos, osetek itp.

Na zebraniach gromadzkich omówione będą wszystkie sprawy związane z terminowym, całkowitym i racjonalnym sprzętem siana. Zorganizowana będzie również na czas sianokosów pomoc sąsiedzka dla małych i średniorolnych chłopów. Duży nacisk kładzie uchwała Prezydium Rządu na organizowanie grup kośnych spośród małych i średniorolnych chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych dla całkowitego sprzętu siana z łąk w województwach północnych.

Szczególną troską władz państwowych jest dokonanie sprzętu siana z całej powierzchni łąk w województwach: olsztyńskim, koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim.

Oczywiście, praca uświadamiająca, cierpliwa i długotrwała wymaga większego trudu, ofiarności wyrobienia politycznego niż wydanie administracyjnego rozkazu. Ale nie wszystko co jest najłatwiejsze, jest najlepsze. Nonsensem, błędem politycznym jest szukanie „łatwizny“ gdy chodzi o tak wielką i skomplikowaną sprawę, jak wychowywanie milionowych rzesz pracującego chłopstwa i stałe podnoszenie poziomu ich świadomości politycznej, uodparnianie na „głosy Ameryki“ i podszepty jej agentów w kraju, budzenie nienawiści do imperialistycznych podżegaczy wojennych, umacnianie w chłopstwie poczucia wagi wkładu jego pracy dla ojczyzny.

Tej „łatwizny“ szukają ludzie nie tylko ospali i leniwi, ale i wyzuci z istotnego poczucia odpowiedzialności karierowicze — „nadgorliwcy“, którzy zawsze pierwsi chcą „zameldować“ u wyższych instancji partyjnych o państwowych o „wykonaniu zadania“, zapominając o tym, że nie ma i być nie może takiego zadania w naszym budownictwie, które by zostało rzeczywiście wykonane bez oparcia się na świadomości i aktywności mas.

Tej świadomości i aktywności zawdzięczamy wszystkie nasze osiągnięcia, zawdzięczamy je pracy polityczno-wychowawczej i organizatorskiej w masach, zawdzięczamy je łączącym partię z masami stosunkom wzajemnego zaufania. Zaufanie to zdobywamy szcunkiem dla bezpartyjnych, liczeniem się z ich zdaniem, z ich głosem i krytyką“.

W tym celu uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje prezydium rad narodowych w województwach, które odczuwają brak pasz, jak: krakowskie, katowickie, kieleckie i łódzkie, do organizowania — z udziałem ZSCh i ZMP — grup kośnych, złożonych z małych i średniorolnych chłopów. Grupy te wyjadą do województw północnych i przeprowadzą tam sprzęt z przydzielonych im łąk. Zebrane siano członkowie grup będą mogli w całości przewieźć do własnych gospodarstw albo sprzedać w punktach skupu, jakie organizuje w tym celu Centrala Rolnicza Spółdzielni.

Uchwała Prezydium Rządu stwarza bardzo dogodne warunki sprzętu siana dla grup kośnych. Opłata za wydzierżawione grupie łąki do wykoszenia będzie bardzo niska — symboliczna, a przy przyjeździe ludzi oraz transportie koni i wozów grupy korzystać będą z kolejowej taryfy ulgowej. Władze kolejowe zostały zobowiązane do dostarczenia grupom odpowiedniej liczby wagonów.

Silny nacisk kładzie uchwała Prezydium Rządu na przygotowanie do sianokosów kosiarek konnych i traktorowych, posiadanych przez Ośrodki Maszynowe i na całkowite ich wykorzystanie w okresie sianokosów. Chłopi, którym potrzebna jest pomoc maszynowa przy sprzęcie siana, powinni możliwie wcześniej zawrzeć umowy z ośrodkami maszynowymi. SOM-y zostały zobowiązane, aby wszystkie umowy zawarły najpóźniej do 25 b. m.

(Trybuna Ludu, nr 138)

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3. Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005 Red. — 131. Sekr. — 263.

Redaguje Komitet Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14

Prenumerata i egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Prenumeratę przyjmuje P P K „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie, Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr. I — 6800.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Ośw. „Czytelnik“. Drukarnia RSW „Prasa“, Marszałkowska 3/5.

2-B-29882